



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Problemy wyżywienia  
w krajach  
rozwijających się***

**nr 124**  
**Warszawa 2009**

***Bożena Gulbicka***



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA  
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

***Problemy wyżywienia  
w krajach  
rozwijających się***





INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

# ***Problemy wyżywienia w krajach rozwijających się***

*Autor*

*prof. dr hab. Bożena Gulbicka*



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA  
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

**Warszawa 2009**

Autor publikacji jest pracownikiem naukowym  
Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej  
– Państwowego Instytutu Badawczego

Pracę zrealizowano w ramach tematu

**Miejsce polskiego rolnictwa na globalnym rynku żywnościowym**

w zadaniu *Wpływ procesów globalizacji na rozwój polskiego rolnictwa i wsi*

Celem opracowania było przedstawienie najważniejszych kwestii związanych z niedożywieniem ludności w krajach rozwijających się oraz środków zaradczych.

Opracowanie komputerowe

*Bożena Brzostek-Kasprzak*

Korekta

*Krzysztof Kossakowski*

Redakcja techniczna

*Leszek Ślipki*

Projekt okładki

*AKME Projekty Sp. z o.o.*

ISBN 978-83-60798-98-3

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej*

*– Państwowy Instytut Badawczy*

*00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984*

*tel.: (0 22) 50 54 444*

*faks: (0 22) 50 54 636*

*e-mail: [dw@ierigz.waw.pl](mailto:dw@ierigz.waw.pl)*

*<http://www.ierigz.waw.pl>*

## Spis treści

<b>Wprowadzenie</b> .....	<b>7</b>
<b>I. Bezpieczeństwo żywnościowe</b> .....	<b>9</b>
1. Zakres bezpieczeństwa żywnościowego .....	10
2. Mierniki oceny stanu bezpieczeństwa żywnościowego .....	15
3. Monitoring bezpieczeństwa żywnościowego .....	17
<b>II. Zmiany w wyżywieniu ludności</b> .....	<b>19</b>
<b>III. Wzrost liczby głodujących w pierwszej dekadzie XXI wieku</b> ...	<b>23</b>
<b>IV. Główne wyznaczniki poziomu wyżywienia w krajach rozwijających się</b> .....	<b>33</b>
1. Sytuacja demograficzno-społeczna w krajach rozwijających się ...	33
2. Produkcja żywności .....	38
3. Bezpieczeństwo żywności .....	47
4. Przyczyny głodu i niedożywienia .....	49
4.1. Klęski przyrodnicze .....	49
4.2. Zmiany klimatu .....	53
4.3. Szkodniki oraz choroby roślin i zwierząt .....	55
4.4. Ograniczone zasoby wody słodkiej .....	57
4.5. Konflikty zbrojne .....	60
4.6. Epidemie wśród ludzi .....	63
4.7. Nierówności wobec prawa .....	69
4.8. Korupcja .....	71
4.9. Siła nabywcza ludności .....	73
<b>V. Pomoc dla krajów rozwijających się</b> .....	<b>79</b>
<b>VI. Wpływ globalizacji na wyżywienie ludności w krajach rozwijających się</b> .....	<b>91</b>
<b>Podsumowanie i wnioski</b> .....	<b>107</b>
<b>Literatura</b> .....	<b>111</b>



## WPROWADZENIE

Przesłanką do zajęcia się problemami wyżywienia w krajach rozwijających się był wzrost liczby ludności niedożywionej i głodującej w pierwszej dekadzie XXI wieku wbrew zobowiązaniom światowej społeczności do jej zmniejszenia o połowę do 2015 roku.

Celem pracy jest ukazanie kluczowych kwestii związanych z wyżywieniem mieszkańców krajów rozwijających się, a w szczególności przyczyn rosnącego niedożywienia na świecie.

Istota światowego problemu żywnościowego tkwi w dużej liczbie ludności niedożywionej i odnosi się do krajów o niskiej podaży żywności i wysokim przyroście naturalnym.

Spotkania na tzw. szczytach żywnościowych, organizowane przez FAO uświadomiły międzynarodowej społeczności, jak trudno zmniejszyć na świecie niedożywienie przy obecnych środkach i zbyt małym zaangażowaniu krajów rozwiniętych w pomoc rozwojową dla krajów o deficycie żywności. Chodziło także o ich własne uczestnictwo w powiększaniu krajowych zasobów żywności i ograniczaniu liczby osób niedożywionych. Brak dbałości o rolnictwo w najbardziej niedożywionych krajach oraz rosnące ich zadłużenie i korupcja są czynnikami ograniczającymi możliwości poprawy poziomu wyżywienia. Wiele najbiedniejszych krajów zostało wciągnięte w konflikty zbrojne, inne dotknęły klęski przyrodnicze, a jeszcze inne biernie oczekiwały na pomoc żywnościową z krajów rozwiniętych. Wiele krajów jest nękane chorobami, oprócz malarii, gruźlicy, rozpowszechnia się zakażenie wirusowe HIV i zwiększa się śmiertelność z powodu AIDS. Ma to wpływ na społeczność i ekonomikę, zwłaszcza na bezpieczeństwo żywnościowe. Jednocześnie kraje, które zostały włączone w proces globalizacji zmniejszyły ubóstwo i niedożywienie.

Rozdział I wyjaśnia podstawowe pojęcia związane z bezpieczeństwem żywnościowym. Przyjęto, że *przez bezpieczeństwo żywnościowe należy rozumieć nieprzerwany dostęp do żywności, wystarczającej dla wszystkich ludzi dla zdrowego i aktywnego życia*. Innymi słowy, ludzie muszą mieć fizyczny i ekonomiczny dostęp do żywności, której potrzebują dla zaspokojenia potrzeb żywnościowych.



W rozdziale II przedstawiono zmiany w wyżywieniu ludności w wymiarze światowym, a w rozdziale III zwrócono uwagę na wzrost liczby ludności głodującej w pierwszej dekadzie XXI wieku, wskazując na najważniejsze przyczyny tego wzrostu oraz na możliwości jego ograniczenia.

W rozdziale IV omówiono główne wyznaczniki poziomu wyżywienia ludności w krajach rozwijających się, a w szczególności sytuację demograficzną, produkcję żywności oraz jej bezpieczeństwo. Zwrócono ponadto uwagę na przyczyny głodu i niedożywienia, do których należą klęski przyrodnicze, zmiany klimatyczne, ograniczone zasoby wody słodkiej, szkodniki i choroby roślin i zwierząt, konflikty zbrojne, epidemie wśród ludzi, korupcja i złe zarządzanie gospodarką oraz mała siła nabywcza ludności.

Rozdział V dotyczy pomocy dla krajów rozwijających się w ich rozwoju społeczno-gospodarczym oraz pomocy humanitarnej ograniczającej głód w szczególnych sytuacjach.

W rozdziale VI przedstawiono wpływ globalizacji na wyżywienie w krajach rozwijających się, wskazując na potęgujące się zróżnicowanie świata pod względem zamożności i wyżywienia. Zakończenie zawiera wnioski wynikające z przedstawionego studium.

W analizie problemów wyżywienia w krajach rozwijających się wykorzystano najaktualniejsze opracowania Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) oraz Programu na Rzecz Rozwoju (UNDP), a także inną literaturę przedmiotu.

## I. BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCIOWE

Na Światowym Szczycie Żywnościowym w 1996 r. bezpieczeństwo żywnościowe określono jako *nieprzerwany dostęp do żywności wystarczającej dla wszystkich ludzi, dla zdrowego i aktywnego życia*<sup>1</sup>. Innymi słowy, ludzie zawsze muszą mieć i ekonomiczny, i fizyczny dostęp do żywności, której potrzebują dla zaspokojenia potrzeb żywnościowych.

W definicji bezpieczeństwa żywnościowego położony jest nacisk na słowa „wystarczająca” ilość żywności, czyli wystarczająca ilość kalorii oraz na „zapotrzebowanie” dla aktywnego i zdrowego życia, a nie tylko na przeżycie, które wymagałoby zaspokojenia minimalnego zapotrzebowania energetycznego.<sup>2</sup>

A zatem, aby społeczeństwo miało zapewnione bezpieczeństwo żywnościowe, należy spełnić jednocześnie następujące warunki:

- Żywność musi być dostępna fizycznie, co oznacza jej wystarczającą podaż na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym. Byłoby najlepiej, gdyby to zagwarantowała krajowa gospodarka żywnościowa, wystarczająca na pokrycie co najmniej minimalnego zapotrzebowania fizjologicznego (tzw. poziom egzystencji) całej ludności, zaś import dostarczałby żywność ponad to zapotrzebowanie. Dostawy żywności powinny być ciągłe i niezawodne, a to oznacza konieczność tworzenia zapasów i rezerw żywnościowych. Ludność musi mieć także dostęp do czystej wody.
- Żywność musi być dostępna ekonomicznie, a więc także najbiedniejsze gospodarstwa domowe muszą mieć dostęp do niezbędnej ilości żywności. Można to realizować poprzez różne formy pomocy adresowanej do uboższej ludności (np. bony żywnościowe, zasiłki pieniężne), a w mniejszym stopniu przez pomoc nieadresowaną (np. dotacje do cen żywności, z której korzystają wszyscy kupujący).
- Żywność powinna być bezpieczna, a więc bez zanieczyszczeń przekraczających dopuszczalne normy i dobrej jakości żywieniowej, co pozwa-

---

<sup>1</sup> FAO, Food Security: Some Macroeconomic Dimensions, [in:] The State of Food and Agriculture, FAO, Rome 1996.

<sup>2</sup> D.G. Maxwell, *Measuring food insecurity and security of coping strategies*, Food Policy No. 3, 1996.

la na zdrowe odżywianie. Przy spełnieniu tego warunku istotny jest skład spożywanej racji żywnościowej, tzn. że powinien być zapewniony niezbędny poziom energii i właściwe proporcje składników odżywczych.

Zdaniem J. Małysz „...koncepcja bezpieczeństwa żywnościowego stanowi wzorzec, zgodnie z którym dopiero równoczesne spełnienie wszystkich trzech warunków gwarantuje bezpieczeństwo. Taki stan nie został dotąd w żadnym kraju osiągnięty, co nie znaczy, że nie należy się odwoływać do owego wzorca, choćby tylko po to, aby móc mierzyć swe oddalenie od stanu pożądanego. Ale bardziej istotne jest posługiwanie się zespołem warunków wyznaczających bezpieczeństwo żywnościowe jako wytyczną dla polityki żywnościowej”<sup>3</sup>.

## 1. Zakres bezpieczeństwa żywnościowego

Bezpieczeństwo żywnościowe (food security) rozpatruje się na ogół co najmniej w trzech aspektach: międzynarodowym (światowym), narodowym (krajowym) i gospodarstwa domowego. Są one nieraz trudne do rozgraniczenia. I tak, dostępność fizyczna żywności, tj. przede wszystkim poziom i struktura rolniczej produkcji w danym kraju, przesądza o warunkach bezpieczeństwa żywnościowego gospodarstw domowych. W większości gospodarstw domowych zależy ono od decyzji i osiągnięć gospodarczych w skali makroekonomicznej (np. produktu krajowego brutto i poziomu dochodów ludności), a zatem rozstrzyga się w wymiarze narodowym. Także decyzje makroekonomiczne przesądzają o bezpieczeństwie żywności (food safety), a więc o jednym z warunków bezpieczeństwa żywnościowego gospodarstw domowych.<sup>4</sup>

Głód jest objawem ogromnego ubóstwa, które jest problemem w krajach rozwijających się. Na świecie są nadwyżki żywności i jednocześnie panuje głód. Największe rezerwy żywności istnieją w Ameryce Północnej, Australii i w Europie Zachodniej. Od powodzenia tamtejszych zbiorów uzależnione są kraje deficytowe.

Wobec dużych różnic w dostępie do żywności i częstych klęsk głodu na świecie powstała koncepcja międzynarodowego (światowego) bezpieczeństwa żywnościowego, którym zajmuje się specjalny Komitet ds. Bez-

---

<sup>3</sup> J. Małysz, *Bezpieczeństwo żywnościowe*, [w:] *Gospodarka rynkowa a wyżywienie*. Praca zbiorowa pod red. naukową E. Gorzelaka, SGPiS, Warszawa 1990.

<sup>4</sup> J. Małysz, *Bezpieczeństwo żywnościowe – strategiczną potrzebą ludzkości*, ALMAMER, Warszawa 2008.

pieczeństwa Żywnościowego przy FAO. Na poziomie światowym bezpieczeństwo żywnościowe uwarunkowane jest podażą żywności odpowiednią do globalnego popytu na żywność.<sup>5</sup>

Bezpieczeństwo żywnościowe (światowe) obejmuje wszystkie elementy systemu żywnościowego, a więc produkcję i dystrybucję żywności, zapasy żywności, pomoc żywnościową, systemy informacji dotyczące produkcji i konsumpcji oraz programy poprawy wyżywienia ludności. W węższym ujęciu międzynarodowe bezpieczeństwo żywnościowe sprowadza się do zapasów żywności, zwłaszcza zbóż. Osiągnięcie bezpieczeństwa żywnościowego w wymiarze światowym związane jest z następującymi przedsięwzięciami:

- usunięciem regionalnych nierówności w zaspokajaniu głodu, a więc z rozwojem regionów cierpiących głód;
- nakłanianiem krajów (głównie rozwiniętych) do przekazywania środków na przezwyciężanie niedożywienia krajom potrzebującym;
- zwracaniem uwagi darczyńcom na zagrażające światu kryzysy żywnościowe wywoływane przez siły przyrody i przez ludzi.

Bezpieczeństwo żywnościowe w wymiarze światowym tworzą:

- stabilna sytuacja na międzynarodowym rynku surowców rolnych i żywności (głównie na rynku zbożowym);
- utrzymywanie zapasów żywności (zwłaszcza zbóż);
- stabilizacja cen artykułów rolnych;
- zapewnienie pomocy dla zacofanych krajów, a w szczególności pomocy żywnościowej;
- tworzenie specjalnych rezerw na wypadek klęsk żywiołowych oraz sieci transportowo-dystrybucyjnej (w tym tzw. łańcucha chłodniczego).

*Przez bezpieczeństwo żywnościowe narodowe (krajowe) rozumie się podaż żywności do celów konsumpcji w danym kraju równą co najmniej biologicznym potrzebom społeczeństwa przez cały rok. Ustala się ją na ogół na podstawie bilansów żywności<sup>6</sup>.* Krajowe bezpieczeństwo żywnościowe zależy od fizycznego i ekonomicznego dostępu do żywności całej ludności danego kraju, zarówno w okresie krótkim, jak i długim, przy czym żywność musi spełniać wymagania jakościowe i zdrowotne.

Poziom krajowego bezpieczeństwa żywnościowego na ogół ocenia się według rzeczywistego pobrania energii przez statystycznego mieszkańca kra-

---

<sup>5</sup> FAO, Food, agriculture and food security: development since the World Food Conference and prospects for the future world food security. Technical background document, No. 1, Rome 1996.

<sup>6</sup> N. Ballenger, C. Mabbs-Zenu, *Treating food security and food aid and issues at the GATT*, Food Policy No. 4, 1992.

ju w relacji do zapotrzebowania, określanego według zalecanych minimalnych, średnioważonych norm żywienia. Z ekonomicznego punktu widzenia najlepiej, gdy to minimum pochodzi z krajowej produkcji żywności. Warunek ten nabiera znaczenia w takich szczególnych sytuacjach, jak wojna, blokada ekonomiczna, kryzys gospodarczy. Odczuwane są wtedy niedobory obcej waluty, a ceny żywności na rynkach światowych rosną. Obniżanie się poziomu krajowej produkcji tej niezbędnej żywności, a przede wszystkim importu będzie powodowało zmniejszanie się bezpieczeństwa żywnościowego.

Praktycznym wyrazem dążenia do zagwarantowania krajowego bezpieczeństwa żywnościowego są działania poszczególnych państw w celu zwiększenia produkcji rolniczej lub utrzymania jej na poziomie gwarantującym co najmniej dostateczne wyżywienie i zapewniającym rolnikom optimum dochodów (np. przez dopłaty do produkcji żywności i eksportu, preferencyjne kredyty, protekcyjną politykę celną). Powszechne jest gromadzenie zapasów i rezerw żywnościowych mimo wysokich kosztów magazynowania, a także starania o utrzymanie optymalnego dla danego kraju poziomu samowystarczalności żywnościowej w zakresie podstawowych produktów.

Uzależnienie wyżywienia ludności od importu podstawowych produktów żywnościowych przyczynia się do zmniejszenia stopnia krajowego bezpieczeństwa żywnościowego. Im większy jest udział importowanych zbóż w podaży i w krajowym zużyciu, im więcej dochodów z eksportu przeznaczają się na opłacenie importu podstawowej żywności, tym mniejsze jest bezpieczeństwo żywnościowe. Kraje, w których wyżywienie ludności w dużym stopniu uzależnione jest od importu (głównie z powodu warunków naturalnych), muszą utrzymywać duże rezerwy żywności, aby zagwarantować krajowe bezpieczeństwo żywnościowe.

Dla bezpieczeństwa żywnościowego duże znaczenie mają: stabilizacja cen, (np. w Azji cen ryżu), edukacja wiejskiej ludności i dostęp do oświaty, zwłaszcza kobiet i ludności ubogiej, planowanie rodziny, opieka nad zdrowiem dzieci, edukacja żywieniowa i doradztwo w prowadzeniu gospodarstw rolnych oraz w zakładaniu ogrodów przydomowych. Jest to sprawdzona droga do bezpieczeństwa żywnościowego gospodarstw domowych i poszczególnych jednostek.<sup>7</sup>

Osiągnięcie bezpieczeństwa żywnościowego wiąże się także ze zmniejszaniem się niedostatku żywności, spowodowanym malejącą siłą nabywczą konsumentów. W każdym kraju, także o wysokim poziomie rozwoju gospo-

---

<sup>7</sup> T.N. Srinivasan, *Poverty and undernutrition in South Asia*, Food Policy No. 3, 2000; D. Dawe, *The changing structure of the world rice market, 1950-2000*, Food Policy No. 4, 2002.

darczego, są grupy ludności żyjące poniżej linii ubóstwa lub w jej pobliżu, nie są one w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb żywnościowych. Do złagodzenia tego zjawiska może się przyczynić zmniejszenie bezrobocia, zmiana systemu płacy minimalnej gwarantującej minimum konsumpcji i polityka społeczna, w której będzie regulowana siła nabywcza ludności, dzięki systemowi zasiłków socjalnych i bezpośrednio udzielanej pomocy żywnościowej.

Dopiero na początku lat 80. zwrócono uwagę na popytową stronę bezpieczeństwa żywnościowego, którą określa siła nabywcza konsumentów skierowana na zakup żywności. Poprzednio bezpieczeństwo żywnościowe ujmowano w kategoriach podaży, jako rosnącą krajową produkcję żywności i tworzenie zapasów dla ograniczenia skutków załamań produkcji. Głównym przedmiotem zainteresowania stało się gospodarstwo domowe.<sup>8</sup>

W sytuacji żywieniowej każdego gospodarstwa domowego ważne jest, aby dostępna żywność została podzielona zgodnie z indywidualnymi potrzebami, aby była urozmaicona, właściwej jakości oraz bezpieczna.

*Na poziomie gospodarstwa domowego bezpieczeństwo żywnościowe oznacza dostępność żywności (odpowiednio do potrzeb wszystkich jego członków) z zakupu, bądź własnej produkcji i bez ryzyka utraty tej dostępności<sup>9</sup>. Zatem, bezpieczeństwo żywnościowe gospodarstw domowych określa stabilna podaż żywności lub możliwość jej wyprodukowania oraz dochody i ceny.*

Ceny żywności są podstawowym wyznacznikiem dostępu gospodarstw domowych do żywności. Występuje wyraźny dylemat: wysokie ceny żywności są pożądane do tworzenia rolniczych dochodów, niskie natomiast umożliwiają konsumentom, zwłaszcza uboższym, osiągnięcie właściwego poziomu wyżywienia. Wzrost dochodów gospodarstw domowych zwiększa ich dostęp do żywności. Jednak nie zawsze doprowadza to do poprawy wyżywienia, gdyż dodatkowe dochody mogą być przeznaczone na produkty żywnościowe o niższej wartości odżywczej lub na cele nieżywnościowe.

W praktyce różne są objawy braku bezpieczeństwa żywnościowego gospodarstw domowych. O jego chronicznym braku świadczy ustawiczna niezdolność gospodarstw domowych do zdobycia żywności, czego skutkiem jest stałe niedożywienie, a nawet głód. Przejściowy brak bezpieczeństwa żywnościowego jest okresowym brakiem dostępu do odpowiedniej żywności

---

<sup>8</sup> FAO, Approaches to World Food Security, Economic and Social Development. Paper No. 32, Rome 1983.

<sup>9</sup> FAO/WHO, Improving Household Food Security. Paper No. 1, International Conference on Nutrition, Rome 1992.

(np. okres przednówkowy), wynikającym z niedoboru żywności, obniżenia produkcji roślinnej i zwierzęcej, klęsk żywiołowych, trudności importowych, wzrostu cen albo spadku dochodów ludności (np. w wyniku utraty zatrudnienia)<sup>10</sup>. Taki przejściowy brak bezpieczeństwa w szczególnych sytuacjach może przerodzić się w stan trwały (np. podczas ciągłej suszy).

Podstawową przyczyną braku bezpieczeństwa żywnościowego gospodarstwa domowego jest ubóstwo. Na świecie dotyczy ono szerokich warstw zarówno ludności wiejskiej, jak i miejskiej. Do grup najbardziej zagrożonych należy ludność bezrolna, robotnicy rolni, rolnicy gospodarujący na nieurodzajnych gruntach i małych działkach ziemi, biedota miejska pozostająca bez pracy, ludzie w podeszłym wieku oraz rodziny o niskich dochodach z dużą liczbą dzieci.

Do ustalenia liczby ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie na całym świecie Bank Światowy od dawna używa wskaźnika statystycznego dochód w wysokości 1 dolara dziennie na osobę, mierzony według parytetu siły nabywczej. Według szacunków Banku Światowego w 2001 roku w skrajnym ubóstwie żyło mniej więcej 1,1 miliarda ludzi a w 1981 roku 1,5 miliarda.<sup>11</sup>

Im niższy jest poziom rozwoju gospodarczego kraju, tym wyższy jest odsetek ludności niedożywionej, który w krajach rozwijających się dochodzi, a nawet przekracza 50 procent. W krajach wysoko rozwiniętych fizyczna dostępność żywności nie stanowi problemu. Często spotyka się nadwyżki wyprodukowanej żywności, a gdy pojawią się braki, natychmiast łagodzi je import. W tych krajach stosunkowo niewielka jest liczba gospodarstw domowych o tak niskich dochodach, ażeby nie wystarczały na zaspokojenie podstawowych potrzeb żywnościowych. Eliminowaniu biedy służy system płacy minimalnej lub dochodu gwarantowanego, zapewniającego minimum konsumpcji oraz polityka społeczna regulująca siłę nabywczą ludności dzięki systemowi zasiłków społecznych i adresowanej pomocy żywnościowej (np. bony żywnościowe i programy dożywiania różnych grup ludności).

Kraje, w których występuje znaczny niedostatek żywności i mieszkańcy często są narażeni na głód i niedożywienie, muszą przede wszystkim zapewnić wzrost podaży żywności przez zwiększanie produkcji rolniczej, jej produktywności i zapasów żywności oraz import żywności. Muszą także w sytuacjach wyjątkowych korzystać z pomocy żywnościowej.

---

<sup>10</sup> FAO: Food Security and Agriculture, [in:] The State of Food and Agriculture, Agriculture Series No. 29, Rome 1996.

<sup>11</sup> J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

## 2. Mierniki oceny stanu bezpieczeństwa żywnościowego

Zakres pojęcia bezpieczeństwo żywnościowe określa szerokie spektrum wskaźników. Pozwalających na ocenę stanu bezpieczeństwa żywnościowego. Są to wskaźniki dotyczące produkcji surowców rolnych i żywności, podaży żywności (żywność pozostająca do dyspozycji społeczeństwa określona w bilansach żywności), dochodów (produkt krajowy brutto) oraz wskaźniki zmian cen żywności. Dane te gromadzone są też dla światowego monitoringu bezpieczeństwa żywnościowego. Zmiany wskaźników świadczące o pogorszeniu powinny budzić niepokój o stan bezpieczeństwa żywnościowego danego kraju.

Do oceny stanu bezpieczeństwa żywnościowego w wymiarze światowym i na poziomie kraju powszechnie wykorzystuje się informacje uzyskane z bilansów żywnościowych (opracowanych przez FAO) o przeciętnej podaży energii z pożywienia przypadającej na 1 mieszkańca i na 1 dzień w relacji do zapotrzebowania.

Jeżeli jednostka pobiera ze spożytej żywności mniej niż pożądane minimum energii, to uważana jest za osobę niedożywioną. Minimum dziennego zapotrzebowania energetycznego musi zapewnić utrzymanie masy ciała przy niskiej aktywności fizycznej, zależnie od wieku, płci i przeciętnej wysokości. Minimalny poziom energii dla każdego kraju otrzymuje się jako średnią ważoną dla poszczególnych grup wieku i płci. FAO przyjmuje z dużym uproszczeniem, że to minimum dziennego zapotrzebowania energetycznego w skali kraju dla krajów rozwijających się wynosi 1 600-1 900 kcal na osobę i dzień<sup>12</sup>. Jeżeli dostęp do żywności nie sięga tego poziomu, to osoba ta jest uznawana jako chronicznie niedożywiona. W pierwszej dekadzie XXI wieku w krajach rozwijających się jest ponad 900 mln takich ludzi, tj. 19% populacji tych krajów.

Głębokość niedożywienia lub deficyt żywności jest mierzony przez porównanie przeciętnej ilości energii pobranej ze spożytej żywności w grupie ludności niedożywionej z minimum energii, która jest potrzebna do utrzymania masy ciała przy niskiej aktywności. Ludzie chronicznie głodni odczuwają brak od 200 do blisko 500 kcal na osobę i dzień. Większość z nich nie umiera z głodu, ale są to ludzie wychudzeni, o znacznie obniżonej aktywności fizycznej.

Wysoki przeciętny deficyt energii pobieranej z żywności w danym kraju oznacza, że w codziennym spożyciu brakuje nie tylko produktów o wysokiej wartości żywieniowej (mięso, owoce, warzywa, ryby, tłuszcze,

---

<sup>12</sup> FAO, *Undernourishment around the World*, [in:] *The State of Food Insecurity in the World 2001*, Rome 2001.



produkty mleczne), lecz także podstawowych produktów skrobiowych, dostarczających większość energii.

Jest szereg krajów na świecie, w których przeciętny poziom wyżywienia nie dostarcza tego minimum energii na 1 osobę i dzień, głównie w Afryce Subsaharyjskiej. Są to m.in.: Burundi (1640 kcal), Afryka Środkowa (1900 kcal), Komory (1750 kcal), Demokratyczna republika Kongo (1610 kcal), Erytrea (1520 kcal), Etiopia (1860 kcal). Odsetek niedożywionych w ww. krajach kształtował się od 67% w Burundi do 72% w Demokratycznej Republice Kongo<sup>13</sup>.

Poziom bezpieczeństwa żywnościowego gospodarstw domowych, zgodnie z zaleceniami FAO, ocenia się za pomocą następujących wskaźników i metod:

- Przeciętne dzienne pobranie energii w gospodarstwie domowym (kcal/osobę). Pomiarów dokonuje się w ciągu miesiąca i powtarza co trzy miesiące, aby odzwierciedlić sezonowe zmiany w spożyciu. Bezpieczeństwo żywnościowe na poziomie gospodarstwa domowego oznacza jego zdolność do uzyskania żywności, która zapewni jego członkom co najmniej 80% zalecanego poziomu spożycia energii (czyli graniczny punkt bezpieczeństwa żywnościowego gospodarstwa domowego). Ważne jest określenie, jaki odsetek gospodarstw domowych nie uzyskuje tak rozumianego bezpieczeństwa żywnościowego.<sup>14</sup>
- Udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem określa się na podstawie wyników badań budżetów rodzinnych – im biedniejsze gospodarstwo domowe, tym większy jest udział wydatków na żywność i na ogół niższy poziom spożycia żywności. Dopiero przy około 30% ich udziale, poziom spożycia żywności nie jest ograniczany.
- Zmiany wzorców konsumpcji i wybór żywności – na podstawie badań budżetów rodzinnych można stwierdzić, że gospodarstwa domowe, które utraciły lub nigdy nie osiągnęły bezpieczeństwa żywnościowego, na ogół kupują najtańsze, podstawowe produkty żywnościowe, a produkty preferowane (droższe) kupują w małych ilościach.
- Na podstawie wywiadów i ankiet można określić zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego gospodarstw domowych, gdy zachodzą w nich zmiany konsumpcji – polegające na spożywaniu produktów żywnościowych mniej preferowanych, ograniczaniu ilości spożywanej żywności, zmniejszaniu rozmiarów porcji, omijaniu posiłków i pożyczaniu pieniędzy na zakup żywności.

---

<sup>13</sup> FAO, *The State of Food and Agriculture*, Rome 2006.

<sup>14</sup> E. Kennedy, L. Haddad, *Food Security and Nutrition 1971-1991. Lessons learned and future priorities*, Food Policy No. 1, 1992.

- Wyniki pomiarów antropometrycznych dzieci i osób dorosłych – znaczniejsze ich wychudzenie, określone przez masę ciała w stosunku do wzrostu, uznane zostało jako wyraz chronicznego niedoboru energii i żywności.

### 3. Monitoring bezpieczeństwa żywnościowego

Monitoring jest systemem powtarzalnych obserwacji, analiz i ocen dokonujących się zmian w bezpieczeństwie żywnościowym na poziomie światowym, kraju oraz gospodarstw domowych.

Głównym jego celem jest stworzenie systemu wczesnego ostrzegania o zagrożeniu dla wyżywienia ludności. Ustalając ten system należy opierać się przede wszystkim na danych, które są już gromadzone. Dotyczy to zwłaszcza dwóch kategorii informacji, a mianowicie zmian cen surowców rolnych i żywności i zmian wskaźników antropometrycznych (waga ciała, wzrost) pochodzących często z zakładów opieki zdrowotnej. Istotne zmiany wskaźnika cen żywności poprzedzają czasem zmiany w antropometrii.<sup>15</sup>

Wskaźniki oparte na cenach, rozpatrywane w kontekście wczesnego ostrzegania (czyli zmiany wskaźników cen żywności w odniesieniu do ogólnych wskaźników cen) zdają się dawać krótkoterminową prognozę wyżywienia, co najmniej w warunkach kryzysu żywnościowego. Wskaźniki cen żywności mogą być analizowane w relacji do minimalnego wynagrodzenia. Wyniki można wyrażać np. przez liczbę dni pracy potrzebnej do nabycia koszyka żywności, albo przez siłę nabywczą przeciętnego wynagrodzenia, określającą ile podstawowych dóbr żywnościowych można nabyć za przeciętne wynagrodzenie.

Nagle zmiany wyników pomiarów antropometrycznych (jeżeli nie ma epidemii) odzwierciedlają prawdopodobne zmiany w bezpieczeństwie żywnościowym na poziomie zbiorowości gospodarstw domowych. Sezonowe zmiany we wskaźnikach, wykryte na podstawie analizy wyników badań pochodzących z klinik położniczych (waga urodzeniowa i wzrost niemowląt oraz waga matek; czasem podaje się współczynniki ich zgonów) potwierdzają ich związek z bezpieczeństwem żywnościowym państw.

Spadek masy ciała łączy się ze wzrostem umieralności niemowląt i matek. Kształtowanie się w ten sposób tych wskaźników zbiega się z udokumentowanymi brakami żywności. Współzależności powszechnych niedoborów

---

<sup>15</sup> FAO/WHO, Assessing, analysing and monitoring nutrition situations. Paper No. 7, Conference on Nutrition, Rome 1992.

masy ciała z danymi o wzroście cen żywności potwierdzają ten argument. Konieczne jest zidentyfikowanie zagrożonych gospodarstw domowych i grup demograficznych ludności w celu złagodzenia lub eliminacji niedoborów żywności i ubóstwa.

Określenie osoby ubogiej musi być rozpatrywane w kontekście warunków społeczno-gospodarczych danego kraju. W odniesieniu do poziomu bezpieczeństwa żywnościowego, a w zasadzie do jego braku, w niektórych pracach FAO/WHO ubodzy są definiowani jako osoby, których przeciętne dzienne spożycie energii kształtuje się poniżej 2 100 kcal na osobę. Duże są wahania w poziomie konsumpcji żywności z roku na rok i w ciągu roku. Ubodzy nie mają wystarczających środków na zakup potrzebnej żywności, ani też możliwości jej wyprodukowania. Ubogie gospodarstwa domowe są na ogół większe liczebnie i o większym odsetku osób na utrzymaniu. Częściej są to gospodarstwa, w których głową rodziny jest samotna kobieta, albo ludzie w podeszłym wieku i więcej jest tu osób bezrobotnych.

## II. ZMIANY W WYŻYWIENIU LUDNOŚCI

Zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności świata zależy przede wszystkim od sytuacji demograficznej, produkcyjnej w rolnictwie i całej gospodarce żywnościowej, a także od siły nabywczej ludności, którą wyznacza wielkość produktu krajowego brutto na 1 mieszkańca. W poszczególnych krajach i regionach wyżywienie ludności w coraz większym stopniu zależy od importu i eksportu artykułów rolno-spożywczych.

Syntetycznym miernikiem stosowanym do oceny poziomu wyżywienia w wymiarze światowym oraz w porównaniach krajów i regionów jest przeciętne pobranie energii ze spożywanej żywności w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

W ciągu czterech ostatnich dekad spożycie żywności na świecie w przeliczeniu na energię wzrosło o 24,3%. Prawie cały ten przyrost wynikał z poprawy wyżywienia w krajach rozwijających się – aż o 38,3%, podczas gdy w krajach rozwiniętych tylko o 12,3%. O 19,5% wzrosło spożycie energii na osobę i dzień w Ameryce Południowej i Karaibach oraz o 18,5% w Azji Południowej. Niewiele poprawił się przeciętny stan wyżywienia w Afryce Subsaharyjskiej – zaledwie o 4,3%, a znacznie w krajach Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej (wzrost o 54,5%). W większości krajów z tego regionu zmniejszyła się o połowę liczba chronicznie niedożywionych.

Na początku lat 60. światowa podaż żywności do bezpośredniej konsumpcji stanowiła 2 254 kcal/dzień i 1 mieszkańca. Dostępność żywności była bardzo zróżnicowana – przeciętnie od 2 959 kcal/dzień w krajach rozwiniętych do 1 927 kcal/dzień w krajach rozwijających się. Tylko w niewielu krajach rozwijających się podaż energii wynosiła 2 500 kcal/osobę/dzień. Ten poziom osiągnęło około 100 mln ludzi, czyli 5% populacji krajów rozwijających się, a 75% ludzi otrzymywało przeciętnie 1 835 kcal/osobę/dzień (1,6 mld ludności z krajów rozwijających się). W tych krajach wyraźny był deficyt żywności. Import netto zbóż z krajów rozwiniętych nie był dostateczny.<sup>16</sup>

---

<sup>16</sup> FAO, Food Security Assessment, Rome 1996.

W krajach rozwiniętych na początku lat 60. spożycie energii na 1 mieszkańca osiągnęło wysoki poziom – ponad 3 000 kcal na dzień<sup>17</sup>. Na tym poziomie nie mogły wystąpić problemy niedożywienia i głodu z takim nasileniem, jak w krajach rozwijających się. W niektórych grupach ludności głód był ukryty, ale udział ludności odczuwającej niedobory energetyczne był stosunkowo niewielki. Kraje te, jako całość, osiągnęły już podaż żywności wystarczającą do zapewnienia spożycia żywności z należytą zawartością energii dla wszystkich, a nawet z nadwyżką. Zmieniła się także struktura spożycia żywności. Odchodzono od struktury konsumpcji z dużą zawartością produktów skrobiowych i przechodzono do diety z dużą ilością białka zwierzęcego, charakterystycznej dla bogatych społeczeństw.

Na początku lat 70. przeciętna podaż żywności na 1 mieszkańca świata wynosiła 2 410 kcal, a w krajach rozwijających się 2 110 kcal. Przy końcu tego okresu spożycie żywności w wymiarze światowym wyniosło 2 540 kcal, a w krajach rozwijających się do 2 300 kcal. Liczba ludności na świecie żyjąca w krajach osiągających na głowę poziom energii poniżej 2 100 kcal na dzień wzrosła do 1,75 mld osób. Kraje o liczbie ludności powyżej 100 mln były ciągle w tej grupie (Chiny, Indie, Indonezja). Mimo tego, w latach 70. poprawa wyżywienia w krajach rozwijających się była znacząca, przeciętnie z 2 110 kcal do 2 300 kcal na osobę i dzień. Chroniczne niedożywienie w krajach rozwijających się zmniejszyło się z 35 do 27% ludności, ale absolutna liczba pozostała ta sama, gdyż wzrosła ogólna liczba ludności. Wśród krajów o największej liczbie ludności, Indie wykazały się stabilnym niskim poziomem podaży żywności na głowę 2 038 kcal, a Chiny znacznym wzrostem z 1 993 kcal do 2 324 kcal, tj. o 17%.<sup>18</sup>

W latach 80. postępował wzrost spożycia żywności na osobę w krajach rozwijających się z wyjątkiem Afryki Subsaharyjskiej, w której przeciętny poziom spożycia wynosił około 2 100 kcal na 1 osobę dziennie. W późnych latach 80. Azja Południowa dołączyła do regionów, w których poprawił się poziom wyżywienia do 2 310 kcal na osobę i dzień. W Azji Wschodniej spożycie wzrosło do 2 640 kcal na osobę i dzień (o 14%). Bliski Wschód i Afryka Północna osiągnęły wysoki poziom wyżywienia – ponad 2 900 kcal na osobę i dzień, a także Ameryka Łacińska i Karaiby 2 700 kcal. Afryka Subsaharyjska jest regionem o najniższym poziomie wyżywienia – przeciętnie 2 100 kcal.<sup>19</sup> W Indiach i Pakistanie zwiększyło się przeciętne spożycie energii

---

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> FAO, Food Balance Sheets, Rome 1996.

<sup>19</sup> FAO, Mobilizing the Political Will and Resources to Banish World Hunger, The World Food Summit:

z 2 030 do ponad 2 300 kcal/osobę/dzień. Nadal wzrastało spożycie żywności w Chinach do poziomu 2 650 kcal. Postęp w Azji, najbardziej zaludnionym regionie (2,8 mld ludzi – 70% ogólnej liczby ludności krajów rozwijających się) był efektem zielonej rewolucji.<sup>20</sup>

Średnia wartość energetyczna dziennego spożycia żywności na świecie w 2002 r. wynosiła 2 804 kcal na osobę i dzień, w krajach rozwiniętych 3 314 kcal na osobę i dzień, a w krajach rozwijających się 2 666 kcal. Wśród krajów rozwijających się najgorzej odżywiali się mieszkańcy Afryki Subsaharyjskiej – średnio 2 180 kcal na osobę i dzień, a najlepiej Bliski Wschód i Afryka Północna – średnio 3 010 kcal na osobę i dzień, a w Azji Wschodniej i w Południowo-Wschodniej – średnio 2 703 kcal na osobę i dzień. Różnice między regionami w poziomie spożycia żywności wynosiły 820 kcal na osobę i dzień. Zróżnicowanie podaży energii na świecie było ogromne. Na przykład w Stanach Zjednoczonych Ameryki wynosiło 3 750 kcal na osobę i dzień i połowa ludności miała nadwagę, zaś np. w Somalii tylko 1 555 kcal i tam 75% ludności była chronicznie niedożywiona.<sup>21</sup>

Coraz częściej problemy wyżywienia świata sprowadza się nie tylko do ilości spożytej energii na mieszkańca, lecz także do poziomu spożycia białka zwierzęcego<sup>22</sup>. W 2002 r. przeciętnie na świecie spożycie białka zwierzęcego wyniosło 28,7 g/osobę/dzień. Wynik ten był skutkiem bardzo niskiego poziomu spożycia w krajach rozwijających się (21 g) oraz wysokiego w krajach rozwiniętych (56,9 g).

Wysoki udział białka z produktów zwierzęcych ma duże znaczenie w strukturze spożycia dzięki wyższej wartości biologicznej białek zwierzęcych od roślinnych. Produkty zwierzęce zawierają też więcej niż roślinne potrzebnych do życia składników mineralnych (wapń, cynk, fosfor, żelazo) i witamin (B<sub>1</sub>, B<sub>2</sub>, B<sub>6</sub> i B<sub>12</sub>).

W krajach, w których przeciętna dzienna racja pokarmowa dostarcza mniej niż 10 g białka zwierzęcego, można oczekiwać większego niedożywienia wśród dzieci<sup>23</sup>. Mniej niż 1/4 ludności na świecie żyje w krajach, gdzie przeciętny poziom spożycia białka zwierzęcego przewyższa 40 g na 1 osobę i dzień. 12% ludności świata osiąga poziom spożycia białka zwierzęcego w granicach do 10 g, a 6% populacji 70-80 g na 1 osobę.

---

five years later, Rome 2002.

<sup>20</sup> FAO, Food Balance Sheets, Rome 2001.

<sup>21</sup> FAO, The State of Food Insecurity in the World 2005, Rome 2005.

<sup>22</sup> E. Kennedy, L. Haddad, *Food Security and Nutrition 1971-1991. Lessons learned and Future Priorities*. Food Policy No. 1, 1992.

<sup>23</sup> B. Gilland, *World Population and Food Supply. Can Food Production Keep Pace with Population Growth in the Next Half Century?* Food Policy No. 1, 2002.

Spożycie białka zwierzęcego na głowę na świecie kształtowało się w 2002 r. od 4 g w Burundi do 80 g we Francji. Dostateczny poziom białka zwierzęcego powinien osiągnąć poziom 40 g na osobę i dzień.

Stwierdza się współzależność między poziomem spożycia białka zwierzęcego a wielkością PKB na osobę. Do osiągnięcia 40 g białka zwierzęcego na osobę potrzeba około 4 000 USD PKB na osobę, tj. 4 razy więcej od przeciętnego poziomu PKB w mniej rozwiniętych krajach.<sup>24</sup>

Światowa produkcja zbóż, potrzebna do osiągnięcia 40 g białka zwierzęcego na dzień i na 1 mieszkańca, powinna osiągnąć 420 kg na rok (faktycznie osiąga 290-330 kg). Z tej ilości prawie połowę przeznaczają się na żywienie inwentarza żywego. Ten szacunek był przeprowadzony bez uwzględnienia produkcji biopaliw ze zbóż, głównie kukurydzy (bioetanol). Brak jest jeszcze takich opracowań.

Ażeby kraje rozwijające się osiągnęły przeciętny poziom spożycia białka zwierzęcego (40 g/osobę/dzień), to musiałyby ogromnie wzrosnąć w tych krajach produkcja rolnicza przy jednoczesnym mniejszym przyroście ludności oraz większym imporcie zbóż z krajów rozwiniętych. Bariery do takiego wzrostu stanowią warunki glebowo-klimatyczne, brak wody, urządzeń nawadniających, środków plonotwórczych oraz brak zaangażowania tych krajów we wzrost produkcji rolniczej. Także darczyńcy i instytucje finansowe w większym stopniu zwracają uwagę na inne dziedziny życia społeczno-gospodarczego (zdrowie, kształcenie, środowisko). Dlatego rolnictwo musi konkurować o środki finansowe. Dotychczas zainteresowanie rozwojem rolnictwa i obszarów wiejskich nie było na tyle duże, ażeby większy strumień pomocy dla krajów rozwijających się skierować na te dziedziny. Dopiero pogorszenie możliwości wyżywienia ludności zwróciło uwagę międzynarodowej społeczności na rolnictwo i jego rozwój przede wszystkim w krajach Afryki Subsaharyjskiej, w której pogłębia się deficyt żywności.

---

<sup>24</sup> Tamże.

### **III. WZROST LICZBY GŁODUJĄCYCH W PIERWSZEJ DEKADZIE XXI WIEKU**

Systematyczny wzrost liczby ludności świata powoduje coraz większe zapotrzebowanie na żywność. Obecna produkcja żywności zapewnia każdemu mieszkańcowi Ziemi spożycie ponad 2800 kcal na dzień, czyli dość dobry poziom wyżywienia.

Dostęp do żywności na świecie jest bardzo zróżnicowany. Są regiony i kraje, w których dostępność jest łatwiejsza i takie, w których nadal wielu mieszkańców głoduje. Największe obszary niedożywienia pokrywają się z regionami o trudnych warunkach glebowo-klimatycznych i niskiej jakości czynnika ludzkiego. To stwierdzenie odnosi się przede wszystkim do Afryki Subsaharyjskiej.

Najwięcej żywności, której poziom produkcji przewyższa zapotrzebowanie produkuje się w krajach wysoko rozwiniętych: USA, Kanadzie, Australii oraz w krajach zachodnioeuropejskich, a wśród krajów rozwijających się w Brazylii i Argentynie. W tych krajach istnieją nadwyżki produkowanych artykułów żywnościowych i jednocześnie kraje te są największymi eksporterami żywności.

W krajach rozwijających się rozwój rolnictwa charakteryzuje się stosunkowo dużą dynamiką. Największy wzrost produkcji rolniczej odnotowuje się w krajach Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, mniejszy w Ameryce Łacińskiej i Afryce Północnej. Regres w produkcji rolnej występuje w wielu krajach Afryki Subsaharyjskiej. Duży wpływ mają zmiany klimatu (powodzie, susze) degradacja gruntów ornych i pastwisk, niedobór wody, choroby i szkodniki roślin i zwierząt oraz uprawy monokulturowe przeznaczone na eksport. Problemy te występują także w innych regionach świata, ale w Afryce Subsaharyjskiej są szczególnie jaskrawe.

Podstawowym problemem w wielu krajach rozwijających się jest zapewnienie ludności wystarczającej ilości pożywienia, która wyraża się ilością energii pobranej z żywności. Oprócz energii dzienna racja pokarmowa musi zawierać także odpowiednie ilości węglowodanów, białka, tłuszczu, soli mineralnych i witamin.

Prowizoryczny szacunek FAO pokazał, że liczba ludzi niedożywionych na świecie powiększyła się o 75 milionów w 2007 r., podczas gdy oszacowana



przeciętna liczba głodujących i niedożywionych w latach 2003-2005 wynosiła 848 mln z czego 832 mln przypadało na kraje rozwijające się. Coraz więcej ludzi nie ma dostępu do żywności wystarczającej dla zdrowego i aktywnego życia. Na koniec 2007 r. liczba niedożywionych na świecie osiągnęła 923 miliony, z czego 907 mln przypada na kraje rozwijające się (98,2%).

Znaczny wzrost cen podstawowych zbóż i roślin oleistych na światowym rynku miał decydujący wpływ na zwiększenie rozmiaru ubóstwa i niedożywienia przede wszystkim w krajach importerach netto żywności i o niskim poziomie dochodów.

Wpływ wysokich cen żywności na zwiększenie liczby głodujących był różny w poszczególnych regionach. W Afryce Subsaharyjskiej liczba głodujących powiększyła się o 24 mln, w regionie Azji i Pacyfiku o 41 mln, w Ameryce Łacińskiej i Karaibach o 6 mln, w regionie obejmującym Afrykę Północną i Bliski Wschód o 4 mln.

Świat zamiast realizować zobowiązania Szczytu Żywnościowego z 1996 i 2002 roku oraz Milenijne Cele Rozwoju odchodzi od nich. Do 2015 roku pozostało około siedmiu lat. W tym właśnie roku liczba głodujących powinna wynieść zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami 420 mln osób. Ażeby osiągnąć cel milenijny, w każdym roku począwszy od 2009 roku, liczba głodujących powinna się zmniejszać o ok. 80 mln osób rocznie.

Z dotychczasowych analiz wynika, że cel ten nie zostanie osiągnięty. Zarówno kraje zainteresowane zmniejszeniem niedożywienia, jak i świadczona przez darczyńców pomoc są niewystarczające dla tak ogromnego przedsięwzięcia.

Spotkania na tzw. szczytach żywnościowych, a także analizy prowadzone w pierwszej dekadzie XXI wieku przez FAO i inne ośrodki naukowe uświadamiają międzynarodowej społeczności, jak trudno zmniejszyć niedożywienie na świecie przy obecnych środkach i zaangażowaniu się krajów rozwiniętych w pomoc rozwojową dla krajów rozwijających się oraz braku zainteresowania ich samych powiększaniem krajowych zasobów żywności, ograniczaniem ubóstwa i niedożywienia.

W skali świata aż 1,0 mld ludzi żyje w skrajnym ubóstwie, tj. za mniej niż jednego dolara dziennie. Aż 923 miliony ludzi cierpi z powodu chronicznego głodu, przy czym aż 907 milionów przypada na kraje rozwijające się. W tych krajach niedożywienie tak dużej liczby ludności wynika z niskiego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Ludzie bowiem nie mają zapewnionych podstawowych środków do życia, a w szczególności dotkliwy jest brak żywności, pitnej wody, opieki zdrowotnej i podstawowego wykształcenia.

Wiele krajów dotyka deficyt żywności nawet w okresach, gdy ceny żywności zmniejszają się na światowym rynku. Wynika to z małych możliwości finansowania importu żywności z powodu braku dewiz, a przede wszystkim niskiego poziomu rozwoju własnego rolnictwa oraz niskiej siły nabywczej ludności. Także darczyńcy i instytucje finansowe w większym stopniu zwracają uwagę na inne dziedziny życia społeczno-gospodarczego (zdrowie, środowisko, kształcenie i problemy socjalne) niż na rolnictwo. Dlatego rolnictwo musi konkurować z nimi o środki finansowe.

Zainteresowani rozwojem rolnictwa i obszarów wiejskich nie mają wystarczającej politycznej siły, ażeby zmusić rządy do bezpośredniego skierowania strumieni środków do rolnictwa, włączając w to pomoc i pożyczki dla środowiska wiejskiego. Zmniejszyła się też pomoc żywnościowa w postaci produktów zbożowych dla wszystkich krajów rozwijających się: dla Afryki – z 10,1 do 3,7 kg produktów zbożowych na 1 mieszkańca, dla Ameryki Łacińskiej – z 3,4 do 0,7 kg, dla pozostałych regionów – z 3,1 do 0,3 kg (w ekwiwalencie ziarna, lata 1992/93-2003/04).

**Tabela 1.** Ludność niedożywiona w krajach rozwijających się w latach 1990-1992 i 2003-2005

Wyszczególnienie	Ludność ogółem w milionach		Liczba niedożywionych w milionach		Niedożywieni w % ogólnej liczby ludności	
	1990-1992	2003-2005	1990-1992	2003-2005	1990-1992	2003-2005
Ogółem kraje rozwijające się	4 058,7	5 215,0	823,1	832,0	20,0	16,0
Azja i Pacyfik	2 815,2	3 548,0	569,7	542,0	20,2	15,3
Ameryka łacińska i Karaiby	443,4	556,6	59,4	45,0	13,4	8,1
Bliski Wschód i Afryka Płn.	322,8	387,7	25,0	33,0	7,7	8,5
Afryka Subsaharyjska	477,3	722,7	169,0	212,0	35,4	29,2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie:

1. *The State of Food Insecurity in the World 2006*, FAO 2006 r. dla lat 1990-1992,
2. *Briefing paper: Hunger on the rise*, FAO 2008, dla lat 2003-2005.

Konieczne jest ponowne skupienie uwagi na różnych objawach ubóstwa, m.in. na niedożywieniu oraz na rolnictwie. Ostatnie szacunki FAO przed wzrostem cen żywności dotyczącej lat 2003-2005 ujawniły, że 848 milionów ludzi na świecie cierpiało chroniczny głód, podczas gdy w 1990-1992 było ich o 6 milionów mniej, tj. 842 miliony.

Obecnie liczba głodujących ludzi na świecie jest większa niż w okresie bazowym, tj. w 1990-1992. Światowe Szczyty Żywnościowe FAO 1996 r.

i 2002 r. przyjęły jako podstawowy okres lata 1990-1992 w stosunku, do którego określają redukcję liczby chronicznie głodujących. Przyjęto, że w 2015 r. będzie na świecie o połowę mniej ludności głodującej (420 mln).

Większość głodujących żyje krajach rozwijających się. W 1990-1992 było ich 823,1 mln tj. 97,8% ogólnej ich liczby i 832 mln w 2003-2005, tj. 98,1%. A zatem liczba chronicznie głodujących w krajach rozwijających się wzrosła o 1,1%, tj. o 8,9 mln osób.

W krajach rozwijających się w latach 1990-1992 i 2003-2005 liczba chronicznie głodujących:

- zmniejszyła się w regionie Azji i Pacyfiku o 27,7 mln osób, tj. o 4,9% oraz w Ameryce Łacińskiej i Karaibach o 14,4 mln, tj. o 24,2%;
- wzrosła w regionie Bliski Wschód i Afryka Północna o 8 mln osób, tj. o 32% oraz w Afryce Subsaharyjskiej o 43 mln osób, tj. o 25%.

W 2003-2005 w grupie krajów rozwijających się z ogólnej liczby głodujących 65,1% przypadło na Azję i Pacyfik, 25,5% na Afrykę Subsaharyjską, 4,0% na Bliski Wschód i Afrykę Północną, 5,4% na Amerykę Łacińską i Karaiby.

Ponad dziesięć lat wcześniej (1990-1992) z ogólnej liczby głodujących w krajach rozwijających się 69,2% przypadło na Azję i Pacyfik, 26,5% na Afrykę Subsaharyjską 7,2% na Amerykę Łacińską i Karaiby, 3,1% na Bliski Wschód i Afrykę Północną.

W 1990-1992 w regionie Azji i Pacyfiku aż 67,7% głodujących mieszkało w Indiach i Chinach, a w 2003-2005 – 65,3%. W tym okresie liczba głodujących wzrosła w Indiach z 207 do 231 milionów, podczas gdy w Chinach zmniejszyła się z 178 do 123 milionów. Należałoby oczekiwać, że wzrost ekonomiczny także w Indiach doprowadzi do ograniczenia głodu. Dotychczasowe analizy wykazały, że sam wzrost gospodarczy nie jest wystarczający, gdy nie uruchomi się innych środków do walki z głodem, przede wszystkim na obszarach wiejskich. W krajach, które już stworzyły warunki do ich rozwoju, a przede wszystkim dla rozwoju czynnika ludzkiego, tan efekty są większe.

Dla każdego kraju recepta na ograniczenie ubóstwa i niedożywienia jest inna. Prawie wszystkich jednak dotyczy bardziej sprawiedliwy podział osiągniętych dochodów.

Konieczna jest nowa współpraca krajów zamożniejszych skierowana do krajów ubogich, w których problemy bezpieczeństwa żywnościowego narastają. Kraje – darczyńcy, międzynarodowe instytucje, rządy krajów rozwijających się, społeczne organizacje i prywatne osoby odgrywają ważną rolę w globalnej walce przeciw głodowi.

Liczba głodujących rośnie wraz z gwałtownie rosnącymi cenami żywności i energii. Najbardziej odczuły gwałtowny wzrost cen żywności i energii kraje ubogie o niskich dochodach i deficycie żywności. Kraje

o deficycie żywności i niskich dochodach (LIFDCs) zapłaciły za import żywności o 37% więcej w 2007 r. i możliwe, że o 56% więcej w 2008 r., tj. 4 razy więcej niż w 2000 r.

Obecny kryzys żywnościowy (tj. określenie FAO) wynika z rosnącego popytu na rolnicze produkty z powodu rosnącej liczby ludności, zmiany wzorców konsumpcji, z większą ilością produktów pochodzenia zwierzęcego, jako wynik rozwoju gospodarczego niektórych krajów. Szybkiej ekspansji biopaliw i niewystarczającej podaży jako wynik niekorzystnych zmian klimatycznych w szczególności suszy i powodzi, a także znacznego spadku zapasów zbóż do najniższego poziomu w ostatnich 30 latach. Te tendencje nasilają się gdyż niektóre kraje eksportujące wprowadzają restrykcje eksportowe, ażeby ochronić krajowych konsumentów oraz wprowadzają zabezpieczenia przed spekulacją.

Wysokie ceny środków produkcji dla rolnictwa są główną przeszkodą dla krajów rozwijających się, ażeby podnieść produkcję rolniczą. Od stycznia 2007 r. do kwietnia 2008 r. ceny nawozów rosły znacznie szybciej niż ceny żywności.

Ażeby ograniczyć liczbę niedożywionych na świecie i zaspokoić rosnący popyt na żywność to do 2050 r. globalna produkcja rolnicza powinna się podwoić, gdyż przewiduje się wzrost ludności do 9 mld. Produkcja musi wzrosnąć szczególnie w krajach rozwijających się, gdyż aż 95% prognozowanego przyrostu ludności znajdzie się w krajach w których obecnie dużo jest ubogich i głodujących.

Rolnicy powinni mieć dostęp do nowoczesnych środków do produkcji rolnej i bazy przechowalniczej oraz wiejskiej infrastruktury. Według prognoz światowe rolnictwo zależeć będzie przede wszystkim od dostatku wody i zmian klimatycznych. Ponad 1,2 mld ludzi żyje w dorzeczach rzek ubogich w wodę. Tendencja do ograniczania zasobów wód, budzi niepokój o poziom wyżywienia coraz większej liczby ludności. Jednak Afryka Subsaharyjska wykorzystuje tylko 4% odnawialnych zasobów wód. Każdego roku degradowane jest 4-5 mln ha ziemi użytkowanej rolniczo. Afryka, Ameryka Łacińska i Środkowa Azja posiadają ogromny potencjał ziemi, która może być wykorzystana pod uprawy.

Rządy i rolnicy muszą także zwrócić uwagę na grożące dalsze ocieplenie klimatu, które może spowodować zmiany w rolnictwie. Jeżeli temperatura podnosiłaby się o 3 stopnie, to plony większości roślin takich jak np. kukurydza zmniejszyłyby się o 30-40% w niektórych częściach Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. W dodatku nasilające się susze i powodzie mogą przyczynić się do większych strat w zbiorach i inwentarzu żywym.

Rolnictwo w wielu krajach rozwijających było zaniedbywane przez dziesięciolecia zarówno przez własne rządy, jak i darczyńców. Udział rolnictwa w oficjalnej pomocy rozwojowej obniżył się z 17% w 1980 r. do 3% w 2006 r. Inwestycje na rolnicze badania naukowe w krajach rozwijających się nie osiągnęły 0,6% ich PKB, podczas gdy w krajach OECD – 5%.

Tylko dodatkowe publiczne i prywatne inwestycje w rolnictwie umożliwią wzrost produkcji rolniczej w krajach rozwijających się. Według FAO na publiczne inwestycje w rolnictwie i badania naukowe potrzeba każdego roku (łącznie z poprawą infrastruktury dróg wiejskich, przechowalni zapasów, urządzeń nawadniających) 24 mld USD. Warto przy tym zwrócić uwagę, że oszacowano, na ostatnim szczycie żywnościowym (czerwiec 2008 r.) te potrzeby na 20 mld USD rocznie i przyrzeczono, że sumy te będą przekazywane, wskazując przy tym że międzynarodowa społeczność jest zadeklarowana do popierania rolnictwa w ubogich krajach rozwijających się np. przez wzrost podaży nasion, nawozów, które w pierwszej kolejności mogą się przyczynić do wzrostu rolniczej produkcji w najbiedniejszych krajach. Produkcja zbóż w krajach o niedoborach żywności i niskich dochodach (Low Income Food Deficit Countries LIFDCs bez Chin i Indii) zmniejszyła się o 2,2% w 2007 roku, szczególnie w Afryce i może się zmniejszyć także w 2008 r., gdyż biedni rolnicy nie mają środków, ażeby zapłacić za odpowiednie nakłady do produkcji przy rosnących cenach. FAO zajmuje się 35 krajami, wspierając produkcję żywności przez dostarczanie kwalifikowanego materiału siewnego, nawozów i innych ważnych środków dla upraw. W 2008 r. został zatwierdzony przez FAO Program Technicznej Współpracy zapoczątkowujący wsparcie dla rolniczej produkcji w ubogich krajach.

W średnim i długim okresie powinny być zwiększone inwestycje w rolnictwie, publiczne i prywatne, a szczególnie w wiejską infrastrukturę. Dzięki temu drobni rolnicy mogliby uzyskać korzyści z kontaktów z rynkiem.

Szczególną uwagę zwrócono na rosnące ceny żywności w raporcie FAO pt. „Rosnące ceny żywności: stan obecny, perspektywy i konieczne działania”<sup>25</sup>. Wiele krajów stanęło przed podwójnym wyzwaniem: ostry wzrost cen żywności i paliw zagrażający stabilności gospodarki i jej rozwojowi. Ubodzy nabywcy w miastach i mieszkańcy wsi nieprodukcujący żywności wydają znaczną część swoich dochodów na żywność. Są oni najbardziej narażeni z powodu wzrostu cen. Kraje o dużym udziale ludności

---

<sup>25</sup> FAO, Soaring food prices: facts, perspectives, impacts and actions required, FAO High Level Conference on World Food Security: Challenge of Climate Change and Bioenergy, Rome, 3-5 June 2008.

głodującej (ponad 30%) i jednocześnie będące importerami netto zarówno żywności jak i paliw zostały szczególnie tym dotknięte np. Erytrea, Niger, Komory, Liberia, Mali i Haiti.

Wzrost cen krajowych żywności o 10-20% ma natychmiastowy wpływ na ubogie gospodarstwa domowe, gdyż wydają one znaczącą część swoich dochodów na podstawową żywność. W sytuacji wysokich cen żywności konieczne jest udzielenie odpowiedniej pomocy ubogim i głodującym krajom w przywróceniu zdolności produkcyjnych rolnictwu oraz w ożywieniu wiejskich obszarów, co umożliwiłoby zmniejszenie liczby głodujących oraz poprawę światowej sytuacji żywnościowej.

Ochrona narażonych na głód na wsi i w mieście wymaga bezpośrednich działań takich jak: dystrybucja żywności, subsydia żywnościowe oraz pieniężne transfery i dożywianie w szkołach. Rozszerzona społeczna ochrona jest szczególnie ważna dla grup najsłabszych ekonomicznie, włączając dzieci, kobiety w ciąży i osoby w podeszłym wieku.

W krótkim okresie można by zwiększyć produkcję żywności przy pomocy przydziału małym gospodarstw nawozów, pasz lub bonów na ich nabycie albo wprowadzając subsydia do cen środków produkcji. Sytuację ekonomiczną biednych gospodarstw mogą poprawić inwestycje w zaniedbanych dziedzinach takich jak np. rozbudowa infrastruktury m.in. urzędzeń nawadniających i dróg.

Realizacja takiego programu może zwiększyć produkcję żywności, dochody małych gospodarstw i ograniczyć wzrost cen na lokalnych rynkach. FAO potrzebuje na zrealizowanie tego programu w krajach o niskich dochodach i niedoborach żywności ok. 17 mld USD rocznie. Od połowy grudnia 2007 r. FAO wyasygnowała 17 mln USD z własnych środków, ażeby rozpocząć ten program.

Jednocześnie należy podkreślić, że wysokie ceny żywności stwarzają dla eksporterów netto żywności potencjalnie możliwości dla wzrostu inwestycji publicznych i prywatnych stymulujących wzrost produkcji, gdyż ich dochody rosną.

Raport zwraca także uwagę na politykę w handlu zagranicznym żywnością i na podjęte środki w krajach o deficycie żywności w celu zwiększenia jej dostępności, gdy ceny wpływają na jej pogorszenie. Jednocześnie powinno się ponownie ocenić politykę w zakresie produkcji biopaliw w świetle jej oddziaływania na międzynarodowy rynek żywnościowy i skutki dla bezpieczeństwa żywnościowego.

FAO podkreśla, że pierwszy raz w ciągu ostatnich 25 lat podstawowym bodźcem dla podjęcia programu ożywienia sektora rolniczego są wysokie ceny żywności. Rządy krajów, w których występują niedobory żywności,

muszą także same podjąć konieczne publiczne inwestycje wspomagające prywatne inwestycje w rolnictwie i równocześnie pomagać słabszym ekonomicznie grupom ludności, chroniąc je przed głodem.

Na czerwcowym szczycie dotyczącym bezpieczeństwa żywnościowego (2008 r.) przedstawiono strategię i programy, które są konieczne w przezwyciężeniu przeszkód w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego<sup>26</sup>.

Do grupy krajów będących importerami netto produktów naftowych i większości zbóż oraz z dużym udziałem ludności chronicznie głodującej (ponad 30% ludności) należą m.in. kraje: w Afryce Subsaharyjskiej – Botswana, Burundi, Republika Środkowej Afryki, Komory, Erytrea, Etiopia, Gwinea – Bissau, Kenia, Liberia, Madagaskar, Malawi, Mozambik, Niger, Rwanda, Sierra Leone, Tanzania, Zambia, Zimbabwe; na Karaibach – Haiti, w Azji – Kambodża i Korea (Lud. Rep.)<sup>27</sup>.

**Tabela 2.** Kraje interweniujące przeciw rosnącym cenom żywności według regionów (proc. krajów podejmujących działania w regionie)

Rodzaj interwencji	Regiony					
	Afryka Subsaharyjska	Bliski Wschód i Afryka Północna	Azja Wschodnia	Azja Południowa	Ameryka Łacińska Karaiby	Europa i Azja Środkowa
Ograniczenie podatku od importu zbóż konsumpcyjnych	45	60	80	79	42	36
Wzrost podaży przez wykorzystanie zapasów	21	60	80	59	-	-
Restrykcje eksportowe	19	20	40	42	19	36
Kontrola cen i subsydia do żywności	36	100	80	68	50	66
Żadnych działań	21	-	-	11	31	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Soaring food prices: facts, perspectives impacts and action required*, FAO High Level Conference on World Food Security: *The Challenge of Climate Change and Bioenergy*, FAO, Rome 3-5 June, 2008.

Wystąpiły znaczne różnice między regionami w sposobach postępowania rządów wobec rosnących cen żywności. Ażeby ochronić ludność przed głodem spowodowanym wzrostem cen żywności na rynku światowym i krajowym

<sup>26</sup> FAO, High food prices – supporting the poor and relaunching agriculture, [www.fao.org/newsroom/2008](http://www.fao.org/newsroom/2008).

<sup>27</sup> Tamże.

połowa rządów w analizowanych 77 krajach zredukowało podatki importowe przy imporcie zbóż. Kontrolę cen albo subsydia do konsumpcji wprowadziło 55 procent krajów. Jedna czwarta krajów zastosowała różne restrykcje eksportowe, tyleż samo obniżyło zapasy zbóż. Tylko 16 procent krajów nie ingerowało w ceny żywności<sup>28</sup>. Podejmowane interwencje są tylko doraźnymi środkami przeciwdziałającymi wzrostowi cen. Najmniejszą aktywność interwencyjną odnotowujemy w Afryce Subsaharyjskiej i Ameryce Łacińskiej.

Wśród krajów Ameryki Łacińskiej na uwagę zasługują Argentyna i Brazylia ważni eksporterzy żywności. Każdy z tych krajów podjął odmienne działania przeciwdziałające wzrostowi cen.

Rząd brazylijski ogłosił, że rolnicy otrzymają duże i nisko oprocentowane kredyty, ażeby mogli wyprodukować więcej produktów rolnych, gdyż ceny eksportowanych produktów są wysokie na światowym rynku, co mogłoby wpłynąć na poprawę gospodarki Brazylii. Rząd Argentyny natomiast zwiększył opłaty eksportowe na niektóre produkty rolne, co oznacza obniżenie krajowych cen żywności, gdyż rolnicy musieli sprzedawać więcej na krajowym rynku. Argentyna jest drugim na świecie eksporterem zbóż i trzecim największym eksporterem soi. Brazylia jest pierwszym lub drugim na świecie największym eksporterem wołowiny, soi, soku pomarańczowego, kurcząt, cukru i kawy.

W lipcu 2008 r. rząd brazylijski zwiększył o 12% kredyty w porównaniu z rokiem poprzednim. Kredyty były przeznaczone na maszyny, nasiona, nawozy, w celu wzrostu produkcji rolniczej. Dzięki temu ludność może zwiększyć konsumpcję żywności i jednocześnie rolnicy uzyskują większe dochody z eksportu, gdy ceny będą rosły na światowym rynku. Rosnące ceny żywności na światowym rynku oznaczają rekordowe zyski dla wielu rolników na świecie.

W Argentynie rząd próbował podnieść opłaty eksportowe na zboża i soję odpowiednio do rosnących cen na rynku światowym. Celem tej decyzji było zmuszenie argentyńskich rolników do sprzedaży swoich towarów na krajowym rynku. Zwiększenie podaży żywności doprowadzi do stabilizacji cen. To postanowienie wywołało protesty rolników, tych biedniejszych. Planowano bowiem 50. procentowy podatek eksportowy od soi. W lipcu 2008 r. ten podatek został ustanowiony na 35 procent. Rolnicy chcieliby zmian w polityce eksportowej, ażeby osiągnąć większe zyski.

Mimo różnych podejść do wzrostu cen żywności na światowym rynku z analiz Instytutu Żywności i Polityki Rolnej z Iowa wynika, że zarówno Brazylia jak i Argentyna mogłyby uzyskać korzyści, gdyby wzrastały ceny zbóż i roślin oleistych na światowym rynku.

---

<sup>28</sup> Tamże.



Według FAO indeks cen żywności wzrósł o 12% w 2006 r. i o 24% w 2007 r. w stosunku do roku poprzedniego i do lipca w 2008 r. o 50% w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego. Przed ostrym wzrostem cen na świecie było 854 mln ludzi głodujących i niedożywionych, a po ich wzroście ich liczba wzrosła o 75 mln w samym tylko 2007 r.

Po gwałtownym wzroście cen żywności FAO w większym stopniu zaczęła pomagać ubogim krajom, dostarczając nasiona kwalifikowane, nawozy i inne środki produkcji, ażeby ubodzy rolnicy wyprodukowali więcej żywności dla swoich rodzin i na sprzedaż przez następne dwa sezony. Aż 79 krajów poprosiło FAO o pomoc. W deklaracji przyjętej jednogłośnie przez Szczyt w 2008 r. stwierdzono: *„przywrócić rangę rolnictwu i bezpieczeństwu żywnościowemu, jako najważniejszym kwestiom w światowym rozwoju oraz jako kluczowy element w międzynarodowym programie dotyczącym zwalczania ubóstwa i niedożywienia”*.

FAO współpracuje z grupą krajów najbogatszych G8 i z międzynarodowymi społecznościami. Konieczne jest bowiem gromadzenie 30 mld USD rocznie na rozwój rolnictwa, ażeby podwoić produkcję żywności do 2050 roku w celu wykarmienia ponad 9 mld ludności świata. W ten sposób międzynarodowa społeczność może przeciwstawić się światowemu kryzysowi żywnościowemu, obecnemu i przyszłemu<sup>29</sup>.

---

<sup>29</sup> FAO, Raise farm production to end food crisis, [www.fao.org/newsroom/news](http://www.fao.org/newsroom/news), 17.09.2008.

## **IV. GŁÓWNE WYZNACZNIKI POZIOMU WYŻYWIENIA W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ**

Produkcja żywności w ilościach wystarczających do zaspokojenia potrzeb zwiększającej się liczby ludności świata jest nadal podstawowym problemem, mimo dotychczasowych osiągnięć nauki i techniki. Bezpieczeństwa żywnościowego nie osiąga się raz na zawsze i dlatego trzeba stale zwracać uwagę na wszystkie czynniki mające wpływ na jego stan.

### **1. Sytuacja demograficzno-społeczna w krajach rozwijających się**

Zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności świata zależy przede wszystkim od sytuacji demograficznej oraz produkcyjnej w rolnictwie i całej gospodarce żywnościowej. Tempo wzrostu produkcji żywności musi być większe od tempa wzrostu ludności.

Liczba ludności świata podwoiła się z 3 mld w 1960 r. do 6,2 mld w końcu lat 90. ubiegłego wieku. Tak szybki wzrost ludności na świecie spowodowany był wysokim przyrostem naturalnym w krajach rozwijających się – ponad 3% średnio rocznie, podczas gdy w krajach rozwiniętych – mniej niż 1%, a średnio na świecie – ponad 2%. W ostatnich czterech dekadach XX wieku na kraje rozwijające się przypadło 88% przyrostu ludności na świecie. Ich udział w światowej populacji wzrósł z 68% na początku lat 60. do 79% w końcu lat 90.

Z raportu UNDP *O Rozwoju Społecznym 2007/2008* wynika, że w latach 1975-2005 ludność świata wzrosła o ok. 60% do 6,5 mld. W krajach rozwijających się liczba ludności wzrosła o 76% do poziomu 5,2 mld.

W Afryce Subsaharyjskiej ludność charakteryzowała się najwyższym przyrostem o 130%, osiągając 722,7 mln. Najmniej wzrosła liczba ludności, bo o 49,4% w krajach Azji Wschodniej i Pacyfiku do 1 960,6 mln w 2005 r.

W latach 1975-2005 ludność świata wzrastała w tempie 1,6% średnio rocznie, a w krajach rozwijających się o 1,9%, w Afryce Subsaharyjskiej o 2,8%, w krajach Azji Wschodniej i Pacyfiku o 1,3%, podczas gdy w krajach OECD tylko o 0,8%. W wyniku tak ukształtowanych zmian udział krajów rozwijających się w ogólnej liczbie ludności wzrósł z 73% w 1975 r. do 80,0% w 2005 r.

Według prognozy ONZ tempo wzrostu ludności zmniejszy się w latach 2005-2015 w skali świata do 1,1%, a w krajach rozwijających się do 1,3%. Największe tempo wzrostu ludności będzie nadal w Afryce Subsaharyjskiej 2,3%, a najmniejsze w Azji Wschodniej i Pacyfiku o 0,7% rocznie.

Bezpośrednią przyczyną zwolnionego tempa wzrostu ludności świata jest spadek wskaźnika dzietności, tj. liczby urodzonych dzieci przypadających na 1 kobietę. W latach 1970-2005 dzietność zmniejszyła się na świecie prawie o 42,3%, a w krajach rozwijających się nieco więcej bo o 46,3%. Szczególnie zmniejszyła się dzietność we Wschodniej Azji i Pacyfiku o 62%, znacznie mniej w Azji Południowej o 41,9% a w Afryce Subsaharyjskiej o ok. 20%.

W 2005 r. na jedną kobietę przypadało 2,6 urodzeń przeciętnie na świecie, w Afryce Subsaharyjskiej 5,5, Azji Południowej 3,2, Ameryce Łacińskiej i Karaibach 2,5, w Azji Wschodniej i Pacyfiku 1,9.

**Tabela 3.** Ludność ogółem, średnie roczne tempo wzrostu ludności i dzietność w krajach rozwijających się w latach 1975-2015

Wyszczególnienie	Ludność ogółem w mln			Średnioroczne tempo wzrostu w proc.		Dzietność liczba urodzeń na 1 kobietę	
	1975	2005	2015	1975-2005	2005-2015	1970-1975	2000-2005
Świat	4 076,1	6514,8	7 295,1	1,6	1,1	4,5	2,6
Kraje rozwijające się	2 972,0	5215,0	5 956,6	1,9	1,3	5,4	2,9
Najmniej rozwinięte kraje	357,6	765,7	965,2	2,5	2,3	6,6	4,9
Bliski Wschód i Afryka Północna	144,4	313,9	360,4	2,6	1,9	6,7	3,6
Wschodnia Azja i Pacyfik	1 312,3	1 960,6	2 111,2	1,3	0,7	5,0	1,9
Południowa Azja	835,4	1587,4	1 842,2	2,1	1,5	5,5	3,2
Ameryka Łacińska i Karaiby	323,9	556,6	626,5	1,8	1,2	5,0	2,5
Afryka Subsaharyjska	314,1	722,7	913,2	2,8	2,3	6,8	5,5
Europa Środkowa i Wschodnia	366,6	405,2	398,6	0,3	-0,2	2,5	1,5
Kraje ODCE	928,0	1 172,6	1 237,3	0,8	0,5	2,6	1,7

Źródło: UNDP, *Human Development Report 2007/2008*, New York 2008.

Duży wpływ na zmniejszenie dzietności i tempa wzrostu liczby ludności ma przede wszystkim wzrost aktywności zawodowej kobiet, urbanizacja oraz upowszechnienie telewizji, która poprzez emitowane seriale wprowadza nowy styl życia zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej i Karaibach.

Spośród krajów Azji Wschodniej i Pacyfiku w Chinach prowadzona jest polityka ograniczania przyrostu ludności – rodzice z jednym dzieckiem,

a posiadanie większej ich liczby naraża na restrykcje. Z tego powodu w Chinach wzrost ludności w latach 1975-2005 wyniósł tylko 1,2% (rejestrowany), a dzietność zmniejszyła się w tym okresie z 4,9 do 1,7, tj. o 65,4%.

W Azji Południowej, Indie kraj drugi na świecie po Chinach pod względem liczby ludności, charakteryzowały się większym tempem wzrostu, tj. 2,0% rocznie w latach 1975-2005. Dzietność także zmniejszyła się w tym okresie z 5,3 do 3,1, tj. o 41,5%.

Według prognozy ONZ w 2015 r. ludność świata osiągnie liczbę 7,3 mld i wzrośnie w latach 2005-2015 o 12%. Najbardziej wzrośnie liczba ludności w Afryce Subsaharyjskiej o 26,4% i osiągnie w 2015 r. 0,913 miliarda. Najmniej wzrośnie liczba ludności w krajach Azji Wschodniej i Pacyfiku o 7,7% i osiągnie 2,1 mld z czego na Chiny przypadnie 1,4 mld. Liczba ludności w Indiach wzrośnie do 1,3 mld w latach 2005-2015, tj. prawie o 15% i zbliży się do liczby ludności Chin.

Przewidywane tempo wzrostu ludności w latach 2005-2015 zmniejszy się w skali świata do 1,1% rocznie, a w krajach rozwijających się do 1,3%. W Afryce Subsaharyjskiej będzie ono nadal wysokie (2,3% rocznie), a najmniejsze w Azji Wschodniej i Pacyfiku 0,7%. Niższe będzie tempo wzrostu ludności w Chinach – 0,6% rocznie. Indie będą się charakteryzowały wyższym tempem wzrostu ludności w latach 2005-2015 niż kraje rozwijające się ogółem, wynosząc 1,4% średnio rocznie. Ludność w krajach OECD wzrośnie w latach 2005-2015 tylko o 5,5% do poziomu ponad 1,2 miliarda. W wyniku tak zróżnicowanej dynamiki wzrostu w krajach rozwijających się i najbardziej rozwiniętych krajów świata, udział tych pierwszych w ogólnej liczbie ludności wzrośnie w latach 2005-2015 z 80 do 81,7%.

**Tabela 4.** Znaczenie rolnictwa w krajach rozwijających się w utrzymaniu ludności w 2004 roku

Wyszczególnienie	Ludność wiejska w ludności ogółem	Ludność rolnicza w ludności ogółem	Pracujący w rolnictwie w zasobach pracy ogółem	Udział rolnictwa w tworzeniu PKB
Świat	51	41	43	5,8
Kraje rozwinięte	27	6	6	2,4
Kraje rozwijające się	57	49	53	10,3
Azja i Pacyfik	64	55	58	12,2
Ameryka Łacińska i Karaiby	23	19	18	6,1
Bliski Wschód i Afryka Północna	39	26	28	9,9
Afryka Subsaharyjska	64	59	60	16,2

Źródło: FAO, *The State of Food and Agriculture, Rome 2006.*

W krajach rozwijających się prawie 60% ludności żyje na wsi, 49% utrzymuje się z rolnictwa, a pracuje w rolnictwie 53% aktywnych zawodowo. Jednak rolnictwo tworzy zaledwie 2,4% produktu krajowego brutto. Wśród analizowanych regionów rolnictwo ma szczególnie duże znaczenie jako źródło utrzymania ludności w Afryce Subsaharyjskiej – 59% ludności rolniczej, podczas gdy w Ameryce Łacińskiej i Karaibach tylko 19%.

Dla 55% ludności Azji i Pacyfiku źródłem utrzymania jest rolnictwo. Ma ono także duże znaczenie w zatrudnieniu ludności, szczególnie w Afryce Subsaharyjskiej gdzie udział pracujących w rolnictwie stanowi 60% ogółu aktywnych zawodowo. W niektórych krajach tego regionu wskaźnik ten osiąga 80 i więcej procent. Są to: Etiopia, Gwinea Bissau, Gwinea, Malawi, Mali, Mozambik, Niger, Rwanda (90%) i w Burundi (90%). Jednocześnie w Kongo, Gabonie, Namibii, Nigerii, Suazi te wskaźniki są o połowę mniejsze. Na Mauritiusie w rolnictwie pracuje zaledwie 10% czynnych zawodowo.

W krajach Azji i Pacyfiku rolnictwo dostarcza także przeważającą liczbę miejsc pracy. Udział pracujących w rolnictwie w zasobach pracy wynosi 58%, a w Nepalu 93%, Laosie 76%, Birmie i Chinach 64% oraz w Indiach 58%.

W krajach Ameryki Łacińskiej i na Karaibach w rolnictwie pracuje zaledwie 18% spośród zawodowo czynnych, a w krajach będących dużymi eksporterami żywności, tj. w Argentynie 9% i w Brazylii 15%. Tylko na Haiti aż 60% osób pracuje w rolnictwie spośród aktywnych zawodowo. Jest to jeden z najbiedniejszych krajów tego regionu. PKB w cenach bieżących wynosi zaledwie 500 USD na 1 mieszkańca rocznie.

Rolnictwo dostarcza ludności wiejskiej przede wszystkim artykułów żywnościowych do własnej konsumpcji i jest źródłem przychodów pieniężnych (dochodów). Wzrost wydajności pracy i produktywności ziemi są głównymi czynnikami zmniejszania ubóstwa i niedoborów żywności. Zwiększenie zdolności produkcyjnych rolnictwa zależy od inwestycji. Dzięki nim powstają dochody i zatrudnienie na wsi, gdzie jest większość ubogich i niedożywionych. Warunkiem zwiększenia produktywności rolnictwa w krajach rozwijających się jest transfer nowych technologii, rozwój rolniczej infrastruktury i prowadzenie badań naukowych. Inwestycje w kapitał ludzki (edukacja, zdrowie) są głównymi czynnikami rozwoju gospodarczego i społecznego. Są istotą strategii rozwojowych.

Znaczenie rolnictwa dla ekonomicznego rozwoju i poziomu życia społeczeństwa charakteryzują dwa zasadnicze wskaźniki: udział rolniczej pracy w całości zatrudnienia oraz udział rolniczej wartości dodanej w produkcie krajowym brutto.

Znaczna część siły roboczej w krajach rozwijających się jest wykorzystana w rolnictwie i sektorach pracujących na rzecz rolnictwa i eksportu. W pierwszej dekadzie XX wieku przeciętnie 43% wszystkich zatrudnionych pracowało w rolnictwie.

W Afryce Subsaharyjskiej 60% zasobów pracy przypada na rolnictwo, a jego udział w tworzeniu PKB wynosi aż 16,2%. W Azji i Pacyfiku 58% ogółu zasobów pracy przypada na rolnictwo i ma ono 12,2% udział w tworzonym PKB. Rolnictwo krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów odznacza się tylko 18% udziałem w zasobach pracy i 6,1% udziałem w tworzeniu PKB.

Wielkość produktu krajowego brutto zależy od wielu czynników, a jednym z nich, który na ogół nie jest brany pod uwagę, jest poziom wyżywienia społeczeństwa. W kraju, w którym jest duży odsetek ludności niedożywionej, wartość dodana na 1 zatrudnionego jest niska, a to generuje niski poziom dochodów ludności i niski poziom wyżywienia. Wynika on także z małej podaży żywności i słabej siły nabywczej ludności.<sup>30</sup>

W ostatniej dekadzie XX wieku niewiele poprawiło się wyposażenie siły roboczej w środki trwałe. W krajach Ameryki Łacińskiej i na Karaibach wzrosło ono o 3,6%, w Azji Wschodniej i Pacyfiku o 0,6%, a zmniejszyło się na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej o 1,8%, zaś na tym samym poziomie pozostało w Afryce Subsaharyjskiej. We wszystkich krajach rozwijających się konieczne jest zwiększenie wyposażenia siły roboczej w kapitał trwały (ziemia, urządzenia nawadniające, maszyny, inwentarz żywy, plantacje trwałe).<sup>31</sup>

Wyraźne są związki między wydajnością pracy w rolnictwie a stanem wyżywienia ludności. Wartość dodana na 1 zatrudnionego w rolnictwie krajów rozwijających się, należących do najniższej kategorii zasięgu niedożywienia (mniej niż 2% osób niedożywionych) jest od 18 do 22 razy wyższa niż w krajach wykazujących się najwyższą kategorią niedożywienia (ponad 35% niedożywionych). W krajach rozwiniętych, wartość dodana na 1 zatrudnionego jest 6,5 razy wyższa niż w krajach rozwijających się, najmniej narażonych na niedożywienie i aż 144 razy wyższa niż w krajach rozwijających się najbardziej dotkniętych niedożywieniem<sup>32</sup>.

Różnice w wydajności pracy w rolnictwie można częściowo objaśnić różnicami w poziomie niedożywienia. Kraje o dużym zasięgu niedożywienia mogą być wciągnięte w tzw. pułapkę głodu, gdyż niedożywienie

---

<sup>30</sup> B. Gulbicka, *Bezpieczeństwo żywnościowe krajów rozwijających się*, Studia i Monografie nr 116, IERiGŻ, Warszawa 2003.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

przyczynia się do spadku wydajności pracy oraz ziemi i w ten sposób ogranicza zdolność kraju do rozwiązania tego problemu.

Słaba wydajność rolnictwa, niskie dochody i brak szans na podjęcie inwestycji prowadzą do następujących konkluzji:

- dodatkowe środki na zwiększenie produkcji rolnej są szczególnie ważne dla krajów, gdzie niedożywienie jest bardzo rozpowszechnione;
- duże jest pole do działania w zakresie poprawy wydajności kapitału i pracy w krajach o wysokim zasięgu niedożywienia;
- łagodzenie niedożywienia mogłoby mieć decydujące znaczenie w podniesieniu niskiej wydajności pracy spowodowanej niedożywieniem zatrudnionych.

W krajach o niskim poziomie dochodów i ograniczonych zasobach żywności także oszczędności są niewielkie. Do tego dochodzi ogromne zadłużenie w połączeniu z małą zdolnością do inwestowania w sektorze rolniczym, co jest niezbędne do zwiększenia dochodów ubogiej ludności, ażeby poprawić wyżywienie. Chodzi tu nie tylko o środki finansowe, lecz także o udostępnienie osiągnięć nauki i nowych technologii<sup>33</sup>.

## 2. Produkcja żywności

Wzrost produkcji żywności wyprzedził wzrost liczby ludności, przede wszystkim dzięki postępowi i wykorzystaniu różnorodnych odmian roślin, nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Do sukcesu tzw. zielonej rewolucji przyczyniło się wyhodowanie rekordowo wydajnej pszenicy o krótkim źdźble (przez Amerykanina norweskiego pochodzenia – Normana Borlauga) i jej rozpowszechnienie przede wszystkim w Meksyku, Indiach i Pakistanie. Upowszechnił się wysokoplenny ryż na Filipinach i w innych krajach Azji. Podwoiła się też powierzchnia obszarów nawadnianych, a kontrola rozprzestrzeniania się szkodników stała się bardziej efektywna. Powiększyła się wydajność zwierząt i drobiu na skutek bardziej zbilansowanego systemu żywienia i wprowadzenia nowych ras zwierząt. Osiągnięcia w podaży żywności w ostatnich trzech dekadach XX wieku pozwoliły odłożyć, przynajmniej czasowo, neomaltuzjańską teorię, że światowa produkcja żywności nie może zwiększać się na tyle szybko, aby zaspokoić efektywny popyt na żywność ciągle rosnącej liczby ludności na świecie.

Osiągnięcia w produkcji rolniczej po II wojnie światowej były tak ogromne, że mimo wzrostu liczby ludności doprowadziły do powstania znacznych światowych nadwyżek żywności. Na początku XX wieku światowa produk-

---

<sup>33</sup> Tamże.

cja żywności wystarczała na zapewnienie każdemu człowiekowi na ziemi blisko 21% więcej kalorii niż potrzeba na bezpieczny poziom żywienia. Paradoxem współczesności jest to, że zwiększenie zasobów żywności na świecie nie wyeliminowało głodu.

Sytuację wyżywieniową pogarszały klęski żywiołowe i wojny oraz niska siła nabywcza ludności. Znane jest na przykład powodzenie zielonej rewolucji w Indiach, które obecnie dysponują nadwyżkami żywności, a jednocześnie tam właśnie jest duży odsetek ludzi głodującej, gdyż nie stać ich na nabycie niezbędnej ilości żywności. Głównym obszarem deficytu żywności są Środkowy Wschód i Afryka Subsaharyjska, gdzie na ogół brakuje nawet do 100 mln ton zbóż. Pojawiające się susze zmniejszają jeszcze zasoby zbóż na świecie.

Produkcja rolnicza wzrastała w wymiarze światowym w latach 1986-1995 o 1,9% średnio rocznie, a w latach 1996-2005 o 2,4%. W krajach rozwijających się tempo było wyższe i wynosiło odpowiednio 3,7% i 3,3%. Jednak w przeliczeniu na 1 mieszkańca produkcja rolnicza w krajach rozwijających się malała średnio rocznie w latach 1986-1995 o 0,7%, a w latach 1996-2005 wykazywała niewielkie zmiany w kierunku spadku. W tym drugim okresie lepsza sytuacja była w krajach rozwiniętych. Produkcja rolnicza w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrastała o 0,2% rocznie. W latach 1996-2005 produkcja rolnicza w krajach rozwijających się w przeliczeniu na 1 mieszkańca malała o 0,2% rocznie w regionie Afryki Subsaharyjskiej. W tym samym okresie wykazywała niewielkie tempo wzrostu, w regionie Azji i Pacyfiku o 0,1% rocznie, a na Bliskim Wschodzie i Afryce Północnej większy – wzrost o 0,4% średnio rocznie.

**Tabela 5.** Średnie roczne tempo zmian produkcji rolniczej ogółem i na 1 mieszkańca w procentach

Wyszczególnienie	Ogółem		Na 1 mieszkańca	
	1986-1995	1996-2005	1986-1995	1996-2005
Świat	1,9	2,4	0,3	1,1
Kraje rozwinięte	2,4	0,9	-0,6	0,2
Kraje rozwijające się	3,7	3,3	-0,7	-0,0
Azja i Pacyfik	4,1	3,5	-2,5	0,1
Ameryka Łacińska i Karaiby	2,6	3,1	-0,2	-0,0
Bliski Wschód i Afryka Północna	3,0	2,7	1,1	0,4
Afryka Subsaharyjska	3,3	2,6	-0,4	-0,2

Źródło: FAO, *The State of Food and Agriculture, Rome 2006.*



Produkcja żywności może wzrastać przede wszystkim przez wzrost plonów, a powiększenie powierzchni upraw nie ma szans w krajach gęsto zaludnionych<sup>34</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że sukcesy zielonej rewolucji w walce z głodem i niedożywieniem dostarczyły wystarczającej ilości żywności na trzy dekady XX wieku. Pojawiają się poglądy „...aby zachować ten stan wyżywienia, dalszy wzrost ludności powinien być mniej dynamiczny. W przeciwnym razie dotychczasowe osiągnięcia nie będą wystarczające. Następną zieloną rewolucja już się nie powtórzy, rosnący popyt na żywność może napotkać na różne trudności”.<sup>35</sup>

Produkcja rolnicza staje się coraz bardziej energochłonna. Uzyskanie poprawy plonów zwiększa zużycie nawozów i środków ochrony roślin. Potencjalnym zagrożeniem zdolności produkcyjnych rolnictwa jest powszechne obniżanie się jakości gleby i jej erozja. Erozja jest naturalnym procesem w przyrodzie, ale kiedy jej tempo staje się szybsze niż odtwarzanie gleby, dochodzi do obniżenia żyzności gruntów. Ponad połowa ziemi ornej na świecie podlega erozji. Na obszarach suszy i nadmiernego zagęszczenia ludności albo zwierząt oraz w wielu innych regionach (np. w Afrykańskim Sahelu) zaobserwowano zamienianie się i tak marginalnych gruntów w suche pastwiska i pustynie. Od ponad 20 lat rejon ten podlega skutkom susz i dezertyfikacji (upustynnienia).

Intensywne metody w rolnictwie, wprowadzone podczas zielonej rewolucji, powodują znacznie większe zużycie wody niż metody tradycyjne. W rezultacie w skali światowej obniża się poziom wody gruntowej. Rozpowszechnianie urządzeń nawadniających doprowadziło do jeszcze większego zużycia wody. Wprowadzenie nawodnień przyniosło zdumiewające osiągnięcia produkcyjne, lecz jednocześnie doprowadziło do zasolenia gleby i niszczenie jej żyzności. Na przykład, w Indiach rząd wprowadził nawodnienia, co doprowadziło do znacznego wzrostu produkcji i zmniejszenia ubóstwa na tych terenach. Około połowa ziem jest nawadniana. Jednak na terenach ubogich w opady kontynuacja nawadniania spowodowała zmniejszenie żyzności ziemi, a następnie zmniejszenie produkcji z dodatkowych inwestycji i spadek dochodów ludności.

---

<sup>34</sup> Na przykład, w Bangladeszu na skutek nowej technologii, jaką przyniosła zielona rewolucja, wzrost produkcji ryżu wyprzedził wzrost ludności. Import ryżu został wyeliminowany na początku lat 90., po dwudziestu latach wysiłków w tym kierunku. Dalsze utrzymanie tego poziomu na 1 mieszkańca będzie trudne. Badania w tym zakresie wykazały, że obecny poziom produkcji ryżu na 1 mieszkańca możliwy byłby do utrzymania na skutek wzrostu plonów. Nie ma możliwości zwiększenia powierzchni upraw, a następuje stagnacja plonów i degradacja powierzchni nawadnianej przy jednoczesnym wzroście liczby ludności w kraju. Por. J. Baffes, M. Gautman, *Assessing the sustainability of rice production growth in Bangladesh*, Food Policy No. 5, 2001.

<sup>35</sup> N. Borlaug, C.R. Dowswell, *Fertilizer to nourish infertile soil that feeds a fertile population that crowds a fragile world*, 61 st International Fertilizer Association Annual Conference, 1993.

W krajach, w których część ludności jest niedożywiona, energię dostarczają przede wszystkim produkty skrobiowe, nawet 75% ogólnej energii pobranej z żywności. Właściwe odżywianie wiąże się zaś z większą ilością energii pochodzącej z mięsa, ryb, warzyw, mleka i produktów mlecznych oraz owoców.

W miarę rozwoju społeczno-gospodarczego coraz więcej spożywa się produktów pochodzenia zwierzęcego, a do tego potrzeba więcej zbóż i innych pasz. W krajach rozwijających się o niskich dochodach dominuje pożywienie roślinne.

Podstawowym produktem zaspokajającym potrzeby pokarmowe na świecie jest ziarno zbóż. Produkcja zbóż systematycznie wzrastała głównie dzięki zwiększaniu zbiorów z jednostki powierzchni ziemi uprawnej i upowszechnianiu nowoczesnej agrotechniki (nowe odmiany zbóż, intensywne nawożenie, ochrona roślin, nawadnianie). Coraz więcej zbóż zużywa się na pasze. Większość krajów rozwijających się stała się importerem netto zbóż. Zboża są importowane z krajów rozwiniętych Ameryki Północnej i Oceanii.

Światowa produkcja zbóż w pierwszej połowie XX wieku wyniosła 280 kg na 1 mieszkańca. Od 1950 r. zwiększała się i najwyższy poziom osiągnęła w latach 1984/85 (375 kg). W 2001 r. wyniosła 333 kg na 1 mieszkańca świata, tj. o 8,1% mniej niż na początku lat 90. (362 kg na mieszkańca). Od 2004 r. światowa produkcja zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca kształtowała się następująco: w 2004 r. – 358 kg, w 2005 r. – 351 kg, w 2006 r. – 308 kg, w 2007 r. – 327 kg, w 2008 r. – 345 kg.

Światowe zbiory zbóż w latach 90. wzrosły z 1905 mln ton średnio w latach 1989-1991 do 2 053 mln ton w 2000 r., tj. o 7,8%. W 2001 r. spadły do 2 044 mln ton, czyli były niższe o 0,4% w stosunku do roku poprzedniego.

**Tabela 6.** Plony zbóż w kg/ha, użytki rolne w ha na 1 mieszkańca, powierzchnia nawodniona w procentach gruntów ornych

Wyszczególnienie	Plony zbóż w kg/ha		Użytki rolne w ha na 1 mieszkańca 2003	Powierzchnia nawodniona w proc. gruntów ornych 2003
	1993-1995	2003-2005		
Świat	2 771	3 238	0,78	17,8
Kraje rozwinięte	3 524	3 925	1,33	10,9
Kraje rozwijające się	1 905	2 174	0,63	22,4
Azja i Pacyfik	2 362	2 804	0,30	33,5
Ameryka Łacińska i Karaiby	2 202	2 666	1,32	11,4
Bliski Wschód i Afryka Północna	2 268	2 448	1,04	27,2
Afryka Subsaharyjska	1 280	1 335	1,45	3,5

Źródło: FAO, *The State of Food and Agriculture, Rome 2006.*

Zbiory zbóż osiągnęły najwyższy poziom 2 256,2 mln t w 2004 r., a następnie w 2005 r. obniżyły się do poziomu 2 211,9 mln ton. W 2006 r. produkcja zbóż wyniosła 2 009,4 mln ton, a w 2007 r. wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 5,9% do poziomu 2 128, 2 mln ton. W 2008 r. oszacowano, że produkcja zbóż osiągnęła poziom 2 241, 5 mln ton i była wyższa w porównaniu z 2007 r. o 5,3%.

Dla niwelowania różnic w poziomie zbiorów zbóż z roku na rok i ich wpływu na wyżywienie ludności szczególnie ważne są zapasy zbóż. Zapasy zbóż znacznie się zmniejszyły w latach 2000-2008 z 639,8 mln ton do 474,0 mln ton, tj. o 25%. W ostatnim minionym roku stanowiły tylko 21,6% ogólnego zużycia.

Do produkcji zbóż zużywa się dużych zasobów wody i nawozów mineralnych. Światowe, przeciętne podstawowe plony zbóż, przy wykorzystaniu naturalnej urodzajności ziemi mogą wynieść 1 200 kg/ha, a produkcja globalna zbóż na obecnej powierzchni wyniosłaby ok. 850 mln ton. Podstawowy plon zwiększa się powoli w wyniku poprawy urodzajności gleby dzięki stosowaniu nawozów mineralnych i naturalnych. Szacuje się, że 55% zużywanych nawozów mineralnych (azotowe, fosforowe, potasowe) na świecie przeznacza się pod zboża, z tego nawozy azotowe stanowią aż 60%.

W Afryce Subsaharyjskiej na 1 ha gruntów ornych zużywa się niewiele ponad 13 kg nawozów (NPK) na 1 ha gruntów ornych. Słabe nawożenie, prymitywne narzędzia i metody upraw zmniejszają wydajność ziemi. Częste kataklizmy przyrodnicze doprowadzają do braku żywności, a nawet do permanentnego głodu, któremu nie może zapobiec doraźna pomoc żywnościowa. Jedynym wybawieniem byłyby zmiany strukturalne w rolnictwie poparte szeroką pomocą rozwojową.

Plony zbóż również są bardzo zróżnicowane na świecie z powodu: warunków glebowo-klimatycznych, nakładów środków plonotwórczych oraz stosowanych odmian. Wśród krajów rozwijających się najniższe plony zbóż osiąga się w Afryce Subsaharyjskiej 1 395 kg/ha, a w Azji i Pacyfiku 2 804 kg. W krajach rozwijających się średnie plony zbóż stanowią 50% plonów w krajach rozwiniętych.

Kraje wysoko rozwinięte skupiły swoje środki na Azji, a zielona rewolucja nigdy nie dotarła do Afryki. Obecnie pomoc modernizacyjna dla rolników Afryki zmniejszyła się z 25 do jednego procenta udziału w ogólnej sumie pożyczek. Kraje afrykańskie nie mają środków na inwestycje w rolnictwie. Produkcja rolnicza, chociaż rośnie w wymiarze globalnym, to jednak zmniejsza się w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Bez modernizacji rolnictwa, a tylko w oparciu o tradycyjne metody, Afryka nie ma szans

na poprawę wyżywienia w tym regionie. Na kontynencie afrykańskim ani rolnictwo organiczne, ani zrównoważone nie zwiększy produktywności, a więc nie przyczyni się do poprawy wyżywienia ludności.

Plony z 1 ha w Afryce Subsaharyjskiej wynoszą zaledwie 50% plonów Azji. Gdyby produktywność w Afryce wzrosła chociaż do 2/3 poziomu azjatyckiego, niedobory żywności w krajach afrykańskich nie byłyby tak dotkliwe jak obecnie. Przyczyna niskich plonów leży m.in. w stosowaniu tej samej technologii uprawy od wieków. Rolnicy posługują się nieulepszonymi technologiami upraw, a ziemia jest coraz bardziej wyjałowiona. Większość z nich nie stosuje żadnych nawozów. Jednocześnie jest to region o największym przyroście naturalnym. Tradycyjne techniki uprawy nie są wystarczające dla ograniczenia głodu i ubóstwa. Tylko wprowadzenie ulepszonych nasion, nawozów sztucznych i pestycydów oraz lepsze wykorzystanie wody pozwoliłoby na zwiększenie produktywności rolnictwa w tym regionie. Jak już wcześniej powiedziano, powołując się na J. Sachsa, dobrobyt w większości krajów świata rozpoczął się od rozwoju rolnictwa. Przykładem może być właśnie Azja, która dzięki pomocy żywnościowej oraz tzw. zielonej rewolucji, na którą środki dostarczyły kraje bogate, ma duże osiągnięcia w produkcji rolniczej. Wprowadzenie ulepszonych nasion przyniosło korzyści rolnikom z Azji, chociaż nie zlikwidowało całkowicie głodu, mimo nadwyżek żywności.

Chiny przyjęły w 2008 r. plan uzyskania rocznej produkcji zbóż do 500 mln ton do 2010 r., a do 2020 r. 540 mln ton. Ażeby Chiny były samowystarczalne, mimo rosnącego popytu na zboże, to konieczne jest przeznaczenie 120 mln ha pod uprawę zbóż, to jest minimum, które pozwoli zapewnić w 95% samowystarczalność w podaży zboża. Chiny zgłaszają już obecnie ogromne zapotrzebowanie na zboża, ażeby zaspokoić popyt rosnącej populacji<sup>36</sup>. W 2008 r. produkcja zbóż w Chinach wyniosła 410 mln ton.<sup>37</sup>

Nadal prowadzone są badania nad ulepszaniem ryżu. Nadzieją dla głodujących ludzi na skutek zniszczonych przez powódzie upraw ryżu są wyniki badań Międzynarodowego Instytutu Badawczego Ryżu na Filipinach oraz Uniwersytetu Kalifornijskiego. Naukowcy ulepszyli genetycznie ryż w ten sposób, że roślina ta może przetrwać pod wodą nawet dwa tygodnie, a potem może rosnąć dalej. Zwykle ryż rośnie na błotnistych polach, ale jest wrażliwy na całkowite zalanie. Tereny uprawy ryżu są na ogół nawiedzane przez powódzie, co powoduje utratę nawet do 100% upraw. Na świecie spożywa ryż prawie 3 mld ludzi jako podstawowy posiłek. Wyniki badań uczonych

---

<sup>36</sup> news, bbc.uk.

<sup>37</sup> FAO, Food Outlook, November 2008.

mogą zapobiec katastrofie głodu. Gdyby ten ryż modyfikowany genetycznie upowszechnił się, wtedy ludność nie odczułaby zmniejszającej się powierzchni ziemi przeznaczonej pod uprawę na skutek rozbudowy np. miast (Chiny), albo przeznaczania pól dotychczas obsiewanych ryżem pod uprawę palmy olejowej (np. Indonezja). Instytut Badawczy Ryżu z Filipin także ulepszył genetycznie ryż, wprowadzając gen betakarotenu, uzyskując „złoty ryż” z prowitaminą A, chroniący przed utratą wzroku, szczególnie dzieci z tego regionu. Na konferencji w Johannesburgu (2002) Japonia podarowała Afryce Subsaharyjskiej ryż NERICA (New Rice for Africa), który jest krzyżówką najlepszych odmian japońskich i afrykańskich i nie jest modyfikowany genetycznie. Uprawiany jest już od 2003 r. na Wybrzeżu Kości Słoniowej z efektem czterokrotnego wzrostu wydajności plonów i zmniejszonego zużycia nawozów sztucznych i pestycydów. Ryż okazał się szczególnie odporny na wysokie temperatury i suszę. Jego uprawa jest możliwa bez drogich i pracochłonnych systemów nawadniających. W przyszłości NERICA mógłby pokryć 10% zapotrzebowania 17-tu zachodnich i południowych krajów Afryki.

**Tabela 7.** Dynamika cen żywności na świecie  
rok poprzedni = 100

Lata	Żywność ogółem	Mięso	Produkty mleczne	Zboża	Oleje	Cukier
2001	102,2	109,0	110,3	102,3	100,0	105,7
2002	98,9	96,0	73,5	109,2	126,4	79,3
2003	109,6	109,4	122,1	103,2	115,4	103,4
2004	110,3	112,3	123,8	110,2	111,4	101,0
2005	102,6	102,5	111,5	96,2	93,2	138,0
2006	108,6	95,0	95,1	117,3	107,3	149,6
2007	123,8	105,2	178,9	137,7	148,7	67,8

Źródło: FAO, *FAO food price index*, [in:] *World Food Situation*, [www.fao.org/worldfoodsituation](http://www.fao.org/worldfoodsituation).

Ceny żywności w 2003 r. wzrosły o 9,6%, w 2004 r. o 10,3%, w 2005 r. o 2,6%, w 2006 r. o 2,6%, w 2007 r. o ok. 24% w stosunku do roku poprzedniego. Do lipca 2008 r. ceny żywności rosły w stosunku do poprzedniego miesiąca następująco: w styczniu 2008 r. o 4,8%, w lutym o 10,2%, w marcu o 0,9%, w kwietniu nastąpił spadek cen o 1,4% w stosunku do marca, ale w maju wzrost wyniósł 0,5%, w czerwcu o 1,9%. W następnych miesiącach wystąpiły dalsze niewielkie spadki cen żywności.

Bardziej niż ceny żywności ogółem rosły ceny zbóż w kolejnych miesiącach 2008 r., a mianowicie w styczniu 2008 r. wzrosły o 8,8%, w lutym o 18,4%, w marcu nastąpił spadek o 0,4%, w kwietniu wzrost o 0,7%, w maju spadek o 3,1% i w czerwcu wzrost o 1,1%.

Ceny roślin oleistych wzrastały w pierwszym półroczu 2008 r. systematycznie, w styczniu 2008 r. wzrosły o 10,6%, w lutym o 9,2%, w marcu o 4,3%, w kwietniu nastąpił spadek o 3,4%, w maju wzrost o 1,4% i w czerwcu o 4,2%<sup>38</sup>.

Wzrost cen żywności i poszczególnych produktów rolniczych nie wynikał tyle ze spadku produkcji, ile ze wzrostu popytu na żywność i surowce rolnicze. Wraz z rozwojem ekonomicznym i powiększaniem się dochodów ludności w niektórych krajach, głównie w Chinach, Indiach, Meksyku i Brazylii, zmieniła się struktura popytu na produkty żywnościowe, na bardziej zróżnicowaną z jednoczesnym zmniejszaniem znaczenia produktów skrobiowych i wzrostem spożycia mięsa i produktów mlecznych. W wyniku tych zmian zwiększył się popyt na zboża paszowe. Na wyprodukowanie jednego kilograma wołowiny potrzeba 9,5 kg ziarna, na wyprodukowanie jednego kilograma wieprzowiny potrzeba 5-6 kg ziarna zbóż. Zmiany wzorców konsumpcji żywności wyrażały się na globalnym rynku zbóż wyższym tempem wzrostu zużycia zbóż na pasze, przeciętnie rocznie o 3,5%.

Na przykład w Chinach przeciętne spożycie mięsa wzrosło z 20 kg na 1 mieszkańca w 1980 r. do 60 kg w 2007 r. Zmiany w strukturze popytu były stopniowe i nie jest to główna przyczyna gwałtownego wzrostu zapotrzebowania na zboża. Istotnie, obserwując Chiny i Indie od 1980 r., to import zbóż w tych krajach wykazywał tendencję malejącą, przeciętnie rocznie o 4% z 14,4 mln ton na początku lat 80. do 6,3 mln ton w ostatnich trzech latach. Wynika z tego, że wzrost popytu na zboża paszowe w tych dwóch krajach (38% ludności świata) był zaspokajany głównie z krajowej produkcji.

Popyt na surowce rolnicze, zwłaszcza na zboża (kukurydza) i na oleje roślinne, rośnie z powodu rosnącej produkcji biopaliw, tj. bioetanolu (głównie kukurydza) i biodiesla (z olejów roślinnych). W Europie Zachodniej z oleju rzepakowego rozpoczęto także produkcję biopaliw, a w Azji z oleju palmowego.

Rozpoczęto produkcję biopaliw także z produktów skrobiowych, m.in. z manioku, co może uszczuplić zasoby żywności potrzebne do wyżywienia ludności w Afryce, Ameryce Środkowej i Południowej.

---

<sup>38</sup> FAO, FAO food price index, [in:] World Food Situation, [www.fao.org/worldfoodsituation](http://www.fao.org/worldfoodsituation).

Zapotrzebowanie na surowce rolnicze z przeznaczeniem na biopaliwa rosło wraz ze wzrostem cen ropy naftowej. Produkowanie biopaliw z surowców żywnościowych, zdaniem krajów o deficycie żywności, a także FAO, zwiększa głód i niedożywienie, a ponadto przyspieszyło wycinanie lasów (np. w Indonezji), co grozi katastrofą ekologiczną. Zamiana w Azji pól uprawnych ryżu na plantacje palmy olejowej, której olej służy do produkcji biodiesla, grozi niedożywieniem. Rzepak w Unii Europejskiej także służy do produkcji biodiesla. Stany Zjednoczone dotują uprawy kukurydzy przeznaczonej na bioetanol i ograniczają pomoc żywnościową dla ludności krajów ubogich. W 2007 r. farmerzy amerykańscy otrzymali 6 mld USD dotacji na uprawy przeznaczone na biopaliwa. W innych krajach są one także subsydiowane. Obecnie prowadzone są prace nad przetwarzaniem odpadów rolnych w paliwa płynne i to ma sens, gdyż nie zmniejsza się zasobów przeznaczonych na wyżywienie ludności.

Giełdy rolne zostały stworzone, by amortyzować wahania cen, a stały się terenem spekulacji. Ostatnie trzy lata wykazały, że w rolnictwie są możliwości ogromnych zysków. Rzesza spekulantów zawładnęła rynkiem surowców – ropa, gaz, pszenica, ryż i in. Najbardziej inwestowane przez giełdowych graczy podnoszą ceny surowców. Wraz z rozwojem gospodarczym wzrastał popyt na żywność w takich krajach jak Chiny, Indie, Rosja i Brazylia. Jednak największy wpływ na wzrost cen żywności miało lokowanie kapitału w surowce na tym rynku. Im więcej lokowano, tym bardziej rosły ceny. Na przykład kakao, cena ziarna kakaowego wzrosła od początku 2007 r. o 40%, mimo że na rynku była wystarczająca jego ilość. W połowie 2008 r. cena ryżu wzrosła 3 razy w porównaniu ze styczniem. Pszenica, kukurydza i soja osiągnęły także rekordowe ceny.

Rosnące ceny ropy miały wpływ na całą gospodarkę i pociągnęły za sobą wzrost cen także produktów podstawowych dla każdego gospodarstwa domowego. Szczególnie wzrosły ceny energii i niektórych produktów żywnościowych (ryżu i pszenicy). W połowie roku 2008 nastąpiło załamanie na rynku ropy. Obecnie baryłka ropy kosztuje mniej niż 60 USD, a dochodziła do 150 USD (24.10.2008 r. – 63 USD). Zmniejszają się ceny surowców rolnych, gdyż spekulanci wycofują się z rynku. Obecnie na rynku surowców rolnych takim produktem jest nadal ryż, co ma wpływ na wyżywienie ludności w krajach, gdzie jest podstawowym produktem żywnościowym. Kraje te są często importerami netto ryżu. Oprócz spekulacji i popytu nadal duży wpływ na ceny surowców rolnych ma urodzaj lub nieurodzaj uzależniony od zmian pogodowych.

### 3. Bezpieczeństwo żywności

Bezpieczeństwo żywności (*food safety*) należy do koncepcji bezpieczeństwa żywnościowego (*food security*). Pojęcie bezpieczeństwa żywności obejmuje wiele zagadnień: technologie rolniczej produkcji, przetwórstwo i dystrybucję żywności. Wiele jest zagrożeń, do których należą zanieczyszczenia mikrobiologiczne i chemiczne, dostające się do łańcucha żywnościowego. Pochodzą one ze środków stosowanych na wszystkich etapach produkcji oraz dystrybucji żywności. Szczególne zaniepokojenie budzą choroby wywoływane przez skażoną żywność pochodzenia mikrobiologicznego, powstające w różnych fazach łańcucha żywnościowego, także zanieczyszczenia chemiczne, np. dioksyny w mięsie są przyczyną różnych chorób. Pojawienie się w żywności np. kukurydzy modyfikowanej genetycznie, zatwierdzonej tylko jako pasza dla zwierząt, budzi wątpliwości dotyczące jakości zdrowotnej. W ciągu kilkunastu ostatnich lat wzrosła świadomość społeczeństwa w tym zakresie, szczególnie w krajach rozwiniętych (np. BSE, pozostałości antybiotyków i środków ochrony roślin, węglowodory aromatyczne, żywność modyfikowana genetycznie).

W krajach rozwijających się, lobby konsumenckie ma jeszcze niewielkie znaczenie. Prawo żywnościowe na ogół nie jest tam respektowane lub w ogóle nie obowiązuje. Higiena jest słaba, często z powodu braku dostępu do czystej wody i urządzeń sanitarnych, a zjawiskiem powszechnym jest zawartość zanieczyszczeń w żywności i napojach powyżej norm obowiązujących na świecie. Są one znaczącym źródłem chorób i śmiertelności, zwłaszcza wśród dzieci (biegunki). Niewłaściwe użycie pestycydów prowadzi do pozostałości nieakceptowanych przez *Codex Alimentarius* w żywności. Na przykład, w Bangladeszu zbyt duże zużycie nawozów i innych środków chemicznych oraz nieumiejętne ich stosowanie powoduje giniecie ryb w zatrutowanych łowiskach i inne zagrożenia środowiska. Zmniejszenie zasobów ryb może zmniejszyć i tak niskie spożycie białka zwierzęcego. Rybołówstwo jest też źródłem obcej waluty i zatrudnienia w Bangladeszu.

Poprawa bezpieczeństwa żywności wiąże się z obowiązkiem posługiwania się procedurami opartymi na zasadach wprowadzonych przez Komisję ds. Kodeksu Żywnościowego, w celu ograniczania skażeń mikrobiologicznych i chemicznych w żywności. Komisja domaga się stosowania do pomiaru bezpieczeństwa żywności znacznie większej liczby wskaźników niż obecnie.

Współpracujące ze sobą WHO i FAO zorganizowały pierwsze światowe forum o Regulatorach Bezpieczeństwa Żywności (Marrakesh, styczeń 2002). Zgodzono się na wymianę informacji na temat zagrożeń dotyczących bezpie-



czeństwa żywności, ażeby zmniejszyć lub zażegnać ryzyko kryzysów związanych z jej brakiem. Często dochodzi do katastrof związanych z zanieczyszczeniem żywności (zagrożenia dioksynami, aflatoksynami czy BSE). Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na temat zasobów genetycznych przeznaczonych na żywność.

Duży wpływ na wyniki pracy mają wielostronne negocjacje handlowe Rundy Urugwajskiej GATT i powołanie 1 stycznia 1995 r. Światowej Organizacji Handlu (WTO). Uczestniczący w negocjacjach przedstawiciele krajów rozwijających się uważali, że środki podejmowane przez poszczególne państwa w celu ochrony zdrowia ludzi, zwierząt i roślin mogą być ukrytymi barierami w handlu. W celu oddalenia tych zarzutów WTO uznała Codex Alimentarius jako podstawę w wymianie handlowej artykułami rolno-żywnościowymi i uwzględniła wymagania kodeksu w umowie dotyczącej Technicznych Barrier Handlu (TBT), a następnie w Porozumieniu dot. Środków Sanitarnych i Fitosanitarnych (SPS). Dokumenty te zostały ustanowione w celu ochrony zdrowia ludzi z jednoczesnym respektowaniem zasad uczciwego handlu<sup>39</sup>.

Umowa SPS (1996 r.) zawiera wszystkie środki rozważane w aspekcie ochrony:

- zdrowia ludzi i zwierząt przed ryzykiem zachorowań pochodzących z żywności,
- ludzkiego zdrowia przed ryzykiem zachorowań na choroby odzwierzęce lub pochodzenia roślinnego,
- zwierząt i roślin przed szkodnikami lub chorobami (umowa SPS, 1996 r.).

Umowa TBT zawiera wszystkie uregulowania techniczne i dotyczy każdego podmiotu od bezpieczeństwa samochodów po kształt kartonów do opakowania żywności. Tematy w umowie z zakresu żywności to: wymagania dotyczące oznakowania, oznaczeń wartości odżywczej, regulacje dotyczące opakowań (umowa TBT, 1996).

Z pomocą FAO wiele krajów afrykańskich wprowadziło specjalny program kontroli bezpieczeństwa i jakości ryb oraz ich przetworów. Kontrola obowiązuje wszystkie kraje eksportujące ryby do Unii Europejskiej i do innych krajów rozwiniętych. System HACCP (system krytycznych punktów kontroli) przystosowano do warunków w Afryce i w innych krajach rozwijających się. System ten musi być zgodny z regulacjami importerów. Środki pieniężne pochodzące z eksportu wysokiej jakości ryb, krewetek i homarów

---

<sup>39</sup> Por. P. A. Luning, W. J. Marcelis, W. M. F. Jongen, *Zarządzanie jakością żywności – ujęcie technologiczno-menedżerskie*, Wyd. Naukowo-Techniczne, Warszawa 2005, s. 65-67.

mogą być przeznaczane na import dużych ilości taniej żywności. Na poziomie gospodarstw domowych wzrost eksportu ryb zwiększa zatrudnienie, przez to podnosi się poziom dochodów ludzi biednych, którzy mogą więcej wydać na żywność.

W trosce o zdrowie ludności podejmuje się badania żywności i porównuje się zawartość zanieczyszczeń biologicznych i chemicznych z przyjętymi standardami, przede wszystkim w krajach rozwiniętych. Bada się także importowane surowce roślinne i żywność. Unia Europejska zastrzyła normy skażeń zawartych w żywności. Wprowadzono surowe normy na aflatoksyny i inne mikotoksyny, które są dzisiaj uznawane za bardzo kancerogenne. Nowe normy przyjęte przez UE (zwłaszcza na aflatoksyny) będą miały negatywny wpływ na eksport do Europy z krajów rozwijających się zbóż, pasz, suszonych owoców, orzeszków i przypraw. W celu ochrony zdrowia ludzi i zwierząt Unia Europejska stworzyła System Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznych Produktach Żywnościowych i Środkach Żywienia Zwierząt – RASFF, który nie dopuszcza do wyjścia na rynek niebezpiecznych pasz i produktów żywnościowych<sup>40</sup>.

#### **4. Przyczyny głodu i niedożywienia**

Jest dużo dowodów na to, że rolnictwo i wyżywienie ludności są narażone na ogromne i nieprzewidziane ryzyko. Oprócz czynników przyrodniczych (klęski przyrodnicze, brak wody słodkiej, rozszerzanie się szkodników), których oddziaływanie doprowadza do znacznego deficytu żywności, może go spotęgować szereg innych czynników. Wśród nich ważne są czynniki polityczne (międzynarodowe konflikty i waśnie plemienne), czynniki społeczne (epidemie wśród ludzi), czynniki ekonomiczne (niska siła nabywcza ludności) oraz czynniki instytucjonalne (nierówność wobec prawa i korupcja).

##### **4.1. Klęski przyrodnicze**

Klęski przyrodnicze żywiołowe i spowodowane przez ludzi przyczyniają się do znacznej śmiertelności i zmuszają ich do przemieszczania się. Mają one także niszczący wpływ na zasoby rolników i krajową podaż żywności. Powodują poważne ograniczenia w dostępie do żywności, a nawet doprowadzają

---

<sup>40</sup> Szerzej o Systemie RASFF w pracy: B. Gulbicka, *Bezpieczeństwo żywnościowe w Polsce*, Studia i Monografie nr 143, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2008.

do głodu. Znaczący przyrost ludności w krajach rozwijających się prowadzi do nadmiernych wyrębów lasów i przeznaczanie tej ziemi pod uprawę. Na ogół prowadzi to do zagrożenia środowiska naturalnego i klęsk żywiolowych.

Na przykład w Północnej Gwatemali, w latach 90. dokonano znacznej deforestacji z powodu dużej migracji ludności na te tereny, poszukującej ziemi pod uprawę, co pozwoliło na wzrost produkcji żywności i lepsze wyżywienie najuboższej ludności. Jednak nadmierne wycinanie lasów zagroziło środowisku (powodzie, huragany)<sup>41</sup>.

W latach 90. XX wieku aż 60% strat wynikłych z klęsk żywiolowych przypadało na wichury i powodzie, a 25% było wynikiem trzęsień ziemi i erupcji wulkanów. W ostatnich latach większość huraganów i powodzi nawiedzała Chiny, Bangladesz, Wietnam, Kambodżę, Indie, Afrykę Południową (zwłaszcza Mozambik) i Amerykę Środkową (Karaiby i Wenezuelę). Powodzie były poprzedzane przez susze, które są także ważną przyczyną znacznego braku żywności. Ostre susze też często występujące zmniejszają zbiory i pogłowie zwierząt szczególnie w Afryce Wschodniej. Miliony ludzi opuszczają te tereny, oczekując pomocy żywnościowej. Etiopia, Kenia, Erytrea, Somalia, Sudan i Tanzania często odczuwają skutki suszy. Mimo wczesnego ostrzegania ze strony FAO (na podstawie informacji Systemu Wczesnego Ostrzegania) pomoc żywnościowa na ogół przybywa za późno i masa ludzi przymiera głodem.

W Azji Centralnej do krajów najbardziej narażonych na suszę należą – Armenia, Gruzja, Tadżykistan. Susza występuje często także w Jordanii, Iraku i Syryjskiej Republice Arabskiej, Afganistanie. Susza niszczy zbiory i inwentarz żywy, doprowadzając ludzi do śmierci z głodu. Ludzie przenoszą się ze wsi do miast oraz za granicę w poszukiwaniu żywności i schronienia.

W 2006 r. w Zachodniej i Środkowej Afryce powódź dotknęła aż 800 tys. ludzi, którzy utracili zbiory. W 2007 r. we Wschodniej Afryce powódź zniszczyła zbiory, inwentarz żywy i infrastrukturę oraz naraziła na głód miliony ludzi, szczególnie w południowej Somali, Erytrei i Kenii.

W Afryce Południowej występujące na przemian powodzie i susze zniszczyły w 2007 r. zbiory kukurydzy – podstawowy produkt żywnościowy, szczególnie w Zimbabwie, Suazi i Lesotho. W tych dotkniętych klęskami powodzi i suszy krajach, ażeby ochronić ludność przed głodem potrzebna jest natychmiastowa pomoc obejmująca żywność, nasiona i narzędzia.

Takie kraje, jak Bangladesz, Kambodża, Chiny, Demokratyczna Republika Laosu, Nepal, Tajlandia i Wietnam cierpią na skutek powodzi, cyklonów i trzęsień ziemi.

---

<sup>41</sup> A. J. Shriar, *Food security and land use deforestation in northern Guatemala*, Food Policy No. 4, 2002.

W grudniu 2004 r. tsunami objęło wybrzeże i wyspy od Indonezji do Malediwów i było odczuwane także na wybrzeżu Somalii. Pochłonęło około 300 tys. ofiar oraz pozbawiło środków egzystencji co najmniej jednemu milionowi ludzi. Najbardziej ucierpiała Sumatra, gdzie znajdowało się epicentrum. Woda morska dostała się w głąb lądu na odległość 5,5 km. Aż 50 tys. ha ziemi i zbiorniki wodne zostały skażone. Farmerzy utracili narzędzia i wyposażenie gospodarstw, materiał siewny i inwentarz żywy. W Sri Lance fala dotarła średnio na 500 m w głąb wyspy, a w niektórych miejscach nawet na kilka kilometrów. Zniszczone zostało rybołówstwo, co spowodowało deficyt żywności. Aż 1 300 ha ziemi zajęło morze, a 500 ha zostało zdevastowane. W Tajlandii 4 800 farmerów poniosło straty, w tym 200 farm z produkcją zwierzęcą, zginęło pół miliona sztuk drobiu. Na Malediwach połowa działek uprawnych została unicestwiona, a reszta zniszczona. Wyspy zostały skażone słoną wodą i pokryte wyrwanymi z korzeniami drzewami (drzewo chlebowe, mango i orzech kokosowy). Zostały zrujnowane wyspy koralowe. W Birmie 17 wiosek rybackich zostało zatopionych i 200 innych zniszczonych. Około 30 tys. ludzi potrzebowało natychmiastowej pomocy i 15 tys. długoterminowej. W Somalii płytkie studnie na wybrzeżu zostały skażone osadami lub słoną wodą.

Pomoc żywnościowa dla ofiar kataklizmu dotarła stosunkowo szybko dzięki działalności Światowego Programu Żywnościowego. Agencja dostarczyła żywność dla 750 tys. ludzi w Sri Lance, dla pół miliona ludzi w Indonezji. Dystrybucja żywności w Indonezji została przyspieszona dzięki otwarciu specjalnego portu przeładunkowego w Subung niedaleko stolicy Malezji – Kuala Lumpur.

Odkąd rządzi w Birmie reżim wojskowy, który ograniczył kontakty z innymi krajami (w ostatnich latach otwarcie się na Chiny), to przez prawie 40 lat pomoc żywnościowa nie docierała do tego kraju.

Cyklon „Nargis” nawiedził Birnę w maju 2008 r. i pochłonął ponad 130 tys. ofiar. W delcie rzeki Irawadi od początku maja 2008 r. wegetuje około 2,5 mln ludzi. Opór reżimu rządzącego w Birmie przed natychmiastowym wpuszczeniem pomocy humanitarnej kosztował życie dziesiątki tysięcy ludzi. Przez trzy tygodnie maja 2008 r. nie dotarła tam ani jedna paczka z pomocą. Pod naciskiem międzynarodowych organizacji Birna przyjęła w końcu pomoc, ale dla wielu istnień ludzkich było już za późno.

Cyklon „Nargis” na Oceanie Indyjskim oraz „Gustaw” i „Ike” na Atlantyku to najgroźniejsze z 26 huraganów i burz tropikalnych w 2008 r. W ich wyniku straciło życie 150 tys. ludzi. National Hurricane Centre na Florydzie co trzy tygodnie rejestruje nowo formujące się huragany na Atlantyku.

Każdy z nich może przerodzić się w śmiertelny huragan, taki jak „Katrina” w 2005 r., który zatopił Nowy Orlean i zabił ponad 1 200 osób. Coraz częstsze huragany atakujące z coraz większą siłą są zdaniem naukowców wynikiem wzrostu temperatury oceanów. Jediną skuteczną metodą walki z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi jest ograniczenie emisji gazów cieplarnianych.

W 2008 r. (maj) trzęsienie ziemi w chińskiej prowincji Syczuan pochłonęło około 50 tys. ofiar. Tania technologia budowy domów w Chinach nie zabezpiecza przed skutkiem katastrof. Budynki nie spełniają standardów, od których łatwo się uchylić (korupcja).

Dużym zagrożeniem dla środowiska i ludzi w Chinach jest budowa elektrowni trzech przełomów, gdyż grozi katastrofą ekologiczną. Wcześniej bowiem zbudowano tamę i zalew. Zalew jest pełen toksycznych odpadów i zagraża życiu ludzi tam mieszkającym. Ze względu na ciepły klimat w zbiorniku szybko gniją odpady. Oszacowano, że zbiornik produkuje jedną trzecią ilości CO<sub>2</sub>, którą wpuściłaby do atmosfery każdego roku konwencjonalna elektrownia. W tamie jeszcze w 2003 r. pojawiły się pęknięcia, gdyż została zbudowana na obszarze aktywnym sejsmicznie. Gdyby tama runęła, to fala powodziowa mogłaby dojść do Szanghaju<sup>42</sup>.

Duże zagrożenie dla środowiska stanowi uruchomienie wydobycia ropy naftowej na terenie puszczy amazońskiej w Boliwii, Kolumbii, Ekwadorze i Peru. We wschodniej części Amazonii należącej do Brazylii dokonano wycięcia dużych połaci lasu pod platformy wiertnicze i drogi. Wycieki ropy zatrują zbiorniki wodne wokół pól naftowych i ropociągów w zachodniej Amazonii. W przypadku wybudowanego w 2004 r. rurociągu w ciągu 18 miesięcy jego funkcjonowania zanotowano aż pięć dużych wycieków. W styczniu 2008 r. Ekwadorski Park Narodowy został także skażony ropą naftową. Na jego terenie znajdują się największe złoża ropy w tym kraju. Ich uruchomienie grozi ogromną katastrofą ekologiczną w całej Amazonii<sup>43</sup>. Tak ogromna deforestacja przyczynia się do zwiększenia ilości dwutlenku węgla w atmosferze.

Rozwijająca się gospodarka jest przyczyną zwiększenia ilości gazów cieplarnianych, co prowadzi do ocieplenia klimatu. Cyklony, tajfuny i huragany występowały zawsze, ale od kilku lat nastąpiło ich nasilenie na skalę globalnego ocieplenia.

System wczesnego ostrzegania przed klęskami żywiołowymi i rozbudowa infrastruktury (np. nawadnianie pól) może zapewnić częściową ochronę

---

<sup>42</sup> [www.fao.org/newsroom/2008](http://www.fao.org/newsroom/2008).

<sup>43</sup> Raport o ropie w Zachodniej Amazonii, [www.saveamericasforests.org](http://www.saveamericasforests.org).

przed klęskami żywiołowymi. Właściwie organizowana ochrona lasów oraz wody przed nadmiernym zużyciem i zanieczyszczeniami (np. z powodu nieumiejętnego stosowania nawozów i środków ochrony roślin) ograniczy klęski spowodowane przez człowieka.

## 4.2. Zmiany klimatu

Uczeni amerykańscy z Uniwersytetu Stanford przeanalizowali 12 regionów świata, gdzie występuje głód i żyje najwięcej osób cierpiących z powodu niedożywienia. Obejmują one część Azji, Afrykę Subsaharyjską, Karaiby, Amerykę Środkową i Południową. Do roku 2030 według przewidywań temperatura w większości badanych regionów podniesie się co najmniej o jeden stopień Celsjusza, szczególnie w Azji Południowej, Afryce, Ameryce Środkowej i Brazylii. W tych regionach zmniejszy się ilość rocznych opadów. Według tych badań w Afryce Południowej zmniejszą się zbiory kukurydzy o 30%. Może to spowodować klęskę głodu. Także w Azji Południowej zmniejszą się o 10% zbiory ryżu, prosa, kukurydzy. Już obecnie są konieczne drobne zmiany dostosowawcze do zmieniających się warunków. Na przykład można by przesunąć termin zasiewu, ażeby dostosować go do nowego okresu opadów deszczu, wprowadzić nową odmianę już uprawianego zboża lepiej dopasowaną do zmienionych warunków klimatycznych. Konieczne jest też wybudowanie sieci kanałów nawadniających na terenach dotychczas korzystających z opadów deszczowych, a to wymaga środków finansowych. Chodzi także o wyhodowanie nowych odmian podstawowych zbóż, odpowiednich dla cieplejszego i bardziej suchego klimatu.

W dniach 3-14 grudnia 2007 r. na indonezyjskiej wyspie Bali odbyła się 11 sesja stron Konwencji Klimatycznej i Konferencji Członków Protokołu z Kioto pod egidą ONZ. Jej przedmiotem była globalna ochrona klimatu oraz przyszłość Protokołu z Kioto. Głównym celem była praca nad rozwiązaniami, które pozwolą najpóźniej w 2009 r. przyjąć nowy dokument, który zastąpi Protokół z Kioto wygasający w 2012 r. Po negocjacjach przedstawiciele niemal 200 państw zgodzili się, że do 2009 r. powinni wynegocjować globalne porozumienie, które zmusi państwa zatruwające atmosferę do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych.

Ostateczne porozumienie ma być podpisane w 2009 r. w Kopenhadze. Kraje mają się zobowiązać do takiej redukcji gazów cieplarnianych by zatrzymać wzrost temperatury o co najmniej 2 stopnie Celsjusza do końca XXI wieku. W przeciwnym razie światu grozi kataklizm. Ponadto państwa zamoż-

ne: USA, UE, Japonia i Kanada mają pomóc w obniżeniu emisji, przekazując nowoczesne technologie krajom rozwijającym się, m.in. Chinom, Indiom, Brazylii. W porozumieniu ma być też zawarte zobowiązanie o współpracy w zakresie zatrzymania wycinania lasów<sup>44</sup>.

Bojkot Protokołu z Kioto przez Stany Zjednoczone, a także wyłączenie się Chin i Indii, największych „trucicieli” nie dawał dotychczas pozytywnych rezultatów. George Bush po raz pierwszy ogłosił, że Stany Zjednoczone włączą się do pracy nad redukcją emisji gazów cieplarnianych. USA, Kanada i Japonia domagały się, by nowi wielcy truciele (Chiny, Indie) też podlegały ostrym ograniczeniom w emisji. Unia Europejska zażądała, by najbogatsze państwa zmniejszyły do 2020 r. swoje emisje o 25-40 proc. Walka z ubóstwem i głodem jest powiązana z ograniczaniem ocieplenia klimatu.

Pomoc dla krajów najbardziej dotkniętych wzrostem cen żywności, walka z ubóstwem, analfabetyzmem i skutkami zmian klimatycznych – to główne zapisy deklaracji końcowej na Szczycie UE – Ameryka Łacińska i Karaiby w Limie, który odbył się w dniach 16-17 maja 2008 r. Wzięli w nim udział prezydenci, premierzy i ministrowie z 60 krajów. W przyjętej deklaracji uczestnicy Szczytu zobowiązali się do bezzwłocznej pomocy krajom najbardziej dotkniętym rosnącymi cenami żywności. Kraje Ameryki Łacińskiej zobowiązały się do zapewnienia do 2020 r. powszechnego dostępu do wody pitnej, do działań na rzecz wyeliminowania głodu, niedożywienia, bezdomności, analfabetyzmu, poprawy w sferze nauki, zatrudnienia i upowszechnienia edukacji. Ponadto kraje UE uznały potrzebę wspierania krajów rozwijających się w działaniach przeciwko zmianom klimatycznym. Kraje UE powinny wziąć szczególną odpowiedzialność za spowodowanie zmian klimatycznych. W krajach UE zamieszkuje zaledwie 8% światowej populacji, a kraje te emitują 15% całkowitej emisji dwutlenku węgla. Produkt krajowy brutto państw UE stanowi 22% światowego PKB, a zatem UE ma środki, ażeby także wspomóc kraje ubogie w walce przeciwko zmianom klimatycznym.

W lipcu 2008 r. odbył się szczyt G8, którego głównym tematem było ograniczenie dwutlenku węgla. Japonia zaproponowała żeby ograniczyć emisję gazów cieplarnianych do 2050 r. o połowę i w ten sposób przeciwdziałać katastrofie ekologicznej. W Szczycie uczestniczył m.in. przedstawiciel Chin. Radykalnemu ograniczeniu emisji dwutlenku węgla sprzeciwiły się USA, uzasadniając, że gospodarka amerykańska poniosłaby ogromne straty. Gdyby Chiny zgodziłyby się na tak znaczne ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, to USA także włączyłyby się do tego projektu.

---

<sup>44</sup> [www.biomasa.org](http://www.biomasa.org).

Rozwijająca się gospodarka stała się największym emitentem gazów cieplarnianych. Według Chin to nie kraje rozwijające się spowodowały globalne ocieplenie, a właśnie wysoko rozwinięte – kraje Zachodu. Holenderska Agencja Monitoringu Środowiska (PBL) podała, że w 2007 r. Chiny stały się największym emitentem dwutlenku węgla – 8 mld ton.

W raporcie UNDP (Human Development Report, 2007/2008) uwzględniono także dane o emisji CO<sub>2</sub>. Według danych UNDP największym emitentem CO<sub>2</sub> w 2004 r. były: USA – 6,0 mld ton rocznie, Chiny – 5,0 mld ton, Rosja – 1,5 mld ton, Indie – 1,3 mld ton, Japonia – 1,25 mld ton. W 2004 r. w porównaniu z 1990 r. emisja CO<sub>2</sub> wzrosła w USA o 25,5%, Chinach o 108,4%, Indiach o 96,3% i Japonii o 17,4%. W tym okresie emisja CO<sub>2</sub> w Rosji zmniejszyła się o 23,2%.

Emisja dwutlenku węgla w krajach rozwijających się wzrosła z 6,8 mld ton w 1990 r. do 12,5 mld ton w 2004 r., tj. o 83,8%. Udział tych krajów w światowej emisji CO<sub>2</sub> wynosił w 2004 r. 42,5%, a w 1990 r. 30,1%<sup>45</sup>.

#### **4.3. Szkodniki oraz choroby roślin i zwierząt**

Szkodniki oraz choroby roślin i zwierząt oddziałują na produkcję żywności albo bezpośrednio, powodując straty w zbiorach roślin i inwentarzu żywym, albo pośrednio przez utratę zysku z powodu niewystarczających zbiorów i produktów zwierzęcych przeznaczonych na sprzedaż. Drobni farmerzy są najwięcej poszkodowani, bo mają małą produkcję lub tracąc zbiory nie mogą wyżywić swojej rodziny, na ogół licznej. Obecnie straty są znacznie większe spowodowane zmianami klimatycznymi, przejawiającymi się rosnącą zmiennością zbiorów, często zagrażającym bezpieczeństwu żywnościowemu i warunkom egzystencji. Podczas gdy zmiany klimatu są dokładnie ewidencjonowane, to rozprzestrzenianie się plagi szkodników, chorób roślin i zwierząt oraz całkowity ich wpływ na produkcję roślinną jest trudny do przewidzenia. Zmiany w temperaturze i wilgotności powietrza oraz emisji gazów cieplarnianych przyspieszyły tempo rozmnażania się m.in. grzybów, insektów oraz chorób wirusowych roślin i zwierząt.

Szkodniki roślin i magazynowanych produktów, jak również choroby zwierząt przenoszą się bardzo szybko na duże odległości, zagrażają bezpieczeństwu żywnościowemu i dochodom rolników, powodując braki w podaży żywności, narażają zdrowie ludzkie i zmniejszają ich środki utrzymania. Na przykład, w Afryce ogromne straty w zbiorach czyni szarańcza, a także cho-

---

<sup>45</sup> UNDP, Human Development Report 2007/2008, New York 2008.



roby wirusowe roślin bulwiastych. Szarańcza 2003-2005 zniszczyła zbiory w krajach Afryki Subsaharyjskiej. W 2007 r. zaatakowała także Arabię Saudyjską, Jemen, Sudan, Erytreę i Somalię. We własnym zakresie walkę z szarańczą podjęły m.in.: Czad, Mali, Mauretania. FAO we współpracy z Bankiem Światowym zorganizowała specjalne warsztaty w lutym 2007 r. w Senegalu mające na celu wprowadzenie zintegrowanych działań przeciw szarańczy, przy wykorzystaniu biopestycydów, ażeby jednocześnie chronić środowisko. Stworzenie systemu nadzoru nad rozprzestrzenianiem się szarańczy może przyczynić się przede wszystkim w Afryce do ograniczenia strat w zbiorach. Najczęściej, w Afryce i na Bliskim Wschodzie choroby wirusowe atakują zwierzęta, a BSE zaatakowała bydło w Europie. Ogromne straty powoduje nagana – choroba bydła i wielu ssaków wywoływana przez świdrowca, przenoszonego przez muchę tse-tse (gorączka, obrzęk nóg, zmiany w wątrobie, śledzionie, rdzeniu kręgowym). Aż 37 krajów w Afryce narażone jest na tę chorobę.

Wysoko patogenna grypa ptaków zaatakowała dzikie ptactwo i drób początkowo we Wschodniej i Południowo-Wschodniej Azji. Od 2003/2004 choroba wystąpiła także w Środkowej i Wschodniej Europie oraz w Zachodniej Europie i w Środkowo-Wschodniej Afryce (od 2006 r.). Wirus ten jest groźny także dla człowieka, wywołuje na ogół śmiertelną chorobę odzwierzęcą. Ptasia grypa jest szczególnie groźna dla krajów afrykańskich ze względu na ograniczone możliwości zwalczania choroby przez służby weterynaryjne. Pierwszy przypadek w Afryce odnotowano w północnej Nigerii (6 lutego 2006 r.). W ciągu kilku miesięcy wystąpiła w Burkina Faso, Kamerunie, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Egipcie, Ghanie, Nigerii i w Togo.

W sierpniu 2008 r. wykryto w Nigerii wirus bardziej zjadliwej grypy ptaków, w porównaniu z tymi, które wystąpiły w 2006 i 2007 roku. Wirusy te były zidentyfikowane wcześniej we Włoszech, Afganistanie oraz w Iranie w 2007 r. Od czasu gdy pięć lat temu wirus H5N1 był wykryty w Azji, choroba ta dotknęła drób w 60 krajach. FAO wspomaga rząd w Nigerii w nadzorowaniu rozprzestrzeniania się choroby i udziela pomocy w badaniach oraz w tworzeniu zapasów leków.

Mimo, że wiele krajów opanowało epidemię ptasiej grypy, to jednak wirus ten jest pod stałą kontrolą, aby w razie jego pojawienia się można było ostrzec inne kraje, gdyż bardzo łatwo jest przenoszony przez dzikie ptactwo<sup>46</sup>.

Przeciwdziałanie szkodnikom, chorobom roślin i zwierząt oraz kontrola przestrzegania przepisów sanitarnych jest tańsza niż zwalczanie ich skutków. System wczesnego ostrzegania, nadzór i szkolenia weterynaryjne, a także

---

<sup>46</sup> [www.fao.org/newsroom/2008](http://www.fao.org/newsroom/2008).

uświadamianie rolników, że ich działania profilaktyczne mogą przyczynić się do zahamowania epidemii już u źródła. Zmiany takie jak deforestacja i pustynnienie zwiększa narażenie roślin i zwierząt na choroby, zbiory na duże straty, a ludzi na głód i niedożywienie.

#### 4.4. Ograniczone zasoby wody słodkiej

Ekosystemy słodkiej wody obejmują mniej niż 1% powierzchni globu. Najwięcej zasobów słodkiej wody, tj. 69% gromadzą lodowce, 30% zawierają wody gruntowe i głębinowe, a 1% stanowią rzeki i rozlewiska jezior.

Z szacunków wynika, że 9% zasobów wody słodkiej przeznacza się na bezpośrednie spożycie przez ludzi, a 20% przypada na przemysł i aż 70% na rolnictwo. Rolnictwo oparte na nawodnieniach jest głównym użytkownikiem wody słodkiej znajdującej się w przyrodzie. Przyszłość nawadnianego rolnictwa stanowi sedno dyskusji nad deficytem wody słodkiej.

Rozdział nawodnień między regionami jest nierówny. W Azji Południowej 42% użytków rolnych jest nawadniana, znacznie mniej – 31% na Bliskim Wschodzie i Afryce Północnej oraz 14% w Ameryce Łacińskiej, w Afryce Subsaharyjskiej, gdzie potrzeby są największe, nawadnia się tylko 4% użytków rolnych.

Zaostrza się rywalizacja o wodę. Zwiększają się także zanieczyszczenia wody i braki wody oraz wymagania dotyczące ochrony środowiska. Niepodjęcie działań wobec kryzysu wody mogłoby znacznie zwiększyć liczbę ludności bez dostępu do odpowiedniej ilości żywności i bezpiecznej wody, co pogorszyłoby ich stan zdrowia.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wskazuje, że można zmniejszyć zachorowania ludności związane z niedostatkim wody lub z jej skażeniem, np. szerząc edukację wśród społeczeństwa (mycie rąk) oraz wprowadzanie takich technologii oczyszczania wody, jak chlorowanie i dezynfekcja promieniami słonecznymi butelek z wodą. Ażeby poprawić jakość wody jednak potrzebne są inwestycje.

Świata brakuje czystej słodkiej wody. Wysuszone są prawie całe kontynenty – Australia, Afryka i Bliski Wschód, niemal połowa obu Ameryk, południe Chin i południowo-azjatyckie kraje należące do Wspólnoty Niepodległych Państw. Deficyt wody dotyka głównie kraje rozwijające się. Z powodu niewłaściwego obchodzenia się z zasobami wody ludność w XXI wieku będzie miała jeszcze większe trudności. Większość świeżej, słodkiej wody pochodzi z ziemi, a jej zasoby są wyczerpywalne, z czego ludzie nie zdają sobie sprawy. Wraz ze wzrostem liczby ludności zmniejszy się dostęp do wody.

ONZ i inne organizacje ostrzegają, że prawdopodobnie zaostrzą się konflikty wywołane walką o wodę, gdyż do 2015 r. w kolejnych krajach zacznie brakować źródeł wody. Według szacunków rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, przynajmniej 40% światowej populacji, czyli około 3 mld ludzi będzie mieszkać w krajach, w których będą występować trudności z wodą. W ciągu ostatnich 70 lat liczba ludności na Ziemi wzrosła trzykrotnie, a zapotrzebowanie na wodę zwiększyło się sześciokrotnie, co spowodowało znaczne jej niedobory, przede wszystkim na terenach gęsto zaludnionych.

Mimo wysiłków ani ONZ, ani inne organizacje nie opracowały jeszcze powszechnie przyjętych zasad podziału źródeł wody, wykorzystywanych przez różne państwa. Stale toczą się spory o wodę. W 1997 r. ONZ uchwaliła konwencję stanowiącą, że zasoby wody należące do różnych państw powinny być podzielone zgodnie z zasadami równości, ażeby nie wywoływać zatargów. Tej konwencji nie ratyfikowały Turcja, Chiny i Burundi, co oznacza, że część krajów położonych w górnych biegach rzek nie zamierza zrezygnować z dominującej pozycji.

Temu problemowi poświęcono wiele międzynarodowych konferencji. Na tych spotkaniach podejmowano ważny temat wobec narastających sprzeczności interesów: „woda dla wyżywienia i rozwoju obszarów wiejskich” a „woda dla przyrody”. Te dwa hasła stanowią jeden z kluczowych problemów stojących przed społecznością całego świata w XXI wieku.

Dla wielu społeczności kryzys wody oznacza niedożywienie i choroby. Szczególnie narażone są noworodki i dzieci z obszarów rolnych i wielkich miast. Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że około 6 tys. dzieci umiera codziennie z powodu chorób związanych z brakiem czystej wody.

Coraz większe obszary będą odcinane od wody pitnej zwłaszcza, że światowe zasoby wody są zanieczyszczane. Prawie połowa rzek jest zanieczyszczona lub zagrożona wyschnięciem. Człowiek powinien mieć dostęp przynajmniej do 20 litrów czystej wody dziennie. Dla wielu społeczności na świecie istnieje przymus pokonywania codziennie znacznych odległości, ażeby zdobyć wodę – czystą lub zanieczyszczoną. W jej zdobywaniu uczestniczą dzieci i kobiety.

Organizacja ekologiczna World Wildlife Fund (WWF) ostrzega w raporcie (2006 r.), że także bogatym państwom będzie brakowało wody, a nie tylko w Afryce. WWF zwraca uwagę, że wody pitnej już teraz zaczyna brakować nawet w tak bogatych miastach, jak hiszpańska Sewilla, amerykańskie Sacramento czy australijskie Sydney. Zdaniem WWF kraje uprzemysłowione staną niebawem w obliczu poważnego kryzysu.

Według opinii Międzynarodowego Instytutu Zarządzania Wodą (WMI) brak wody dotyka obecnie jedną trzecią ludności świata; przede wszystkim w Afryce i Azji. W ciągu ostatnich stu lat globalne zużycie wody zwiększyło się 6 razy, a do 2050 roku wzrośnie jeszcze dwukrotnie. Ceny wody wzrosną, gdyż woda staje się coraz cenniejszym dobrem. Brak wody jest nawet źródłem konfliktów między krajami. Woda jest źródłem sporów między Izraelem a Palestyńczykami, Libanem i Jordanią. Woda jest także źródłem konfliktów w Afryce, a najbardziej zagrożonym regionem jest Nil i jego dorzecze.

Znane są walki o wodę, np. w latach 60. wojska syryjskie i izraelskie walczyły o nią w północnej części Jordanii. Z wody rzeki Jordan korzystają: Jordania, Izrael, Syria i Autonomia Palestyńska. Ich roczne zapotrzebowanie na wodę wynosi ok. 15 mld m<sup>3</sup>, a rzeka zapewnia tylko 1/3 tej ilości. Podobna sytuacja jest w Afryce – Libia i Egipt są w zatargu, gdyż Libia zamierza utworzyć rzekę w sztuczny sposób, przepompowując wodę z głębinowych nieodnawialnych zasobów pod Saharą. Sudan zamierza zbudować zapórę pomiędzy III i IV Kataraktą i utworzyć sztuczne jezioro powyżej zapory w Asuanie i Jeziora Nassera. W związku z tym powstał konflikt na szczeblu dyplomatycznym. Z wody Nilu korzystają też Etiopia, Namibia i Bostwana. Brak wody powoduje ucieczkę ludności i zamieranie tych terenów. Podobny konflikt powstał między Syrią i Turcją o wodę z Eufratu.

Zgodnie z pochodzącym jeszcze z czasów kolonialnych traktatem państwa leżące w górnym biegu rzeki muszą występować do Egiptu o zgodę na pobieranie wody. Egipt, który w 98 proc. jest zależny od Nilu, który w związku z szybko rosnącą liczbą ludności potrzebuje coraz więcej wody, tej zgody niechętnie udziela i już przed kilkoma laty oświadczył, że nie zawaha się użyć siły, by bronić swoich zasobów wodnych. Z powodu oskarżeń o podbieranie wody bardzo zaostrzyły się stosunki między Egiptem a Etiopią.

Napięta jest także sytuacja wokół Jeziora Wiktorja, największego zbiornika wodnego w Afryce, z którego nie może korzystać np. leżąca nad jego brzegiem Kenia, oraz wokół szybko wysychającego jeziora Czad, które jest źródłem wody dla około 20 mln ludzi, a w ciągu ostatnich 40 lat zmniejszyło swoją powierzchnię aż o 95 proc. Spośród czterech krajów, które niegdyś leżały nad jego brzegiem, dwa – Niger i Nigeria – już utraciły dostęp do jeziora.

„Wodne konflikty” nie są wyłączną domeną Afryki. Syria i Irak są zaniepokojone, gdyż Turcja rozpoczęła budowę tamy będącą częścią projektowanego wielkiego systemu zagospodarowania górnego biegu Tygrysu i Eufratu,

co może ograniczyć dopływ wody do Syrii. Ganges jest od dawna źródłem sporu między Bangladeszem a Indiami, które tuż przed granicą wybudowały tamę pozbawiającą rolników z Bangladeszu wody. Problemem jest także ogromne zanieczyszczenie rzeki.

Do konfliktu może dojść wzdłuż rzek takich jak np. Nil płynących przez kilka krajów. Są one najczęściej jedynym źródłem pitnej wody dla państw leżących nad jej brzegami. Gdy państwo leżące w górze rzeki chce postawić tamę bądź inaczej skierować bieg koryta czy wykorzystać wodę do irygacji, to dla kraju leżącego niżej może być powodem wojny.

W Południowej Afryce Namibia planuje wybudowanie 400-kilometrowego wodociągu doprowadzającego wodę z Okavango do stolicy, co drastycznie ograniczyłoby zaopatrzenie w wodę Angolę i Botswanę.

Brakuje wody w Afganistanie i innych krajach Środkowej Azji. W Afganistanie wybudowane studnie są zbyt płytkie i woda jest narażona na zanieczyszczenia. Polska Akcja Humanitarna bierze udział przy budowie studni głębinowych w tym kraju.

W południowym Sudanie brak wody jest szczególnie dotkliwy. Nieraz na zdobycie wody potrzeba 6 godzin, aby zaopatrzyć się w wodę z Nilu. Dzieci noszą 20-litrowe pojemniki na głowie. Polska Akcja Humanitarna przy pomocy środków unijnych buduje studnie, które udostępniają wodę do picia i podlewania upraw. Brak czystej wody to źródło biegunki i innych chorób dzieci. W okresie pory deszczowej ludzie piją brudną wodę.

Wspólnota Ekonomiczna Afryki Zachodniej i Południowoafrykańska Wspólnota Rozwoju próbują rozwiązać problem dystrybucji wspólnych zasobów wodnych, ale na razie bez rezultatu.

#### **4.5. Konflikty zbrojne**

Konflikty międzynarodowe i wojny domowe są zasadniczym źródłem klęsk spowodowanych przez ludzi. W końcu XX wieku od 30 do 40 krajów było zaangażowanych w konflikty zbrojne. Konflikty mają charakter religijny, polityczny i etniczny. Przyczyną wojen jest zła polityka, brak demokracji, chciwość przywódców, którzy wzniesają konflikty, ażeby utrzymać władzę. Mają one także źródło w chęci zysku z eksploatacji i handlu surowcami (ropa naftowa, miedź, kobalt, diamenty, złoto i in.<sup>47</sup> Wojny prowadziły najmniej rozwinięte kraje – 23 kraje Afryki. W latach 90. ubiegłego wieku

---

<sup>47</sup> [www.afryka24.pl](http://www.afryka24.pl).

trwały wojny na Bliskim Wschodzie oraz w Azji.<sup>48</sup> Z reguły w wyniku wojny duża liczba ludności wiejskiej przemieszcza się, następują zniszczenia fauny, a zaminowane pola nie nadają się do uprawy. Straty przyrodnicze, zakłócenia w podaży żywności i dostępności do niej są ogromne, szczególnie w krajach o niskich dochodach, a powrót rolniczego sektora do stanu sprzed wojny jest bardzo powolny.

W Angoli 28-letnia wojna domowa doprowadziła do przemieszczenia się 3,0 mln ludzi, z których większość cierpiała z niedożywienia i chorób. Podobna sytuacja była w Demokratycznej Republice Konga. Zgodnie ze statystyką ONZ przynajmniej 1/3 ludności tego kraju (czyli 16 mln ludzi) jest niedożywionych, głównie z powodu przemieszczeń.

W 2007 r. we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga pojawiły się konflikty wewnętrzne i znowu duża liczba ludzi była narażona na głód. Podobna sytuacja wystąpiła w Republice Środkowej Afryki i Czadzie.<sup>49</sup>

Walki wewnętrzne kontynuują kraje Afryki Subsaharyjskiej, takie jak: Burundi, Liberia, Sudan, Uganda i Somalia. Dodatkowo zagrożenie dla życia ludności wiejskiej stanowią miny w czasie i po zakończeniu konfliktów. W Erytrei ponad 1,5 mln ludzi przemieściło się z najlepszych ziem rolniczych kraju przez wojnę z Etiopią. Nadal ludność niechętnie powraca do swoich gospodarstw z powodu min na polach.

Konflikty zbrojne są jedną z głównych przyczyn braku bezpieczeństwa żywnościowego, a jednocześnie właśnie brak żywności i wody może doprowadzić do konfliktów. Działania zbrojne często są bezpośrednią przeszkodą w produkcji żywności i dostępie do niej, gdyż nie działa transport, handel, rynek.<sup>50</sup>

Wojny domowe pochłaniają wiele ofiar ludzkich, niszczą gospodarkę, doprowadzają do głodu dużą liczbę ludności. W Liberii wojna domowa trwała prawie osiem lat (1989-1997). W 2003 r. toczyła się druga wojna liberyjska. Wojna domowa w Sierra Leone trwała siedem lat (1991-1998). W 1994 r. walki etniczne pomiędzy ludami Tutsi i Hutu w Rwandzie pochłonęły 800 tys. ofiar.

---

<sup>48</sup> FAO, Conflicts, *Agriculture and Food Security* [in:] *The State of Food and Agriculture*, Rome 2000.

<sup>49</sup> Global and Regional Emergency Issues Twenty-Fifth Conference for Africa. Nairobi, Kenya, 16-20 June 2008.

<sup>50</sup> Według oceny FAO, w latach 1970-1997 konflikty w Afryce Subsaharyjskiej spowodowały straty w rolniczej produkcji w wysokości 52 mld USA. We wszystkich krajach rozwijających się, przeciętne straty w rolniczej produkcji wynosiły 4,3 mld USA rocznie, co wystarczałoby aby osiągnąć pożądane minimum spożycia żywności dla 330 mln niedożywionych. FAO, *The State of Food Insecurity in the World 2002*, Rome 2002.

Wojny domowe w Demokratycznej Republice Konga przeciwko rządowi trwały wiele lat. W 1997 r. do wojny dołączyły Angola, Czad, Namibia, Sudan, Uganda i Zimbabwe. W wyniku walki i mordów zginęło, co najmniej 2 miliony ludzi.

Na przełomie XX i XXI wieku Demokratyczna Republika Konga stała się znowu polem bitwy. Walczyły armie rebeliantów i oddziały z Rwandy, Ugandy, Angoli, Zimbabwe Namibii. W walce chodziło o przejęcie bogatych złóż diamentów, złota i innych bogactw naturalnych. Obecnie może dojść do drugiej wielkiej wojny afrykańskiej na terenie Republiki Demokratycznej Konga. W poprzednim konflikcie zginęło 4 miliony osób. Wojna trwała do 2003 r. Obecnie (2008 r.) w ciągu ostatnich dwóch miesięcy ćwierć miliona osób musiało uciekać z domów.

W 2003 r. w Darfurze (zachodni Sudan) powstał konflikt między arabskimi dżandżulidami a ludnością murzyńską. Dochodziło do ludobójstwa i czystek etnicznych.

W Somalii od 1991 roku nie ma struktur państwowych, co roku umiera tysiące ludzi. Dla zdobycia środków egzystencji rozwinęło się w Somalii piractwo.

Głód pojawia się tam, gdzie wybucha wojna, a urzędnicy zawłaszczają żywność dostarczoną z zagranicy, w ramach pomocy żywnościowej. Głód, ubóstwo, ogromne nierówności społeczne, dyktatura są przyczyną sięgania ludzi po broń.

W styczniu 2008 r. Kenia stanęła na krawędzi wojny domowej. W pobliżu 200-tysięcznego miasta Eldoret dokonano masakry w kościele protestanckim (80 osób spłonęło, w tym wiele dzieci) członków plemienia Kikuju. W wielu punktach Kenii doszło do walk spowodowanych sfałszowaniem wyborów prezydenckich. Do tego wybuchu Kenia była uważana za kraj spokojny, do którego napływali uchodźcy z Rwandy, Sudanu, Somalii, które są terenem walk, mordów i rzezi. Kenia słynęła z safari i spokoju, ze świadczenia usług wypoczynkowych. Brak stabilizacji przyniesie temu krajowi ogromne straty gospodarcze.

Głód wywołany zmianami klimatycznymi stał się powodem przemocy w wielu rejonach świata. W północnej Kenii na terenach dotkniętych suszą dochodzi do wojen plemiennych pomiędzy pasterzami, którzy rywalizują o dostęp do kurczących się zasobów wody. Podobna sytuacja jest w Sudanie i Etiopii.

W wyniku wojen w ciągu ostatnich 15 lat Afryka straciła prawie 300 mld dolarów. Każdego roku konflikty zbrojne pochłaniają 18 miliardów dolarów

oprócz wielu istnień ludzkich. Afryka ma wiele problemów nierozwiązanych, przede wszystkim jest nękana przez choroby: AIDS, malarię, gruźlicę oraz brak wody pitnej i głód. Problemem jest także edukacja.

W państwach, w których trwają wojny z powodu niedożywienia cierpi 15 procent więcej ludzi. Konflikty zbrojne rujną też kraje sąsiadujące z rejonami walk, gdyż muszą zmagać się z ogromnymi falami uchodźców.

Uciekinierzy z Somalii, Etiopii, Erytrei i Sudanu zmierzają nielegalnie do Włoch, a często trafiają na Maltę. Zgodnie z unijnym prawem, pierwszy kraj, do którego dociera uchodźca, jest za niego odpowiedzialny. Musi go przyjąć i zdecydować albo o przyznaniu azylu, albo o deportacji. Problemy nielegalnej imigracji dotyczą wszystkich krajów śródziemnomorskich. Wzmocniony nadzór brzegów hiszpańskich Wysp Kanaryjskich nie zahamował fali imigrantów.

Są różne pomysły na rozwiązanie tego problemu m.in. udzielanie wsparcia finansowego i technicznego krajom, z których pochodzą imigranci oraz krajom tranzytowym (Maroko, Libia) zanim dotrą do krajów europejskich, oraz tworzenie ośrodków dla uchodźców poza Unią Europejską. Zwolennicy twardej polityki Austria, Niemcy, Włochy i Hiszpania optują za tymi pomysłami i są przeciwnikami przyznawania azylu imigrantom. Hiszpania i Włochy zalegalizowały pobyt wielu imigrantów z Afryki, a to zachęca następnych do nielegalnych przekroczeń granicy.

W Afganistanie obojętność władz na ubóstwo i głód przeradza się we wzrastające poparcie dla talibów. Bieda i nieudolność rządu są nawet najważniejszym czynnikiem napędzającym wojnę niż opium. W terenie nie można załatwić żadnej życiowej, a nawet drobnej sprawy bez łapówki. Dlatego ludzie zwracają się o pomoc do talibów.

Chiny i Rosja inwestują w surowce w Sudanie, Zimbabwie i w innych krajach afrykańskich i jednocześnie zaopatrują je w broń. Broń w Afryce jest relatywnie tania, pochodzi także z USA, Izraela i innych krajów.

W 2006 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło konwencję zabraniającą sprzedaży i transferu broni do regionów objętych konfliktami, a także do krajów, w których są łamane prawa człowieka. Zyski w światowym handlu bronią szacuje się na 40 mld dolarów.

#### **4.6. Epidemie wśród ludzi**

W ostatnich latach zakażenia wirusem HIV rozszerzają się w zaskakującym tempie. AIDS jest chorobą społeczną, zagrażającą zdrowiu całej populacji ludzkiej. Od momentu jej zdiagnozowania upłynęło 25 lat i w dal-



szym ciągu jest ona nieuleczalna. Obecne badania dotyczą siedmiu różnych szczepionek na AIDS. Testy na ludziach prowadzono w Tajlandii, Ameryce Północnej i Europie.

Zgodnie z ostatnimi szacunkami WHO liczba osób żyjących z HIV na świecie wyniosła ponad 40 mln z czego na dzieci przypada ok. 2,3 mln. Rocznie wykrywa się ok. 4,0 mln przypadków w tym dzieci 500 tys. Z powodu AIDS na świecie umiera w każdym roku 3 miliony osób.

Spośród ogółu przypadków zakażeń wirusem HIV na Afrykę Subsaharyjską przypało 25 mln, na Azję Południowo-Wschodnią 7,8 mln, Amerykę Łacińską 1,7 mln, Wschodnią Europę i Środkową Azję 1,7 mln, Północną Amerykę 1,4 mln, Oceanię 818 tys., Północną Afrykę i Środkowy Wschód 460 tys., Europę Zachodnią i Środkową 740 tys. i Karaiby 250 tys. (2006 r.). Aż 62,5% przypadków HIV/AIDS na świecie odnotowuje się w Afryce Subsaharyjskiej.<sup>51</sup>

Wirus HIV zawędrował także do Chin już w 1985 r. Rozprzestrzenieniu się wirusa sprzyjały luźne przepisy dotyczące krwiodawstwa. WHO przewiduje, że w 2010 r. może być nawet 20 mln Chińczyków zarażonych wirusem. Dopiero w 2004 r. pojawiły się w Chinach informacje o HIV/AIDS. Rząd zwiększył budżet do walki z HIV. Najbardziej rozpowszechniona jest ta choroba w Afryce Południowej. Bardzo łatwo przenosi się do innych regionów. Z ostatniego raportu UNDP (United Nations Development Programme) – Program ds. Rozwoju ONZ wynika, że w grupie ludności 15-49 lat w 2005 r. zarażonych HIV było 33,4% osób w Suazi, 24,1% w Bostwanie, 23,2% w Lesotho, 20% w Zimbabwie, 18,8% w Afryce Południowej, 18,6% w Namibii, 16,1% w Mozambiku, 14% w Malawi.

W krajach Ameryki Łacińskiej i Karaibach odsetek zarażonych w tej grupie ludności na ogół nie osiąga jednego procentu, z wyjątkiem Haiti (3,8%), Gujany (2,4%), Hondurasu (1,5%) i Jamajki (1,5%).

W krajach regionu Azji i Pacyfiku odsetek ludności z grupy wieku 15-49 lat był na ogół niższy od jednego procenta. Wyjątek stanowiły Tajlandia (1,4%) i Birma (1,3%). W największych liczebnie krajach w Chinach i Indiach zakażenie wirusem HIV stanowiło odpowiednio 0,1 i 0,9% populacji w wieku 15-49 lat.

Ministerstwo Zdrowia ocenia, że w Republice Południowej Afryki 6,7 mln osób dotkniętych jest wirusem HIV, a rocznie przybywa 700 tys. osób zakażonych. Publiczne szpitale rozpoczęły rozdawanie leków osobom zakażonych wirusem HIV.

---

<sup>51</sup> UNDP, Capacity Development: Empowering People and Institutions Annual Report, 2008.

Epidemia HIV/AIDS wywołuje bardzo poważne skutki dla społeczeństwa i gospodarki, przede wszystkim powoduje wyludnienie, a w niektórych krajach zapaść gospodarczą, brak żywności (nie uprawia się części ziemi) i głodu. W Afryce Subsaharyjskiej jedna czwarta dzieci stanie się sierotami w ciągu najbliższych sześciu lat. Ocenia się że co najmniej jedno z rodziców 11 milionów afrykańskich dzieci jest chore na AIDS.

Z powodu tej choroby a także innych przyczyn w wielu krajach Afryki Subsaharyjskiej prawdopodobieństwo nie osiągnięcia wieku 40 lat dotyczy:

- ponad 50% ludności Zambii i Zimbabwe,
- od 40 do 50% ludności w Botswanie, Angoli, Malawi, Kongo (Rep. Dem.), Republice Afryki Środkowej, Mozambiku i Sierra Leone,
- od 30 do 40% w Czadzie, Etiopii, Burundi, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Tanzanii, Nigerii, Południowej Afryce, Namibi, Kamerunie, Ugandzie,
- od 20 do 30% w Ghanie, Kongo, Madagaskarze, Sudanie, Togo, Gambii, Gabonie<sup>52</sup>.

Przyczynami niedożywiania ludności w wieku 40 lat są nie tylko choroby, ale też walki zbrojne, wojny domowe, kataklizmy przyrodnicze oraz głód i niedożywienie.

W krajach regionu Azji i Pacyfiku największy odsetek osób niedożywających 40 lat jest w Kambodży 24,1%, Birmie 21,0%, Nepalu 17,4%, Laosie 16,6%, Indiach 16,8%, Bangladeszu 16,6%, Pakistanie 15,4%, a w Chinach znacznie mniej 6,8%. W pozostałych krajach odsetek niedożywających 40 lat nie osiągnął 10%. W krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu tylko w Tunezji 25,7% osób nie dożywa 40 lat, Jemenie 18,6%, a w pozostałych krajach odsetek niedożywających 40 lat był jeszcze 10 procent. W regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibach najwyższy odsetek niedożywających 40 lat odnotowano na Haiti 21,4%, Gujanie 16,8%, Boliwi 15,5%, Hondurasie 12,5% i Gwatemali 12,5%<sup>53</sup>.

Nie udało się stworzyć szczepionki przeciw AIDS. W USA, Europie, Japonii i Australii chorzy na AIDS dzięki terapiom przeciwwirusowym prowadzą normalne życie. W krajach uboższych i mniej rozwiniętych takich leków potrzebuje co najmniej sześć milionów ludzi, a otrzymuje zaledwie 400 tys.

Epidemia HIV/AIDS stała się nowym zagrożeniem dla bezpieczeństwa żywnościowego, produkcji rolnej i struktury wiejskiej społeczności w wielu krajach. HIV/AIDS wciąga rodziny dotknięte tą chorobą w ubóstwo, gdyż

---

<sup>52</sup> UNDP, Human Development Report 2007/2008, New York 2008.

<sup>53</sup> Tamże.

zmniejsza się wydajność pracy, obniżają się dochody, majątek jest sprzedawany, dzieci przestają uczęszczać do szkoły, wiele z nich staje się sierotami i dołączają do włóczęgów. Rodziny nie mają środków na zakup żywności, ani nie mogą jej wyprodukować z powodu utraty sił do ciężkiej pracy. Szacuje się, że do 2020 r. w najbardziej dotkniętych tą epidemią krajach afrykańskich zasoby pracy zmniejszą się o jedną czwartą. Ażeby temu zapobiec FAO będzie ograniczać wpływ HIV/AIDS na bezpieczeństwo żywnościowe i wiejskie ubóstwo razem ze Światowym Programem Żywnościowym i Międzynarodowym Funduszem na rzecz Rozwoju Rolnictwa. Współpracę z Organizacją ONZ do walki z AIDS rozpoczęła umowa z 1999 r., która przekształciła się we wspólny, szeroki program.

Gruźlica według WHO zabija rocznie ok. 2 miliony ludzi na świecie. Rośnie liczba przypadków zachorowań na trudno uleczalną gruźlicę (gruźlica wielolekoodporna) – ok. 400 tys. przypadków rocznie. Większość z nich odnotowuje się w krajach byłego ZSRR, Chinach, Indiach i w Afryce. Do zwalczania tego typu gruźlicy konieczne jest stosowanie mocniejszych bardziej toksycznych dla pacjenta i droższych nawet 100 razy leków. Liczba nowych zachorowań w Afryce rośnie w tempie pięć procent rocznie

Za rozprzestrzenianie tego typu gruźlicy jest obwiniany Bank Światowy, który wydaje niewiele na walkę z gruźlicą, w Afryce w 2005 r. przeznaczył tylko 3,5 mln dolarów, tj. mniej niż jeden procent wydatków na ochronę zdrowia w tym regionie.

Okolo 300 milionów ludzi według WHO zapada każdego roku na malarię, a z jej powodu umiera co najmniej milion osób rocznie, przy czym 90% w Afryce Subsaharyjskiej. WHO ocenia, że z powodu malarii rocznie umiera nawet 800 tys. dzieci poniżej 5 roku życia. Inne szacunki wskazują, że na malarię zapada ponad 500 milionów osób rocznie a w Azji Południowo-Wschodniej odnotowuje się co czwarty przypadek malarii na świecie. Na razie nie ma szczepionki przeciw malarii, a tylko dostępne jest skuteczne leczenie farmakologiczne. Środkiem zapobiegawczym jest walka z komarami przenoszącymi pasożyty i niedopuszczenie do ukąszeń. W krajach Afryki malaria powoduje straty w gospodarce w wysokości 12 miliardów dolarów rocznie. Ażeby zmniejszyć liczbę ofiar śmiertelnych o połowę potrzeba 2 miliardy dolarów rocznie. Stosowanie niektórych metod profilaktycznych, jak używanie moskitier impregnowanych środkami owadobójczymi pozwala zredukować śmiertelność dzieci o 15-30%. W wielu regionach epidemii brakuje środków na zakup moskitier. Wśród czynników sprzyjających rozprzestrzenianiu się malarii wymienia się narastającą odporność zarazków na leki

przeciwmalaryczne, konflikty zbrojne zmuszające ludzi do migracji na tereny zainfekowane, zmiany klimatu prowadzące do zwiększenia częstości opadów co sprzyja rozwojowi komarów, a także czynniki ekonomiczne uniemożliwiające skuteczną walkę za pomocą środków budżetowych.

Wylimitowanie malarii na świecie, a zwłaszcza zmniejszenie ilości zakażeń małych dzieci związane jest z następującymi działaniami:

- profilaktyka: ochrona przed komarami, które po zakażeniu przenoszą chorobę poprzez ukłucie. Najlepszym sposobem jest sen pod moskitierą impregnowaną insektycydami. Według badań naukowych redukuje to ryzyko zakażenia o 1/3.
- szybkie rozpoznanie i skuteczne leczenie: zapewnienie wszystkim pacjentom w rejonach występowania malarii skutecznych i osiągalnych leków przeciwmalarycznych lub ich kombinacji.
- anemia: istnieje potrzeba szkoleń wśród rodziców i pracowników służby zdrowia w zakresie rozpoznawania objawów klinicznych i poszukiwania leczenia. Malaria, niedobór żelaza i tasiemczyca są najczęstszymi przyczynami anemii w większości krajów ubogich.
- zapobieganie niskiej wadze urodzeniowej spowodowanej malarią: kobiety ciężarne należy zachęcać do stosowania moskitier ze środkami owadobójczymi, jak też do udziału w leczeniu profilaktycznym. Zwiększa to wagę urodzeniową – główny czynnik decydujący o przeżyciu dziecka.

W 2008 r. Bank Światowy obiecał zwiększyć fundusze przeznaczone na program walki z malarią o 1,1 mld dolarów. Od 2005 r. Bank Światowy zaangażował się w programy na rzecz zwalczania tej choroby w 19 krajach afrykańskich i przeznaczył na ten cel 470 mln dolarów. Za pomocą tych środków zakupywane są tanie leki antymalaryczne i moskitiery. W Rwandzie, Etiopii i Zambii są już widoczne efekty. Obecnie Bank Światowy koncentruje się na działaniach w Demokratycznej Republice Kongo i Nigerii, gdyż występuje tam 30 do 40 proc. wszystkich zgonów na świecie.<sup>54</sup>

Inną chorobą wirusową przenoszoną przez komary jest żółta febra. Występuje w pasie okołorównikowym w 33 krajach Afryki i w 11 krajach Ameryki Południowej. Infekcja przebiega pod różnymi postaciami klinicznymi. Aż jedna czwarta przypadków jest śmiertelna. Coraz więcej krajów zgłasza przypadki żółtej gorączki. Na przykład w 2005 r. w 12 krajach afrykańskich zachorowało na nią ok. 206 tys. osób, z czego 52 tys. zmarło. W Afryce i Ameryce wciąż żyje znaczna liczba osób niezaszczepionych, a zmiany w środowisku, takie jak malejąca ilość terenów leśnych, urbanizacja i rozwój turystyki, zwiększają ryzyko zetknięcia się z wirusem.

---

<sup>54</sup> [www.afryka24.pl](http://www.afryka24.pl).

Do krajów, w których obowiązkowe jest szczepienie przeciwko żółtej febrze należą: w Azji: Jemen, Kambodża; w Afryce: Angola, Burundi, Czad, Kenia, Kamerun, Mauretania, Nigeria, Somalia, Tanzania, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zimbabwe; w Ameryce Południowej: Boliwia, Brazylia, Ekwador, Gujana, Kolumbia, Panama, Peru, Wenezuela.<sup>55</sup>

Oprócz wymienionych jest wiele innych chorób nękających kraje rozwijające się. Wielkim problemem są choroby pasożytnicze i zakaźne. Według szacunków jedna trzecia ludności świata jest pozbawiona kanalizacji, a 1,1 mld ludzi nie ma dostępu do czystej wody.

UNICEF (Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom), Bank Światowy, Światowy Fundusz Walki z AIDS, Gruźlicą i Malarią oraz Fundacja Billa Clintona (działa od 2001 r.) prowadzą negocjacje z firmami farmaceutycznymi w sprawie tańszych leków dla najuboższych krajów rozwijających się narażonych na choroby. Fundacja Billa Clintona w kwietniu 2004 r. osiągnęła porozumienie, które umożliwi państwom rozwijającym się zakup tańszych leków i preparatów diagnostycznych stosowanych w leczeniu AIDS. Praktyka jednak odbiega daleko od deklaracji dobrej woli i wiele leków jest nadal nieosiągalnych dla ubogiej ludności.

Zagrożeniem w zwalczaniu tych chorób jest podrabianie leków. Skala problemu jest trudna do oszacowania. Według światowej Organizacji Zdrowia (WHO) spośród miliona osób, które rocznie umierają na malarię jedną piątą zgonów możnaby uniknąć, gdyby podawane leki były dobrej jakości.

Amerykańska agencja rządowa Food and Drug Administration (FDA) ocenia, że w 2007 r. na świecie sprzedano podrabiane leki na sumę 3,5 mld dolarów, a prawdopodobnie są to dane mocno niedoszacowane. Niektórzy eksperci twierdzą, że kwoty te mogą być nawet dziesięciokrotnie wyższe. Amerykańskie firmy farmaceutyczne przewidują, że jeśli handel podrabianymi lekami będzie się nadal rozwijał w takim tempie, to do końca obecnej dekady ich sprzedaż będzie generować już 75 mld dol. Ich największymi producentami są Indie, Chiny i Nigeria. Proceder będzie istnieć dokąd leki podrabiane będą tańsze od oryginałów.

Szczególnie HIV/AIDS, malaria a ostatnio gruźlica są nierozdzielnie powiązane z ubóstwem, gdyż biedne kraje mają za mało środków na walkę z tymi chorobami. Ta zależność przyczynowo-skutkowa działa w obu kierunkach. Z ubóstwem wiąże się niedożywienie i głód. Ludzie niedożywieni

---

<sup>55</sup> WHO, Yellow Fever Fact Sheet, [www.who-int](http://www.who-int).

są bardziej podatni na choroby i trudniej poddają się leczeniu. Wszystkie te czynniki odgrywają poważną rolę w przedłużającej się niezdolności krajów, szczególnie w Afryce Subsaharyjskiej do rozwoju ekonomicznego.

#### 4.7. Nierówności wobec prawa

Trzeci spośród ośmiu Milenijnych Celów Rozwoju odnosi się do równości płci i uprawomocnienia kobiet (empowering women) „Promować równość płci i także awans społeczny kobiet”.

Co prawda mężczyźni i kobiety pracują z tymi samymi ograniczeniami naturalnymi, ale nie mają równego dostępu do różnych czynników produkcyjnych. W wielu krajach kobiety są pozbawione prawa do ziemi i kształcenia się. Mają utrudniony dostęp do technologii, infrastruktury, kapitału i kredytu. Ten dysparytet daje o sobie znać w różnej wydajności pracy ze szkodą dla kobiet i produkcji rolniczej, a zatem dla wyżywienia rodziny.

Z różnych analiz wynika, że z powodu braku komplementarnych nakładów wydajność pracy jest niższa w gospodarstwach rolnych prowadzonych przez kobiety. Dużo tych różnic na niekorzyść kobiet wynika z obowiązującego w krajach afrykańskich prawa i zwyczajów. Jak podaje C. Udry i inni (np. w Burkina Faso) przy tym samych uprawach gospodarstwa kobiet uzyskiwały plony o 30% niższe od średniej plonów w gospodarstwach prowadzonych przez mężczyzn<sup>56</sup>. Na przykład w Kenii wartość produkcji z 1 ha była o 8% większa w gospodarstwach zarządzanych przez mężczyzn. Gdy kobiety wykorzystywały te same środki co mężczyźni, wydajność w ich gospodarstwach wzrastała o 22%. Jest bardzo prawdopodobne, że wykształcone kobiety wykorzystują nowe technologie w większym stopniu niż wykształceni mężczyźni.<sup>57</sup>

Coraz więcej mężczyzn stara się o zatrudnienie poza gospodarstwem rolnym, pozostawiając gospodarstwa kobietom. Kobiety także dłużej w ciągu dnia pracują w gospodarstwach rolnych.

Warunkiem poprawy produktywności w gospodarstwach prowadzonych przez kobiety jest zniesienie dyskryminacji w prawie i zmniejszenie ograniczeń w dostępie do czynników produkcji, informacji i technologii. Żadne pospieszne działania nie zapewnią widocznych rezultatów, ponie-

---

<sup>56</sup> C. Udry, J. Koddinott, H. Alderman, L. Haddad, *Gender differentials in farm productivity implications for household efficiency and agricultural policy*. Food Policy No. 5, 1995.

<sup>57</sup> C. Udry: *Gender, Agricultural production and the theory of the households*. Journal of Political Economy No. 5, 1996.

waż powodzenie wielu środków zaradczych zależy od nastawienia samych kobiet do tych zmian. Istotne jest uświadomienie kobietom-farmerkom nierówności wynikających z płci w celu podjęcia przez nie działań prowadzących do równouprawnienia.

Dostęp do nauki jest szczególnie ważny dla dziewcząt w krajach rozwijających się. W wielu z nich jest on ograniczony, co wyraża się wysokim wskaźnikiem analfabetyzmu wśród kobiet (wiek 15 i więcej lat). Na ogół w regionie Afryki Subsaharyjskiej ok. 20-30% kobiet nie potrafi pisać i czytać, przy czym w Burkina Faso 83%, Gwinei 82%, Etiopii 77%, Senegalu 71%, Mauretanii 57%, w Ghanie i Gambii ponad 50%, Sudanie 48%.

W regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu najwięcej analfabetek odnotowano w Jemenie 65%, Maroku 60%, Algierii i Egipcie ok. 40%, w Tunezji 35%. W regionie Azji i Pacyfiku analfabetyzm dotyka kobiety przede wszystkim w Nepalu 65%, Pakistanie 64,6%, Bangladeszu 59,2%, Indiach 52%, podczas gdy w Chinach, Wietnamie i Indonezji tylko ok. 14% dorosłych kobiet nie potrafi czytać i pisać.

W Ameryce Łacińskiej i Karaibach Największy odsetek kobiet bez znajomości sztuki czytania i pisanja odnotowuje się na Haiti – 43,5%, w Gwatemali – 36,7%, Nikaragui – 23,4% i Hondurasie – 20%.

Ważnym problemem, który powinien być rozwiązany, gdyż hamuje rozwój rolnictwa i drobny biznes jest nieudostępnianie kredytów kobietom w tradycyjnych bankach. Ten problem rozwiązał Muhammad Junus.

Muhammad Junus z Bangladeszu – ekonomista (laureat Pokojowej Nagrody Nobla) stworzył system pożyczek dla ubogich, szczególnie dla kobiet, które nigdy by ich nie uzyskały w tradycyjnym banku, mając nawet zdolności kredytowe. Junus zorganizował pierwszy Gramenn Bank (Bank Wiejski) w 1983 r. Bangladesz od uzyskania niepodległości w 1971 r. pogrążał się w coraz większej biedzie. Niestabilność rządów, brak zakładów przetwórczych częste powodzie były niejednokrotnie przyczyną klęski głodu. Według ostatniego raportu UNDP o Rozwoju Społecznym 2007/2008 w skrajnym ubóstwie, tj. za mniej niż jeden dolar dziennie (według siły nabywczej) żyło w Bangladeszu 41,3% ludności (średnia z lat 1990-2005) i głodowało 30% (średnia z lat 2002 – 2004), a w latach 1990 – 92 głodujących było 35%<sup>58</sup>.

W ramach systemu udzielono mikropożyczki 12,5 tysiącom osób. Udzielane są pożyczki od kilkunastu do 500 dolarów, opierając się wyłącznie na ustnych umowach. Najbiedniejsi zaczęli pracować we własnym drobnym biznesie. Muhammad Junus: *jeśli nie masz pierwszego dolara, to nie będziesz*

---

<sup>58</sup> UNDP, Human Development Report 2007/2008, New York 2008.

*miał następnego.* System Grameen Bank opiera się na udzielaniu dużej liczby drobnych pożyczek. Najmniejsze pożyczki nie są oprocentowane, największe mają oprocentowanie nie wyższe niż w tradycyjnych bankach. O tym komu i na co udzielane są pożyczki decyduje lokalna społeczność. Zwrot pożyczki jest kwestią honoru. Na tej zasadzie działa 250 instytucji działających w 100 krajach Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej. Najbardziej przedsiębiorczy rozpoczęli własną działalność, bogacąc się stopniowo. Najważniejsze jest to, że mikropożyczki udzielane są także kobietom, które nigdy by ich nie otrzymały. Dzięki mikropożyczkom Junus zaktywizował biedotę w Bangladeszu. Mikropożyczki także rozpowszechniły się w Afryce. Mikropożyczki przyczyniają się do wzrostu dochodów, zmniejszenia ubóstwa, poprawy spożycia i wyżywienia ludności.

Według Międzynarodowej Organizacji Pracy w 2006 roku na świecie pracowało 218 milionów dzieci zamiast uczęszczać do szkoły, w tym 126 milionów przy pracach niebezpiecznych. Dzieci pracują m.in. w rolnictwie, przemyśle, przemyśle budowlanym, tkają dywany, pracują jako tragarze, przeszukują wysypiska śmieci. 5-6 milionów dzieci to niewolnicy sprzedani przez rodziców. W Indiach i Pakistanie oddaje się często własne dzieci jako zastaw pod pożyczki, a gdy długu nie można spłacić dzieci stają się niewolnikami. Dzieci jako wolni robotnicy zarabiają znacznie mniej niż dorośli. Na plantacjach tytoniu w Malawi dorosłemu płaci się miesięcznie 15 dolarów, dziecku 2. Media i Organizacja Fair Trade prowadzą akcję przeciwko zatrudnianiu dzieci [www.ilo.org](http://www.ilo.org).

#### **4.8. Korupcja**

Głód jest spowodowany nie tylko przez deficyt żywności, lecz także przez nierówny podział bogactwa. Wiele krajów o niskich dochodach posiada naturalne surowce, które są sprzedawane krajom rozwiniętym. Uzyskane dochody nie są przeznaczane na ich rozwój gospodarczy, rolnictwo i inne ważne cele społeczne, ale idą do kieszeni super elit. Wiele kredytów udzielonych krajom rozwijającym się nie zostało wykorzystanych zgodnie z przeznaczeniem. Korupcja jest wrogiem rozwoju. Skorumpowani przedstawiciele elit wykorzystują krajowe środki zgodnie z własnym interesem, a ogromna liczba ludzi jest niedożywiona i uboga. Nieudolne i skorumpowane rządy zwłaszcza w krajach afrykańskich doprowadziły do głodu i ubóstwa miliony ludzi.

W tej kwestii warto przytoczyć pogląd wybitnego amerykańskiego ekonomisty J. Galbraitha: *Nic nie jest tak ważne dla ekonomicznego rozwoju i wa-*



*runków życia ludności jak ustabilizowany, godny zaufania, fachowy i uczciwy rząd. To jest ważne dla tych części świata, ale tego im ciągle brakuje.*<sup>59</sup>

Korupcja ogranicza ubogim dostęp do dóbr, negatywnie wpływa na przedsiębiorczość, na skuteczność świadczenia usług publicznych oraz na zaufanie obywateli do władzy, co utrudnia skuteczność pomocy.

Parlament Europejski zaleca zaostrzenie form zwalczania korupcji w krajach rozwijających się. Korupcja sięga 25% rocznego PKB krajów afrykańskich i powstrzymuje rozwój tych krajów.

Parlament nakłania kraje do wdrożenia konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji oraz większej przejrzystości finansowej programów pomocowych z budżetu Wspólnoty poprzez publikowanie informacji dotyczących wykorzystania takiej pomocy w kraju beneficjenta. Korupcja pojawia się przy realizacji publicznych projektów o dużej skali i jest przeszkodą na drodze do zrównoważonego rozwoju, powodując wielkie straty w publicznych funduszach, które wsparcie miały oświatę, opiekę medyczną i pomoc najuboższym w krajach rozwijających się. Korupcja ograbia kraje z ich potencjału. Przykładem mogą być państwa zasobne w ropę naftową, które mimo to pozostają w gronie najuboższych. Tak jest m.in. w przypadku Angoli, Czadu, Ekwadoru i Nigerii. W krajach tych zyski zamiast trafiać na ważne cele społeczne dostają się do skorumpowanych urzędników.

Bank Światowy walczy z korupcją poprzez sprawdzanie jak jest wydawana pomoc z instytucji finansowych. Korupcja sprawia, że znaczna część tej pomocy jest marnotrawiona. Poprawa zarządzania w sektorze publicznym i zwalczanie korupcji przyczyni się do wzrostu gospodarczego i zwiększenia zatrudnienia osób bezrobotnych. Dlatego w krajach o dużym udziale korupcji np. w Tanzanii. Bank Światowy wzmacnia nadzór nad wykorzystaniem zasobów publicznych. Ponadto zwiększa dostęp ludności do systemu prawnego m.in. za pomocą sądów objazdowych (np. w Gwatemali). Działalność Banku Światowego na rzecz walki z korupcją przybiera różne formy, od prowadzenia audytu instytucji publicznych w Afryce po umocnianie procedur przetargowych.

W marcu 2006 r. rada Banku Światowego, w której reprezentowane są wszystkie kraje członkowskie, jednogłośnie zatwierdziła nową Strategię Dobrego Zarządzania i Działań Antykorupcyjnych, która rozszerza zakres zadań Banku Światowego w tych dziedzinach. Strategia powstała w wyniku wszechstronnych konsultacji z rządami, organizacjami pozarządowymi, sek-

---

<sup>59</sup> J.K. Galbraith, *On the continuing influence of affluence*, [in:] Human Development Report 1998 UNDP, New York, Oxford University Press, 1998.

torem prywatnym i partnerami działającymi na rzecz rozwoju z 47 krajów. Tak szerokie uczestnictwo w konsultacjach jest odzwierciedleniem ogólnoswiatowego przekonania, że właśnie sposób sprawowania władzy publicznej ma decydujący wpływ na zmniejszenie zasięgu biedy.<sup>60</sup>

Indeks Percepcji Korupcji 2006 (2006 Corruption Perceptions Index CPI), ogłoszony przez Transparency International (TI), wskazuje na silne powiązanie korupcji i ubóstwa. Kraje uboższe koncentrują się na dole rankingu.

Indeks Percepcji Korupcji (IPK) jest oparty na różnych specjalistycznych sondażach, które dotyczą postrzegania korupcji w sektorze publicznym. Obejmuje on ocenę krajów w skali od zera do 10, przy czym poziom zero odzwierciedla wysoki poziom korupcji, a 10 przypada krajom wolnym od korupcji.

W 2006 r. uwzględniono 163 kraje, a spośród nich prawie trzy czwarte uzyskało wynik poniżej pięciu (w tym wszystkie kraje o niskim dochodzie), a np. Polska 3,5, co wykazuje, że większość krajów na świecie ma problem z wysokim poziomem korupcji. Siedemdziesiąt jeden krajów – prawie połowa – uzyskała wynik poniżej trzech, co oznacza powszechną korupcję. Najniższy wynik – 1,8 – uzyskało Haiti, a Gwinea, Irak i Birma wspólnie zajmują przedostatnią pozycję z wynikiem 1,9. Największą wartość – 9,6 – osiągnęły Finlandia, Islandia, Nowa Zelandia i Dania.

W grupie krajów, w których nastąpiło istotne pogorszenie poziomu percepcji korupcji, znalazły się Brazylia, Kuba, Izrael, Jordania, Laos, Seszele, Trynidad, Tobago, Tunezja i Stany Zjednoczone. Kraje, które odnotowały znaczną poprawę pod względem percepcji korupcji, to Algieria, Republika Czech, Indie, Japonia, Łotwa, Liban, Mauritius, Paragwaj, Słowenia, Turcja, Turkmenistan i Urugwaj.

Dobre zarządzanie, wolność mediów, rozwój potencjału finansowego w krajach rozwijających się i wspieranie nadrzędnej roli społeczeństwa obywatelskiego to niektóre proponowane środki zwalczania korupcji.

#### **4.9. Siła nabywcza ludności**

Głód jest wynikiem braku dostępu do wystarczającej i bezpiecznej żywności. Głodni nie są zdolni zamienić swe potrzeby w efektywny popyt, gdyż nie mają siły nabywczej. Głodujący ludzie są najbardziej niebezpiecznymi wśród biednych. W krajach rozwijających się, aż 1,1 mld ludzi, tj. 25% ludności krajów rozwijających się, żyje za mniej niż 1 dolar dziennie, tj. w skraj-

---

<sup>60</sup> [www.audyt.com/Bank Światowy](http://www.audyt.com/Bank Światowy).

nym ubóstwie. Najwięcej ludności żyje w skrajnym ubóstwie w Afryce Subsaharyjskiej – 50% ogółu ludności oraz w Azji Południowej – 37% ludności tego regionu.

Ubodzy nie mają wystarczających środków na zakup potrzebnej żywności ani też możliwości jej wyprodukowania. W krajach rozwijających się wielu drobnych producentów rolnych nie uczestniczy w rynku, posiada za mało środków pieniężnych, ażeby rozwinąć gospodarstwa, a wyprodukowana żywność nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb żywnościowych nawet na poziomie minimum egzystencji. Brak miejsc pracy poza rolnictwem nie pozwala na zdobycie środków nie tylko na wyżywienie, ale także na zaspokojenie innych podstawowych potrzeb, tj. mieszkaniowych, zdrowotnych i egzystencjalnych.

Wyciągnięcie krajów rozwijających się z ubóstwa zależy od rozwoju rolnictwa. J. Sachs, a także coraz więcej ekonomistów uważa, że kraje biedne osiągające wzrost gospodarczy zaczynały od wysokich zbiorów zbóż z hektara i zużywały stosunkowo dużo nawozów sztucznych na hektar. Kraje, w których plony zbóż były bardzo niskie w latach 1980-2000 miały obniżoną stopę wzrostu gospodarczego<sup>61</sup>.

Pułapka ubóstwa to zjawisko wiążące się głównie z rolnictwem – drobni farmerzy są ofiarami spirali wzrostu liczby ludności oraz stagnacyjnego lub obniżającego się poziomu produkcji żywności na osobę.<sup>62</sup>

Z porównania Azji Wschodniej i Afryki Subsaharyjskiej wynika, że w ciągu dziesięciolecia w Azji produkcja żywności na 1 mieszkańca wzrastała i była wysoka, a w Afryce była mała i zmniejszała się.

Różnica między Azją Wschodnią a Afryką Subsaharyjską są duże. W Azji obszary rolnicze są gęsto zaludnione, ze stosunkowo dużą ilością dróg i nawodnień. Rolnicy używają więcej nawozów mineralnych i kwalifikowanego materiału siewnego. W Azji wprowadzono też wysokowydajne odmiany zbóż – zielona rewolucja, co zaowocowało wzrostem produkcji w przeliczeniu na 1 mieszkańca. W Afryce Subsaharyjskiej rolnicy prawie nie używają nawozów sztucznych do uprawy zbóż. Brak jest nawodnień i rolnicy całkowicie są zależni od opadów deszczu. Nierozwinięta sieć dróg uniemożliwia kontakt z rynkiem.

---

<sup>61</sup> J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

<sup>62</sup> Tamże.

**Tabela 8.** Azja Wschodnia i Afryka Subsaharyjska w 1980 roku

Wyszczególnienie	Azja Wschodnia	Afryka Subsaharyjska
Plony zbóż (kg na 1 ha)	2 016	927
Ziemie nawadniane (proc. ziemi uprawnej)	37	4
Udział ziemi uprawnej przeznaczonej pod uprawy nowoczesnych odmian (proc.)	43	4
Udział dorosłych umiejących pisać i czytać w liczbie ludności (proc.)	70	38
Stopa umieralności niemowląt (na 1000 urodzeń żywych)	56	116
Stopa dzietności całkowitej (urodzone dzieci na 1 kobietę)	3,1	6,6

*Źródło: Obliczono na podstawie danych z World Bank, World Development Indicators. Washington D.C. 2004 cyt. za J. Sachs, Koniec z nędzą. Zadania dla naszego pokolenia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.*

W ramach pomocy rozwojowej dla Afryki mało środków przeznacza się na badania naukowe nad ulepszeniem odmian roślin uprawnych odpowiednich dla warunków naturalnych tego regionu. Afryka tylko w niewielkim stopniu skorzystała z efektów zielonej rewolucji. Mimo że w 1980 r. Azja i Afryka były ubogie, to jak wynika z tabeli, rolnictwo Azji osiągało lepsze wyniki niż w Afryce. Ponadto w 1980 r., kraje Azji były w lepszym położeniu, gdyż więcej ludzi umiało pisać i czytać, niższa była stopa umieralności niemowląt, a nade wszystko niższy poziom dzietności. Kraje azjatyckie były mniej narażone na wpadnięcie w pułapkę demograficzną – wraz ze znacznym przyrostem ludności maleje ilość ziemi na jednego mieszkańca, co powoduje obniżenie poziomu wyżywienia, a nawet głód. Natomiast kraje azjatyckie o większej liczbie ludności np. Chiny przyciągnęły inwestycje zagraniczne, gdyż dysponują dużą ilością taniej siły roboczej<sup>63</sup>.

Szybki wzrost gospodarczy jest warunkiem wydobywania najbiedniejszych krajów z ubóstwa. Według Raportu o Rozwoju Społecznym 2007/2008 przeciętny PKB na jednego mieszkańca w Afryce Subsaharyjskiej wynosił w cenach porównywalnych 1 998 USD, a w cenach bieżących 848 USD, podczas gdy w Azji Wschodniej i Pacyfiku 6 604 USD cenach porównywalnych, a w cenach bieżących 2 119 USD.

Tempo wzrostu PKB na jednego mieszkańca w Afryce Subsaharyjskiej w latach 1975-2005 było ujemne – 0,5% średnio rocznie, a w podokresie 1990-2005 było dodatnie i wynosiło 0,5% średnio rocznie. W niektórych kra-

<sup>63</sup> Napisano na podstawie J. Sachs, *Koniec z nędzą, Zadania dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

jach tego regionu PKB wykazywał tendencję malejącą w latach 1975-2005, a także w podokresie 1990-2005 w Demokratycznej Republice Kongo odpowiednio o 4,9 i 5,2%, Sierra Leone o 2,1 i 1,4%, Zimbabwe o 0,5 i 2%, Zambii 1,8 i 0,3%, w Nigerii o 0,6 i 2,6%, na Madagaskarze o 1,6 i 0,7%, w Gabonie o 1,4 i 0,4%.

W Azji Wschodniej i Pacyfiku średnie roczne tempo wzrostu PKB w latach 1975-2005 wynosiło 6,1%, a w podokresie 1990-2005 – 5,8%. W tym regionie Chiny odznaczały się znacznie większą dynamiką wzrostu PKB niż przeciętnie, gdyż w latach 1975-2005 PKB wzrastał w tempie 8,4 i o 8,8%, w podokresie 1990-2005.

Kraje najuboższe w swoich strategiach rozwoju o ile takie podejmują powinny wykorzystać doświadczenie tych krajów, które niedawno były ubogie a obecnie bardzo szybko rozwijają się, zmniejszają ubóstwo i niedożywienie. Przykład Chin i innych państw szybko rozwijających się wskazuje, że oprócz zwiększenia efektywności rolnictwa, ważnym czynnikiem jest upowszechnienie czynności czytania i pisanie, szkolnictwa średniego, a nawet wyższego, wykorzystanie kadry rodzimych specjalistów (np. Indie). Obecność taniej i wykształconej siły roboczej przyciąga inwestycje zagraniczne mające wpływ na rozwój krajowego przemysłu (Chiny, Korea Południowa). Doświadczenia Chin wykazały, że stabilność polityczna i dobre zarządzanie daje efekty gospodarcze nawet w państwie autorytarnym, ale otwartym na gospodarkę światową.

Pomoc zagraniczna instytucji finansowych na rzecz rozwoju tylko wtedy przyniesie oczekiwane efekty, gdy opracowane strategie będą dostosowane do indywidualnych warunków każdego z krajów beneficjentów. Na przykład nie zawsze otwarcie gospodarki jak zaleca Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy jest korzystne. Np. w Malawi przyniosło jeszcze większe zubożenie i głód, a dla Mauritiusa oznaczało rozwój i dobrobyt.

Tak duże rozpowszechnienie ubóstwa na świecie, a szczególnie w krajach rozwijających się wyjaśnia m.in. J.K. Galbraith: *Ludzie, którzy przez stulecia żyli w ubóstwie, pogodzili się ze swym losem. Tworzy się swoista równowaga na poziomie ubóstwa. Przystosowanie się nie jest zupełne, zawsze jest mniejszość, która próbuje wyrwać się z biedy. Wszystkie kraje można uszeregować w continuum – na jednym jego krańcu znajduje się masowe ubóstwo, na drugim zaś względny masowy dobrobyt. W miarę przechodzenia od jednego końca do drugiego zmniejsza się nacisk równowagi na poziomie ubóstwa, gdyż zastępuje go dążenie do poprawy bytu. Tendencja do zadawania się odwiecznym poziomem życia utrzymuje się, ale wśród coraz to*

*mniejszej części*<sup>64</sup>. Przykładem krajów, które odeszły od równowagi na poziomie ubóstwa jest Hongkong i Singapur. Duża część ubogich żyjących na wsi w krajach rozwijających się będzie tam jeszcze utrzymywać się, gdyż trudno im się wyrwać głównie z powodu niedostatecznego wykształcenia. Trudny jest dostęp do powszechnej oświaty, a nawet tylko do zdobycia umiejętności pisania i czytania. Postęp na wsi też napotyka trudności, gdyż nie można nauczyć niepiśmiennych chłopów nowoczesnych metod uprawy.

Warunkiem zmniejszenia ubóstwa na wsi wśród ludności związanej z rolnictwem jest zwiększenie pomocy przede wszystkim na oświatę. *Tam, gdzie znaczny odsetek ludności umie pisać i czytać, tam realizacja programów poprawy stanu rolnictwa i programów uzupełniających mają wpływ na produkcję i dobrobyt* – stwierdza J.K. Galbraith<sup>65</sup>.

---

<sup>64</sup> J.K. Galbraith, *Istota masowego ubóstwa*, PWE, Warszawa 1987.

<sup>65</sup> Tamże.



## V. POMOC DLA KRAJÓW ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Problem głodu i ubóstwa wymagają z jednej strony rozwiązań globalnych, a z drugiej zaangażowania każdego państwa z osobna. Wśród tych pierwszych dużą rolę spełnia pomoc rozwojowa mająca wspierać rozwój gospodarczy krajów z niej korzystających i poprawę warunków życia ludności w najbiedniejszych krajach.

Oficjalną Pomoc Rozwojową (Official Development Assistance, ODA) stanowią darowizny i pożyczki udzielane krajom rozwijającym się przez oficjalne instytucje rządowe państw-donatorów lub organizacje międzynarodowe. Mają one na celu wsparcie rozwoju gospodarczego i warunków życia w tych krajach. Pożyczki są kwalifikowane jako ODA tylko wtedy, gdy zawierają darowiznę w wysokości przynajmniej 25% wartości pomocy. Darowizny i kredyty na cele wojskowe nie są zaliczane do Oficjalnej Pomocy Rozwojowej.

Pomoc rozwojowa jest świadczona przez państwa oraz organizacje międzynarodowe w formie finansowej, materialnej czy doradczej na rzecz krajów mniej rozwiniętych. Jej celem jest redukcja ubóstwa, promocja zrównoważonego rozwoju i wzrostu gospodarczego, wsparcie reform demokratycznych i rządów prawa, przestrzeganie praw człowieka, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, zapobieganie konfliktom oraz promocja bezpieczeństwa globalnego.

W zależności od sposobu realizacji pomocy możemy wyróżnić pomoc dwustronną, trójstronną i wielostronną. Pomoc dwustronna jest kierowana bezpośrednio do instytucji, organizacji i osób w kraju beneficjenta. Pomoc trójstronna polega na udzielaniu pomocy rozwojowej wspólnie z innym krajem-donatorem. Pomoc wielostronna jest pomocą rozwojową udzielaną przez państwa-donatorów krajom rozwijającym się poprzez międzynarodowe organizacje i wielostronne porozumienia. W ramach pomocy wielostronnej realizowane są wspólne projekty i płatności do organizacji międzynarodowych, w tym składki do organizacji międzynarodowych, np. ONZ, UNICEF czy UNDP.

Do najważniejszych form pomocy finansowej należą:

- pomoc programowa i w formie projektów – uzupełniają się one wzajemnie; składają się na nie wszelkie środki finansowe, oddawane do dyspozycji państwa obdarowanego na cele ogólnorozwojowe (w tym na równoważenie bilansu płatniczego, dofinansowanie budżetu państwa,



subsydiowanie produkcji oraz handlu surowcami naturalnymi i płodami rolnymi). Pomocą projektową są przede wszystkim inwestycje kapitałowe, mogą też dotyczyć infrastruktury w dziedzinie transportu, telekomunikacji, edukacji i ochrony środowiska itp.;

- współpraca techniczna ma szeroki zakres działań i obejmuje edukację, szkolenia oraz praktyczne przekazywanie wiedzy i umiejętności w celu podnoszenia jakości zasobów ludzkich. Umożliwia się miejscowej ludności dostęp do różnych form podnoszenia kwalifikacji, pomocy eksperckiej i doradztwa technicznego. Przygotowuje się ekspertyzy i prowadzi analizy ekonomiczne, wspiera potencjał naukowo-badawczy państw beneficjentów itp. Pomoc techniczna jest często elementem uzupełniającym pomoc kapitałową;
- pożyczki preferencyjne, których oprocentowanie, okres karencji, spłaty zadłużenia i inne warunki ustalane są korzystniej niż na rynku komercyjnym;
- pomoc nadzwyczajna i żywnościowa ma charakter humanitarny. Udzielana jest krajom dotkniętym klęskami żywiołowymi, anomaliami klimatycznymi, konfliktami zbrojnymi lub migracjami ludności;
- zadłużenie zagraniczne stanowi poważne utrudnienie w działalności gospodarczej wielu krajów rozwijających się. Dlatego kraje rozwinięte udzielają pomocy m.in. przez całkowite darowanie długów i oprocentowania, przez zredukowanie zadłużenia lub jego konwersję i przeznaczenie uzyskanych kwot w walucie miejscowej na cele rozwojowe;
- wspomaganie działań organizacji pozarządowych przez dofinansowanie przez dawców pomocy rozwojowej, działań organizacji pozarządowych, kościelnych, instytucji edukacyjnych i naukowych, organizacji charytatywnych, prowadzących działalność pomocową w państwach rozwijających się. Biorcami pomocy rozwojowej są także organizacje pozarządowe w tych krajach.<sup>66</sup>

Pomoc techniczna oznacza doradztwo, przekazanie umiejętności technicznych i managerskich oraz know-how lub technologii w celu zwiększenia potencjału kraju beneficjenta. Ten rodzaj pomocy obejmuje finansowanie szkoleń także za granicą obywateli państw rozwijających się oraz w ich kraju ojczystym poprzez finansowanie wynagrodzeń konsultantów i doradców z krajów wysoko rozwiniętych w krajach rozwijających się.

---

<sup>66</sup> Opracowano na podstawie T. Kozłowski, *Pomoc na rzecz rozwoju dla krajów rozwijających się i udział Polski w światowym systemie pomocowym*, [w:] *Północ-Południe, konflikt czy współpraca?* Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2001.

Pomoc humanitarna jest pomocą doraźną, zaspokajającą najbardziej podstawowe potrzeby dla zachowania życia ludności w sytuacjach nadzwyczajnych, takich jak kataklizmy, katastrofy, konflikty zbrojne. Ma ona wtedy znaczenie zasadnicze w przynoszeniu ulgi cierpiącym. Pomocy powinny udzielać organizacje humanitarne działające zgodnie z zasadami humanitaryzmu i bezstronności, a także w zgodzie z innymi zasadami zawartymi w kodeksie postępowania międzynarodowych organizacji niosących pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych.

W ramach pomocy wiązanej (Tied Aid) fundusze pomocowe są przeznaczane na zakupy towarów lub usług w kraju, od którego państwo uzyskało pomoc. Taka forma pomocy jest sprzeczna z dążeniami do liberalizacji handlu i usuwania barier inwestycyjnych. Pomoc wiązana pociąga za sobą dodatkową kontrolę administracyjną projektów i dodatkowe koszty np. związane z transportem oraz zwiększa trudności w koordynacji pomiędzy donatorami (często towary oraz usługi pochodzące od różnych darczyńców nie są ze sobą kompatybilne). Ten rodzaj pomocy natomiast wywiera korzystny wpływ na gospodarkę krajów świadczących pomoc – zwiększa zapotrzebowanie na towary i usługi, z czego korzystają producenci kraju – donatora.

Pomoc niewiązana (Untied Aid) stanowi przeciwieństwo pomocy wiązanej. Jest to rodzaj pomocy, w ramach której państwo otrzymujące pomoc nie jest zobligowane do wydawania środków pomocowych na zakup towarów lub usług w kraju z którego otrzymało taką pomoc. Środki takie wydawane są na zakup towarów lub usług bezpośrednio w kraju korzystającym z pomocy, co dodatkowo wzmacnia jego gospodarkę. Ten rodzaj pomocy jest najczęściej realizowany poprzez programy dwustronne.

Różne organizacje międzynarodowe są zaangażowane w przekazywanie pomocy:

- Organizacja ds. Wyżywienia i Rolnictwa – FAO np. program dostarczania środków do produkcji w sytuacjach kryzysowych,
- Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa – IFAD (np. finansowanie rozwoju wsi),
- Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom – UNICEF (np. żywienie dzieci),
- Światowy Program Żywnościowy – WFP (pomoc humanitarna w zakresie żywności),
- Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (pomoc w zakresie żywności),
- Caritas (m.in. walka z głodem i niedożywieniem).

Unia Europejska jest światowym liderem w udzielaniu pomocy krajom rozwijającym się – 57% całego wsparcia. Państwa UE udzielają pomocy na rzecz rozwoju w różnym stopniu. Na Szczycie w Barcelonie w 2002 r. państwa członkowskie wraz z państwami, które wkrótce miały przystąpić do UE zobowiązały się do zwiększenia swego wkładu w taki sposób, aby całkowite wydatki Unii Europejskiej na oficjalną pomoc rozwojową (ODA) osiągnęły 0,7% jej PKB do 2015 roku. W 2006 r. oficjalna pomoc rozwojowa w UE wyniosła 47 524 mln euro, co stanowi 57% pomocy w skali światowej. Kwota ta do 2010 r. ma wzrosnąć do 78 626 mln euro. Między krajami członkowskimi są ogromne różnice w zaangażowaniu się w pomoc rozwojową na świecie. Grecja przeznaczza zaledwie 0,16% PKB, Włochy 0,20%, Portugalia 0,21%, Szwecja 1,03%, Luksemburg 0,89% i Holandia 0,81%.

Nowe państwa członkowskie także zobowiązały się w ramach ODA do świadczeń w wysokości 0,17% PKB do 2010 r. i 0,33% o 2015 r.<sup>67</sup>

W związku z członkostwem w Unii Europejskiej Polska przyjęła na siebie zobowiązania międzynarodowe dotyczące wielkości pomocy rozwojowej. Środki na pomoc rozwojową powinny rosnać systematycznie, tak aby w 2010 r. Polska w ramach ODA przeznaczyła 0,17% PKB i 0,33% w 2015 r. W 2005 r. Polska przeznaczyła na wsparcie krajów rozwijających kwotę 663,07 mln złotych, co stanowi 0,068% PKB.

W ogłoszonym 4 lutego 2008 r. raporcie Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) stwierdziła, że kraje do niej należące najprawdopodobniej nie wywiążą się ze swoich zobowiązań zwiększenia do 2010 roku dotacji na rzecz krajów rozwijających się. Na rok 2007 rok dwudziestu dwóch członków Komitetu Pomocy Rozwojowej OECD przeznaczyło 103,7 miliardów dolarów subwencji, zmniejszając uprzednio deklarowaną kwotę o 8,4%, z powodu koniecznej nieplanowanej pomocy przeznaczonej na rzecz Nigerii i Iraku.

Kraje członkowskie UE podkreślają, że rok 2010 ma być dla nich wyjątkowym, gdyż to właśnie do tego roku udzielana przez nie pomoc rozwojowa ma osiągnąć poziom przewidziany milenijnych celach rozwoju ONZ oraz w ustaleniach grupy G8. Ażeby osiągnąć ten poziom konieczny jest gwałtowny wzrost przekazywanych środków, a to będzie niemożliwe wobec kryzysu finansowego na świecie i zwolnionego tempa wzrostu PKB w krajach Unii Europejskiej.

W skład OECD wchodzi trzydzieści najbardziej rozwiniętych krajów świata, w tym Polska. Zobowiązały się one do 2010 roku systematycznie podnosić dotacje, w tym podwoić liczbę środków przeznaczonych na rzecz Afryki Subsaharyjskiej, aby przyspieszyć rozwój w tym regionie.

---

<sup>67</sup> [www.europarl.europa.eu/news](http://www.europarl.europa.eu/news).

W 2007 roku subwencje pochodzące ze Stanów Zjednoczonych zmniejszyły się o 9,9% i wyniosły 21,8 miliarda dolarów, co stanowiło 0,16% rocznego PKB tego państwa. Dotacje pochodzące z Japonii, stanowiły 0,17% budżetu krajowego i wyniosły w 2007 roku 7,7 miliarda dolarów.

Brytyjska organizacja humanitarna Oxfam, komentując raport stwierdziła, że bogate kraje nie dotrzymały swych obietnic, w których zobowiązywały się do systematycznego podnoszenia dotacji<sup>68</sup>.

Raport UNDP „*O Rozwoju Społecznym 2005*” zwraca uwagę na konieczność zwiększenia pomocy dla najuboższych krajów i właściwego jej rozdystrybucowania, ażeby osiągnąć milenijne cele rozwoju.<sup>69</sup>

Na Konferencji ONZ nt. finansowania rozwoju zorganizowanej w 2002 r. w Monterey (Meksyk) kraje rozwijające się zobowiązały się do dobrego zarządzania i przestrzegania prawa a kraje-donatorzy zobowiązały się do świadczenia większej i lepiej zorganizowanej pomocy.

Kraje najbogatsze na szczytach grupy G8 zawsze zobowiązują się do zwiększenia pomocy dla krajów najuboższych, a w rzeczywistości tych zobowiązań nie dotrzymują.

Raport UNDP 2005 wskazuje, że prawidłowo ukierunkowana pomoc przyspiesza rozwój społeczny. Na przykład w Zambii bez pomocy rozwojowej wydatki na sektor ochrony zdrowia zmniejszyłyby się z 8 USD do 3 USD na głowę. Skutki HIV/AIDS byłyby znacznie gorsze niż dotychczas. Raport jako przykład „dobrej pomocy” przedstawia narodowy program zwalczania biegunki wspierany przez Amerykańską Agencję Rozwoju Międzynarodowego (USAID) i Światową Organizację Zdrowia (WHO), który przyczynił się do zredukowania umieralności niemowląt o 82% w ciągu pięciu lat, ratując życie 300 tys. dzieci.

Milenijne Cele Rozwoju mogłyby być łatwiej osiągnięte, gdyby pomoc dla krajów ubogich odbywała się na innych zasadach, przede wszystkim nie była związana z dokonywaniem zakupów w krajach świadczących tę pomoc (pomoc wiązana). Ten rodzaj pomocy podraża koszt zakupu produktów i usług o 20 i więcej procent w porównaniu z ich zakupem na wolnym rynku, co jest równoważne podatkowi w wysokości 5-7 mld USD rocznie. Według szacunków Raportu o Rozwoju Społecznym 2005 r. podatek od pomocy wiązanej kosztuje samą tylko Afrykę 1,6 mld USD rocznie, co stanowi ogromne

---

<sup>68</sup> M. Piotrowska, Państwa OECD zmniejszyły pomoc udzieloną krajom rozwijającym się, [www.afryka24.pl](http://www.afryka24.pl).

<sup>69</sup> UNDP, Raport o rozwoju społecznym 2005. Międzynarodowa współpraca na rozdrożu, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju 2005 (streszczenie).

uszczuplenie środków przeznaczonych na inwestycje mające na celu ograniczenie ubóstwa. Raport postuluje wyeliminowanie wszelkiej pomocy wiązanej, gdyż zbyt uciążliwe są warunki stawiane beneficjentom przez kraje-donatorów, co powoduje, że fundusze pomocowe są wydatkowane nieefektywnie. Większe korzyści daje pomoc wielostronna, gdyż zmniejsza się ryzyko faworyzowania donatorów i ułatwia uzyskanie środków pomocowych dostosowanych do krajowych priorytetów.

W 2008 r. najbiedniejsze kraje świata szczególnie położone w Afryce, Azji Środkowej i Azji Południowo-Wschodniej dotknął poważny kryzys żywnościowy. Tym razem nie chodziło o głód wywołany klęskami żywiołowymi czy nieudanym zbiorem. Kryzys ten bez pomocy krajów-donatorów nie zostanie rozwiązany. Nie chodzi tu tylko o doraźną pomoc żywnościową, ażeby uratować głodujących, ale o środki przeznaczone na rozwój rolnictwa w tych krajach. Na skutek wzrostu cen żywności, energii i cen środków produkcji dla rolnictwa zwiększyła się liczba ludzi głodujących i powrót milionów ludzi do skrajnej nędzy.

Biorąc to pod uwagę Organizacja ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) przyjęła program rozwoju produkcji rolnej w małych gospodarstwach. W tym celu uruchomiono fundusze mające pomóc małym gospodarstwom z najuboższych krajów w uzyskaniu nasion, nawozów i innych środków do produkcji stymulujących produkcję rolniczą w nadchodzącym sezonie uprawowym 2009. Szczególnie ucierpiała Afryka, dlatego potrzebuje znacznie więcej funduszy w nadchodzącym roku – 1,7 mld USD, ażeby ożywić rolnictwo zaniedbane w okresie kilku dekad.<sup>70</sup>

Dzięki inicjatywie FAO, nie tylko może wzrosnąć podaż żywności, ale także zmniejszy się zubożenie ludności. Można wyprodukować więcej żywności na sprzedaż na lokalnym rynku. Fundusze na rozwój rolnictwa są szczególnie ważne dla krajów o niskich dochodach i dużym imporcie żywności koniecznej dla zaspokojenia żywnościowych potrzeb ludności.

Rolnictwo w wielu krajach afrykańskich upadało, gdyż tańszy był import żywności, a jeszcze lepiej pomoc żywnościowa niż jej lokalna produkcja przy bardzo niskiej produktywności ziemi. Znaczny wzrost cen żywności na rynkach światowych zagroziły życiu najuboższych ludzi, którzy nie mają środków, ażeby nabyć żywność, której potrzebują do zaspokojenia potrzeb choćby na poziomie minimum.

Komisja Europejska zaproponowała uruchomienie dodatkowego funduszu na rozwój rolnictwa w krajach rozwijających się w wysokości 1 mld euro mającego na celu pomoc rolnikom z krajów rozwijających się. Fundusz

---

<sup>70</sup> FAO, FAO initiative helps small farmers increase food production, [www.fao.org/newsroom/2008](http://www.fao.org/newsroom/2008).

miałyby być wykorzystywane przez dwa lata w roku 2008 i 2009 i pochodziłyby z zasobów budżetowych Unii Europejskiej przeznaczonych dla rolnictwa. Środki te powinny pobudzić produkcję w krajach najbardziej potrzebujących o deficycie żywności. Do tych krajów zostanie skierowany materiał siewny i nawozy. W ten sposób sami rolnicy z tych krajów zwiększą produkcję i przychody z rolnictwa.

Pomoc zostanie przyznana krajom najpoważniej dotkniętym kryzysem żywnościowym z powodu rosnących cen, a które same nie dysponują środkami do odbudowy produkcji rolniczej. Wyasygnowanie tych środków przez Unię Europejską pomoże rolnikom szczególnie w Afryce. Zastosowane środki przyczynią się do pobudzenia produkcji rolniczej i zwiększenia podaży żywności na lokalnych rynkach, a wzrost cen pozwoli na zwiększenie przychodów ze sprzedaży.

Stany Zjednoczone Ameryki jeden z największych ofiarodawców pomocy międzynarodowej żądają by żywność, którą przekazują była produkowana na ich terytorium, a nie w regionie otrzymującym pomoc lub innym kraju. Agencja ds. Rozwoju Międzynarodowego (USAID) podkreśla, że głównym beneficjentem amerykańskich programów pomocy zagranicznej były Stany Zjednoczone, gdyż prawie 80% kontraktów z grantów tej agencji trafiło bezpośrednio do firm amerykańskich.

Pomoc zagraniczna nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty. Jest wiele przyczyn braku jej skuteczności.<sup>71</sup> A mianowicie:

- dostarczanie krajom rozwijającym się gotowych produktów za darmo lub produktów subsydiowanych stawia lokalną wytwórczość na straconej pozycji,
- otrzymywanie za darmo żywności i odzieży odbiera motywację do wydajnej pracy. Ponadto ludzie migrują tam gdzie rozdają pomoc. Jest to jedna z przyczyn przenoszenia się ludności wiejskiej do miast,
- pomoc w postaci żywności wpływa na zwiększenie przyrostu ludności, a gdy jednocześnie nie zwiększa się pomoc dla wyżywienia rosnącej populacji to pojawiają się niedobory żywności i niedożywienie. Jeżeli wielkość pomocy żywnościowej uzależniona jest od liczby dzieci, to w krajach ubogich o niskim poziomie cywilizacyjnym będzie się rodzić więcej dzieci,
- pomoc zagraniczna ma wpływ na rozwój instytucji państwowych. Pomoc przekazywana drogą publiczną związana jest z rozbudową administracji,

---

<sup>71</sup> Jak pomoc zagraniczna szkodzi biednym krajom, [www.mises.pl](http://www.mises.pl).

- pomoc zagraniczna często nie dociera do najuboższych, a do osób protegowanych,
- niewłaściwa ocena osób potrzebujących wsparcia, gdyż środki pomocowe są dostarczane przede wszystkim do miast z pominięciem odległych rejonów wiejskich gdzie ubóstwo jest największe,
- korupcja jest czynnikiem ograniczającym efektywność otrzymywanej pomocy przez kraje rozwijające się. Pomoc zagraniczna często wspomaga skorumpowane rządy i przyczynia się do utrzymania niekompetentnej i skorumpowanej władzy,
- nietrafione inwestycje realizowane ze środków pomocowych, tj. niezgodne z zapotrzebowaniem,
- niejednokrotnie pomoc jest przeznaczana na wojny (np. Uganda) lub utrzymanie armii (np. Korea Północna) zamiast na edukację czy poprawę wyżywienia ludności.

Zdaniem przeciwników należałoby ograniczyć pomoc, gdyż jest źródłem korupcji i nieróbstwa. Lepiej pomagać krajom ubogim przez likwidowanie barier celnych, zwłaszcza na artykuły spożywcze, które mogłyby eksportować. Często są one jednak pozbawione przemysłu, nawet spożywczego. Zwolennicy zwiększenia pomocy wykazują, że jest ona potrzebna do uruchomienia jakiegokolwiek produkcji. Jeżeli pomoc jest właściwie wykorzystana to może stanowić pierwsze pchnięcie do rozwoju gospodarczego krajów ubogich.

Obydwa poglądy są słuszne. Przyznanie lub nie pomocy rozwojowej krajom rozwijającym się zależy od sytuacji społeczno-gospodarczej krajów ubiegających się o pomoc. Dla każdego kraju oddzielnie musi być opracowana strategia rozwoju. Wtedy jest szansa, że pomoc przyniesie korzyści beneficjentom.

Krytykowane są także organizacje humanitarne wydające fundusze pomocowe w dużym stopniu na potrzeby pracowników zagranicznych organizacji m.in. na ich wynagrodzenie nie na bezpośrednią pomoc. Ponadto pomoc często jest kierowana do rządów oskarżonych o korupcję, co trudno uniknąć, gdyż ten proceder jest rozpowszechniony w krajach rozwijających się.

Eksperti Banku Światowego stwierdzili, że miliardy dolarów pomocy dla ubogich państw nie zostały właściwie wykorzystane, przede wszystkim w państwach afrykańskich. W ciągu ostatnich 50 lat do Afryki dotarła pomoc wynosząca ok. 800 mld dolarów. Mimo tego wsparcia niektóre regiony Afryki są biedniejsze niż przed laty, gdy tej pomocy nie otrzymywały. Pomoc bowiem była często zagarniana przez rządzących. Istotną przyczyną marnotrawienia funduszy pomocowych jest niestabilność polityczna w krajach ubogich. Brak reform rynkowych, wymienia się obecnie, jako czynnik ograniczający efektywność otrzymanej pomocy.

Bank Światowy, który jest głównym organizatorem pomocy, uzależnia udzielenie kredytów i przyznanie grantów od zniesienia barier importowych w kraju otrzymującym pomoc i rozpoczęcia w nim prywatyzacji. Propozycje Banku Światowego i innych międzynarodowych organizacji nie zawsze są trafione. Przykładem może być Zambia, w której usunięcie barier w handlu zagranicznym w latach 90. spowodowało załamanie gospodarki opartej na wydobywaniu miedzi. Prywatyzacja kopalń związana była ze zwolnieniem kilku tysięcy pracowników, którzy stali się bezrobotnymi, często bez środków do dalszej egzystencji. Inne kraje jak np. Algieria po przeprowadzeniu reform zaczęła się liczyć na światowym rynku.

Popyt na surowce ze strony Chin i Indii daje dobre perspektywy krajom afrykańskim, ale jest ważne jak te kraje wykorzystują środki pochodzące z eksploatacji bogactw naturalnych.

Pomoc żywnościowa przyczynia się do zmian wzorców konsumpcji żywności np. w Afryce Zachodniej nastąpiła zamiana zamiast produkowanego tradycyjnie w tej części Afryki sorgo i prosa spożywa się ryż i pszenicę, które dostarczane były w ramach pomocy żywnościowej w połowie lat 70. W następnych okresach ta zmiana utrzymała się, gdyż kraje tego regionu zostały w większym stopniu uzależnione od importu, a także wprowadziły do uprawy specjalne wyhodowany ryż, potrzebujący mniej wody.<sup>72</sup>

Ocenia się, że w ciągu ostatnich 50 lat państwa rozwinięte przekazały krajom rozwijającym się pomoc w wysokości około 2 bln USD. Pomoc ta w wielu przypadkach doprowadziła do znacznych sukcesów, na przykład w Botswanie i Korei Płd. w latach 60., w Indonezji w latach 70., w Boliwii i Ghanie w latach 80. oraz w Boliwii i Wietnamie w latach 90. Krajom tym, dzięki pomocy, udało się wydobyć z kryzysu i przejść do szybkiego wzrostu gospodarczego.

Dokonano znacznych wysiłków w celu przyspieszenia rozwoju biedniejszych krajów. Realizowano programy pomocy bilateralnej i multilateralnej – kapitałowej i technicznej. Do osiągnięć należy przedłużenie średniej długości życia – obecnie w krajach rozwijających się wynosi 80% długości życia w krajach rozwiniętych, zwiększyła się też znajomość czytania i pisanie – wynosi 66%, a poziom wyżywienia – 85%.

Dotychczas wyniki międzynarodowych starań są nadal niewystarczające. Głód i niedożywienie, choroby i ubóstwo dotyka dużą liczbę ludności świata. Sytuację dodatkowo pogłębiają eksplozje demograficzne, susze i inne klęski przyrodnicze oraz liczne wojny lokalne.

---

<sup>72</sup> FAO, The State of Food and Agriculture 2006. Food Aid for Food Security, FAO, Rome 2006.



Transfer technologii wydawał się najlepszą metodą wprowadzenia nowości przemysłowych do mniej rozwiniętych krajów. Często jednak to zawodziło z powodu wyboru nieodpowiednich dziedzin i niedostatecznego przygotowania kadry. Nowe technologie z reguły wprowadzano w celu zastąpienia importu, ale nie osiągały one poziomu jakości zapewniającego konkurencyjność w skali międzynarodowej. Nie zawsze inwestycje były trafione, np. wybudowano zbyt duże zbiorniki wodne, które spowodowały konieczność przesiedlenia wielkiej liczby ludności i zniszczenia przez zalewanie nawet żyznych obszarów gruntów rolnych.

W rolnictwie zielona rewolucja, dzięki wprowadzeniu nowoczesnych, wysokoplennych gatunków pszenicy, kukurydzy i ryżu oraz intensywnemu stosowaniu nawozów azotowych, odniosła znaczący sukces, zwłaszcza w Indiach i Meksyku. Indie przeszły od deficytu żywności do niewielkiej jej nadwyżki. Nowe sposoby produkcji faworyzowały średnie farmy i stały się przyczyną jeszcze większej biedy drobnych rolników i znaczących migracji ze wsi do miast.

W krajach afrykańskich nie dość uwagi poświęcono rozwojowi rolnictwa. Częste susze, wzrost liczby ludności oraz inwentarza, a także lokalne wojny i konflikty wewnętrzne przyczyniły się do powiększenia liczby ubogich. Tu także wielu ludzi porzuciło ziemię i przeniósł się do miasta. Korzyści wynikające z rozwoju gospodarczego nie zawsze trafiają do ludności ubogiej. Często stają się zyskami rządzących lub zamożniejszych.

Organizacja Narodów Zjednoczonych zaleca państwom rozwiniętym przeznaczanie 0,7% ich PKB na pomoc rozwojową, w tym 0,15% PKB dla państw najmniej rozwiniętych, ale to nigdy nie zostało zrealizowane.

Zgodnie z zaleceniami Banku Światowego państwa – darczyńcy powinny bardziej aktywnie wspierać kraje, które podejmują reformy gospodarcze, polityczne i społeczne. Dla państw, które nie wykazują dążeń do zmian, należy ograniczyć się do pomocy technicznej, szkoleniowej, przekazywania doświadczeń i kształcenia przyszłych liderów politycznych i gospodarczych. Pomoc w formie *know how* i środków finansowych wspiera narodowe strategie rozwojowe w społeczeństwach wprowadzających niezbędne reformy ekonomiczne i polityczne.

Jednym z podstawowych kierunków zmian w światowym systemie pomocy jest tzw. strategia partnerska. Zakłada ona przede wszystkim znaczną rolę państw – beneficjentów w planowaniu i działaniach pomocowych. Zgodnie z nową praktyką, kraj chcący uzyskać pomoc na rozwój musi opracować własną strategię, która obejmuje elementy ekonomiczne, społeczne, środowiska i polityczne. Coraz bardziej powszechny staje się pogląd, że odpowie-

działność za rozwój i zmniejszenie ubóstwa leży przede wszystkim po stronie państw rozwijających się, a rola krajów rozwiniętych i instytucji międzynarodowych powinna polegać jedynie na wspieraniu ich wysiłków. W ten sposób zmieniła się polityka Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego w stosunku do najbiedniejszych państw świata. Przyjęto zasadę, że decyzje o udzielaniu pożyczek, redukcji zadłużenia i dostarczaniu innych form pomocy będą podejmowane na podstawie przygotowanych wcześniej strategii zwalczania ubóstwa. Takie strategie są przygotowywane przez zainteresowane państwa we współpracy z Bankiem Światowym i Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Szczególny nacisk kładzie się na zapewnienie sprawnego zarządzania środkami pomocy oraz na efektywność ich wykorzystania.

W państwach rozwijających się na ogół nie ma instytucji i wykwalifikowanych kadr potrzebnych do opracowywania strategii rozwoju. Działająca tam, ogromna biurokracja z reguły upowszechnia korupcję. Dlatego każda pomoc dla krajów rozwijających jest weryfikowana. Sprzyja to przyciąganiu inwestycji zagranicznych oraz mobilizowaniu wewnętrznych źródeł finansowania rozwoju, a także efektywnemu wykorzystywaniu otrzymywanych środków pomocy. Na przykład, w państwach azjatyckich dotychczasowa pomoc w dużym stopniu przyczyniła się do przygotowania wysoko wykwalifikowanych kadr oraz tworzenia podstawowej infrastruktury prawno-ekonomicznej, co z kolei stwarzało warunki do lokowania prywatnych inwestycji na tym terenie.

W 2000 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło 8 celów – Milenijne Cele Rozwoju, które mają się przyczynić do rozwoju świata:

- wykorzenie skrajnej nędzy i głodu,
- powszechne podstawowe wykształcenie,
- równość płci, w tym upelnomocnienie kobiet,
- zmniejszenie śmiertelności dzieci,
- poprawa zdrowia matki,
- walka z AIDS/HIV, malarią i innymi chorobami,
- zapewnienie trwałości środowiska,
- rozwój ogólnoświatowej współpracy na rzecz rozwoju.

Do wykonania tych zadań powinna być wykorzystana pomoc krajów rozwiniętych i organizacji międzynarodowych. Bez tego nie jest realny rozwój społeczno-gospodarczy dużej części naszego globu. Między poziomem rozwoju społecznego a stanem wyżywienia ludności istnieje ścisła współzależność. W krajach słabo rozwiniętych duża część ludności nie ma szans na zaspokojenie potrzeb w zakresie wyżywienia, nie ma też ochrony zdrowia i dostępu do edukacji.



## **VI. WPŁYW GLOBALIZACJI NA WYŻYWIENIE LUDNOŚCI W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ**

W największym skrócie globalizacja jest przenoszeniem się stosunków ekonomicznych, finansowych i technologicznych na arenę ogólnoświatową przy równoczesnym, coraz bardziej swobodnym, międzynarodowym przepływie kapitału, towarów, informacji i technologii oraz chociaż w mniejszym stopniu siły roboczej. Globalizacja znaczy coś więcej niż przepływ pieniędzy i towarów, zwiększa wzajemne zależności ludzi na całym świecie, wskutek kurczenia się przestrzeni i czasu oraz zanikania granic.

Globalizacją najczęściej określa się ogólne zjawiska gospodarcze, społeczne i polityczne zachodzące w świecie, których zasięg przekracza granice jednego kraju. W literaturze pojawia się szereg znaczeń globalizacji. Są to m.in.:

- globalizacja w rozumieniu internacjonalizacji (umiędzynarodowienie działalności). W tym podejściu globalny oznacza międzynarodowy. Odnosi się głównie do wzrostu wymiany handlowej między krajami oraz coraz bardziej intensywnych zależności między podmiotami, które uczestniczą w handlu. Ostatnie dwie dekady XX wieku odznaczają się wzrostem wymiany dóbr, usług i osób w skali międzynarodowej;
- globalizacja wiąże się z liberalizacją, a więc procesem eliminowania nałożonych wcześniej przez rządy wielu krajów, ograniczeń w obrocie towarami oraz ruchu osób między krajami. Proces globalizacji w tym znaczeniu oznacza proces międzynarodowej integracji gospodarczej przejawiający się znoszeniem barier w handlu międzynarodowym, likwidacją ograniczeń transferów kapitałowych i wiz w ruchu osobowym;
- globalizację utożsamia się z westernalizacją lub modernizacją. Zgodnie z tą koncepcją globalizacja oznacza dynamiczny proces rozprzestrzeniania się nowych form życia społecznego i gospodarczego, które zastępują istniejące na danym terytorium lokalne kultury, gospodarkę oraz styl życia. W tej definicji globalizacja jest rozumiana jako McDonalizacja. Utożsamianie globalizacji z westernalizacją przejawia się narzucaniem krajom rozwijającym się rozwiązań gospodarczych i kultury Zachodu uważanych przez kraje rozwinięte za nowoczesne;

- globalizację utożsamia się z rozpadem koncepcji terytorium, jako zwanego obszaru należącego do jednego państwa i tworzeniem jednego globalnego obszaru<sup>73</sup>.

Głównym celem ekonomicznej globalizacji jest maksymalizacja zysku przez obniżenie kosztów produkcji, a więc przez znalezienie taniej siły roboczej i tanich łątwych do zdobycia surowców. Inwestycje napływające z państw zachodnich na ogół nie należą do zaawansowanych technicznie i nie przyczyniają się do rozwoju przemysłu o wysokim poziomie technicznym. Inwestorzy zachodni sprawują też kontrolę nad produkcją krajów rozwijających się. Najbardziej wykwalifikowana kadra nie pochodzi z krajów, do których przenosi się produkcję. Krajowi pracownicy stanowią mniej wykwalifikowane kadry, opłacane nisko. Osiągane zyski przez międzynarodowe korporacje są lokowane w gospodarkę zachodu, a nie w kraju produkcji. Miliony miejsc pracy w przemyśle wyeksportowano ze Stanów Zjednoczonych do krajów rozwijających się, do Chin, Indii czy Tajwanu.

W Indiach zatrudnienie inżyniera jest dziesięciokrotnie tańsze niż w USA. Za miejscami pracy podążają wyspecjalizowane instytuty i ośrodki badawcze. Na przykład Philips uruchomił nowoczesny ośrodek badawczy pod Szanghajem i przeniósł tam wszystkie badania związane z telewizorami i telefonami komórkowymi.

Globalizacja jest szansą na rozwój dla wielu krajów ubogich. Więcej miejsc pracy oznacza wyższy poziom życia, a to z kolei przyczynia się do rozwoju gałęzi przemysłów zaspokajających potrzeby bogacącej się ludności. Tak też się stało w Chinach.

Globalizacja jako proces rosnącej integracji gospodarek i społeczeństw na świecie oddziałuje w sposób złożony na wyżywienie ludności. Tańsze, szybsze środki transportu, łatwiejsze komunikowanie się (rozwój technik komputerowych, a zwłaszcza internetu oraz rozwój telekomunikacji) są ważnymi czynnikami rozwoju krajów i większej dostępności żywności. Także ważna jest rosnąca liczba międzynarodowych porozumień, które liberalizują przepływ towarów, kapitału i ludzi. W rezultacie nasilają się migracje, rozwija się handel, transnarodowe korporacje i ich znaczenie w gospodarce światowej. Jednak korzyści z globalizacji są rozdzielone nierówno. Na przykład globalizacja pomogła zmniejszyć ubóstwo i niedożywienie w Chinach, Wietnamie i Tajlandii, a Afryka Subsaharyjska niewiele osiągnęła dla poprawy bezpieczeństwa żywnościowego.

---

<sup>73</sup> Opracowano na podstawie M. Czerny, *Globalizacja a rozwój*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Bank Światowy ocenił, że w latach 90. w szybko integrujących się gospodarkach dochody na osobę wzrastały w tempie 4% rocznie, podczas gdy w mniej zintegrowanych krajach nastąpił proces kurczenia się dochodów w tempie 1% rocznie<sup>74</sup>.

Zdolność regionów i krajów do uzyskania korzyści z globalizacji zależy od takich czynników, jak handel bez barier, napływ kapitału, zdolności do adaptacji nowych technik i technologii, a także od geograficznego położenia i wyposażenia w infrastrukturę. Sukces odniosły te kraje, które włączyły się do międzynarodowego handlu, do których napłynęły inwestycje, nowe technologie i specjaliści od organizacji i zarządzania. Odnoszący sukcesy potrafili wykorzystać także własne możliwości, np. Chiny dużą ilość taniej pracy, co przyciągnęło inwestorów z całego świata.

Chiny są przykładem jak otwarcie gospodarki spowodowało wielki napływ inwestycji zagranicznych i nowych technologii. Uzyskane środki wykorzystano na budowę nowoczesnego przemysłu i wprowadzenie nowych metod zarządzania. Tania siła robocza sprzyjała rozwojowi. W kolejnych gałęziach przemysłu powstają konkurencyjne przedsiębiorstwa i wzrasta eksport. Chiny stały się nie tylko eksporterem tekstyliów, odzieży i tanich butów, ale także elektroniki, komputerów, nowoczesnego sprzętu gospodarstwa domowego oraz statków.

Techniki informacyjne przyczyniają się do wzrostu gospodarczego w Indiach. Tworzone są miejsca pracy także dla wykształconych kobiet. Nowe techniki są widoczne w przemyśle włókienniczym i odzieżowym, elektronicznym, farmaceutycznym, w produkcji części samochodowych. Występują znaczne różnice w rozwoju regionalnym kraju. Na północy Indii przeważa ludność wiejska, żyjąca nadal w ubóstwie. Ostatni Raport UNDP *O Rozwoju Społecznym 2007/2008* podaje, że w Indiach żyje za mniej niż 1 dolar dziennie 34% ludności, a za mniej niż 2 dolary aż 80%. W 2005 r. przeciętne trwanie życia wynosiło 63,7 lat i tylko 61% osób w wieku 15 lat i więcej posiadało umiejętność pisania i czytania. W miastach żyło 28,7% ludności. Nierówności w poziomie dochodu są mniejsze niż np. w rozwijających się Chinach. Na 20% osób o najniższych dochodach przypadało 8,1% całego dochodu Indii, a na 20% najbogatszych 45,3%, podczas gdy w Chinach odpowiednio 4,3% osób i 51,9%. Produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca Indii wynosił w 2005 r. 3 452 USD w cenach porównywalnych, a w Chinach 6 757 USD. Jednak w Chinach według raportu UNDP

---

<sup>74</sup> World Bank, *Globalization, growth and poverty. A World Bank Policy Report*, Washington 2001.

2007/2008 mniej niż za 1 dolar dziennie żyło 9% ludności, a za mniej niż 2 dolary 34,9%. Odsetek osób głodujących był znacznie niższy w Chinach niż w Indiach i wynosił 9%, a w Indiach 20%<sup>75</sup>.

Świat jest bardzo zróżnicowany. Z jednej strony są bogate kraje, powstają centra finansowe, przemysłowe i handlowe, z drugiej – mamy kraje o niskim poziomie rozwoju, a nawet głodujące. Różnice ekonomiczne są ogromne, na przykład produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca i rok w Stanach Zjednoczonych Ameryki wyniósł w 2005 r. 41,8 tys. USD, a w Sierra Leone tylko 210 USD (w cenach bieżących).

Spora część bogactwa, do którego przyczyniła się globalizacja, przypada państwom najbardziej zamożnym, dysponującym olbrzymim kapitałem finansowym i ludzkim oraz najnowocześniejszymi technologiami. Są liczne nisze, w które wchodzi także nowe gospodarki (na przykład w Brazylii, produkuje się pasażerski odrzutowiec, wchodzący na zagraniczne rynki). W ten sposób pogłębiają się też nierówności w skali kraju, między zamożniejszymi a uboższymi regionami oraz ludźmi.

W epoce globalizacji świat wyraźnie dzieli się na centra finansowe, przemysłowe, kulturalne i kraje peryferyjne. Spośród krajów zapóźnionych będą rozwijać się te, które nie dadzą się sprowadzić ani do roli zaplecza surowcowego, ani na pozycję rezerwuaru taniej siły roboczej lub tylko rynku zbytu bez stworzenia własnej zdolności konkurencyjnej.

Globalizacja postępuje w ostatnich latach. Położono większy nacisk nie tylko na międzynarodowy handel żywnością i rolniczą produkcją, lecz także na wzrost świadomości o wpływie rolnictwa na środowisko. Wskazuje się, jak ważne jest zapewnienie takiej podaży żywności, żeby osiągnąć bezpieczeństwo żywnościowe i wykorzystać bogactwa naturalne bez szkody dla środowiska. Zaniepokojenie o żywność i rolnictwo budzi dodawanie do żywności środków konserwujących i wykorzystywanie produktów modyfikowanych genetycznie przeznaczonych na cele żywnościowe i dla rolnictwa, zmniejszanie się zasobów ryb morskich oraz współzależności między rolnictwem a zmianami klimatu. Genetyczne środki do produkcji żywności i rolnictwa są ważne dla ludzkiego przeżycia, ale nie mogą być wprowadzane w niezgodzie ze środowiskiem. Obecnie przyjmowane zobowiązania na rzecz poprawy wyżywienia na świecie muszą odpowiadać konwencji o biologicznej różnorodności.

Konwencja o biologicznej różnorodności uznaje rolę farmerów w tworzeniu i utrzymywaniu przyrodniczej różnorodności rolniczej, ich przeszły,

---

<sup>75</sup> UNDP, Human Development Report 2007/2008, UNDP New York 2008.

obecny i przyszły wkład w konserwację, polepszanie i udostępnianie tych zasobów. Traktat przynosi korzyści także konsumentom i społeczeństwu, w szczególności chodzi tu o utrzymywanie ciągłej podaży różnorodnej żywności i jej wolny wybór przez konsumentów.

Globalizacja wiąże się też z niestabilnością międzynarodowych systemów finansowych, wahaniami w funkcjonowaniu ważniejszych światowych gospodarek, które odbiły się na gospodarkach krajów mocno uzależnionych od handlu zagranicznego i zagranicznych inwestycji. Kraje dysponujące tylko wąskim asortymentem towarów, a takimi są w większości kraje rozwijające się, wykazują szczególną wrażliwość na takie wstrząsy. Oddziałują one na ich egzystencję, a tym samym na bezpieczeństwo żywnościowe.

Postępująca liberalizacja handlu międzynarodowego poprzez likwidację lub obniżenie barier taryfowych i poza taryfowych, łatwość porozumiewania się dzięki nowoczesnym środkom komunikowania się i transportu oraz większa dbałość o ochronę środowiska mogą dać duże korzyści. Kraje rozwinięte utrzymują subsydia dla rolników w dużej skali (ponad 300 mld USD rocznie).

W sumie zmniejszają się szanse na rozwój krajów ubogich. Niższe ceny są korzystne dla konsumentów, szczególnie dla mających niską siłę nabywczą, lecz zniechęcają krajowych rolników do zwiększania produkcji. Te działania przynoszą ogromne szkody dla rolnictwa krajów rozwijających się i przyczyniają się do większego ubożenia obszarów wiejskich.

*Od półwiecza w wyniku postępu technicznego, biologicznego, technologicznego i organizacyjnego, wzrostu skali produkcji następuje systematyczny spadek poziomu cen rolnych. Wartość dotacji w tym samym czasie radykalnie wzrastała. Taki model polityki rolnej wywołuje silne uzależnienie rolnictwa od interwencjonizmu państwowego i pogarsza konkurencyjność tego sektora na arenie międzynarodowej. Większość producentów rolnych nie jest w stanie uzyskać satysfakcjonujących dochodów bez wsparcia ze środków publicznych.*

*Tak silna dystrybucja dochodu społecznego na rzecz producentów rolnych staje się nie tylko trudna do zaakceptowania przez podatników, ale przede wszystkim protekcyjna polityka stwarza trudne do usunięcia bariery rozwojowe krajom najbardziej ubogim, dla których eksport surowców, w tym rolniczych, jest często jedyną możliwością eksportową. Szacunki FAO, Banku Światowego wskazują, że deregulacja handlu żywnością w skali światowej*



*pozwołilaby na wzrost dochodów tych społeczeństw o blisko 500 mld USD*<sup>76</sup>.

Silna ochrona własnego rolnictwa, a zwłaszcza żywności przetworzonej w krajach zamożnych przed przyjmowaniem towarów rolnych z zagranicy niewątpliwie ogranicza postęp w rolnictwie w krajach rozwijających się. Szczególne trudne do przezwyciężenia, zwłaszcza dla krajów mniejszych, są bariery sanitarne i fitosanitarne standardy.

Rozmiary korzyści z międzynarodowej wymiany handlowej dla krajów rozwijających się ostatecznie zależą od ich konkurencyjności i możliwości zwiększenia produkcji towarów, na które jest popyt. Do tego niezbędne są podstawowe inwestycje w infrastrukturę i nowe technologie, mające wpływ na obniżkę kosztów i przyspieszenie rozwoju transportu. Konieczne jest podniesienie umiejętności rolników w zakresie produkcji łatwo zbywalnych produktów o wysokiej jakości. Bez tego należy spodziewać się, że liberalizacja handlu może stworzyć problemy dla niektórych krajów rozwijających się i importujących żywność.

Sprostanie wyzwaniom globalizacji przez drobnych producentów rolnych związane jest z upowszechnieniem chociaż podstawowego wykształcenia ludności oraz z poprawą wiejskiej infrastruktury, w tym dróg, środków komunikowania się, marketingu, transportu i przechowywania. Niezbędne są odpowiednie rolnicze instytucje, a więc takie które ułatwią uzyskanie kredytu i transfer nowych technologii, jak również instytucje prawne, ochraniające ziemię i zasoby wodne przed szkodliwym wpływem człowieka.

Dla rozwoju rolnictwa, którego produkcja powinna być podstawą wyżywienia w każdym kraju, a tylko w ekstremalnych warunkach klimatycznych i politycznych ten wymóg może być niespełniony, ważna jest własna polityka rolna wobec własnych producentów. Właściwa polityka rolna pomoże przystosować się krajowym rolnikom do nowych technik i standardów jakie wynikają z konkurencji na rynku światowym. Wiąże się to z większymi nakładami na rolnictwo i infrastrukturę z budżetu państwa.

Globalizacja stwarza zarówno możliwości, jak i ryzyko dla rolniczego sektora w krajach rozwijających się. Głównie na tym sektorze opiera się ich eksport. Zmniejszenie barier handlowych stwarza szanse podniesienia jakości produkcji przez dostęp do nowych technologii i środków. Jednocześnie globalizacja zwiększa ryzyko marginalizacji krajów, które z powodu lokalizacji, niewielkich umiejętności sprzedaży (lub ich braku) i słabej in-

---

<sup>76</sup> A. Kowalski, *Rolnictwo polskie i gospodarka żywnościowa wobec procesów globalizacji*, [w:] *Rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich Polski w Unii Europejskiej* (red. S. Zięba i A. Kowalski), AlmaMer, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-PIB, Warszawa 2007.

frastruktury są niekonkurencyjne na światowych rynkach i są one niezdolne do przyciągania inwestycji niezbędnych do ich rozwoju. Prymitywne rolnictwo w wielu krajach rozwijających się ulega dalszemu pogorszeniu (np. spadek produkcji rolniczej w wielu krajach Afryki Subsaharyjskiej), a zwalczanie głodu i ubóstwa jest tylko doraźne dzięki pomocy zamożniejszych krajów. Stale jednak zmniejsza się pomoc krajów rozwiniętych gospodarczo dla krajów ubogich.

Kraje afrykańskie są na ogół zapleczem surowcowym, gdyż nie mają przemysłu i prowadzą prymitywne rolnictwo. Spadek cen surowców rolnych na rynkach światowych pogłębia ich trudności gospodarcze, gdyż pociągają za sobą zwiększenie zadłużenia. Wzrost cen podstawowych produktów rolnych, głównie zbóż, na rynkach światowych w latach 2006-2008 w wielu afrykańskich krajach rozwijających się – importerów netto spowodował większe niedobory żywności na rynku krajowym i zamieszki wśród głodującej ludności. Kraje tego regionu odczuwają olbrzymie braki żywnościowe, a nawet dotyczą je klęski głodu, spowodowane czynnikami klimatycznymi oraz konfliktami zbrojnymi. Wojny domowe zmuszają ludność wiejską do porzucania ziemi i przenoszenia się do miast. Pogłębia to jeszcze braki żywności i dlatego konieczny jest jej import, a zwłaszcza pomoc zagraniczna dla głodujących.

Różne są przyczyny nie włączania się krajów do procesu globalizacji, ale najważniejsze, że większość krajów Afryki Subsaharyjskiej pozostała na uboczu. Wiele krajów o niskich dochodach posiada naturalne surowce, które są sprzedawane krajom rozwiniętym. Uzyskane dochody nie są przeznaczane na ich rozwój gospodarczy i na rolnictwo tych krajów, ale idą do kieszeni super elit. Korupcja jest wrogiem rozwoju. W tych krajach ogromna liczba ludzi jest niedożywiona i uboga. Skorumpowani przedstawiciele elit wykorzystują krajowe środki zgodnie z własnym interesem. Niewiele jest jeszcze rozwijających się krajów, które nie dopuściły do korupcji, karały za nią i mogły się więc rozwinąć, do takich należą na przykład Singapur i Malezja, gdzie to zjawisko nadal występuje, ale nie hamuje rozwoju tych krajów.

Głównym hasłem ogromnej większości przywódców afrykańskich była walka z kolonializmem i neokolonializmem. Pod tymi hasłami wpędzano narody Afryki w niewolnictwo i nędzę. Despotyczne rządy i dyktatura doprowadziły niektóre kraje np. Zimbabwe, Rodezję, Ugandę, Gwineę i Etiopię do ogromnego ubóstwa. Kraje postkolonialne nie rozwijają się tak, jak tego oczekiwano. Zachód stale narusza warunki handlu. Eksportuje wyroby kapitałochłonne, importując pracochłonne, przez co utrwała zacofanie byłych kolonii.

Stan ten nazwano neokolonializmem. Nie można się jednak wyrzec wymiany handlowej z krajami bogatymi i inwestycji, tak jak uczyniły to Korea Północna, Birma i Sudan oraz Kuba. Efekty są znane – ogromna rzesza głodujących i ubogich. Dzięki zagranicznym inwestycjom powstał np. Singapur – państwo – miasto (uzyskał niepodległość w 1967 r.). Wcześniej Singapur był tak samo biedny, jak inne kraje Azji (produkcja cukru, rybołówstwo, turystyka). Obecnie jest to największy po Rotterdamie port wolnocłowy świata, centrum finansowe, handlu kauczukiem i cyną oraz przemysłu elektronicznego, rozwija się również turystyka. Za priorytet uznano ściągnięcie zagranicznego kapitału, przyznano ulgi dla inwestorów i ograniczono korupcję. Singapur stał się jednym z najbogatszych krajów świata. Niewielki Mauritius (wyspa na Oceanie Indyjskim) cierpiał z powodu niedostatku, tak jak wiele innych społeczeństw Afryki. Jeszcze w 1982 r. była tam nędza, niskie wykształcenie oraz 20% bezrobotnych, ale rząd wprowadził neoliberalną politykę, zwalczał korupcję, rozwinął się handel, produkcja trzciny cukrowej, rybołówstwo oraz turystyka. W 2005 r. Mauritius osiągnął PKB na 1 mieszkańca w wysokości 12 715 USD według siły nabywczej, a odsetek niedożywionych w tym kraju wynosił 5% ludności.

Innymi czynnikami hamującymi proces globalizacji są: położenie geograficzne (trudne warunki klimatyczne, ograniczone zasoby wody słodkiej), konflikty zbrojne, brak infrastruktury ekonomicznej i społecznej (ograniczony dostęp do służby zdrowia), epidemie chorób, szczególnie HIV/AIDS, niski poziom wykształcenia ludności i niska siła nabywcza ludności. Ubdzy nie mają wystarczających środków na zakup żywności ani też możliwości jej wyprodukowania. Brak miejsc pracy poza rolnictwem hamuje rozwój urbanizacji.

W poszukiwaniu lepszych warunków życia nasila się nielegalna migracja ludności z Afryki do Europy Zachodniej, z Karaibów do USA. Ażeby ją zahamować Komisja Europejska przygotowała „Strategię dla Afryki”. Założono, że przeszło połowę całej pomocy Unii dla świata otrzyma Afryka. W ciągu pięciu lat pomoc ma wynieść do 25 mld euro rocznie, wliczając w to poza pomocą UE, bezpośrednią pomoc także krajów członkowskich. Większość pomocy ma być uzależniona od wprowadzenia przez władze afrykańskie racjonalnej, liberalnej polityki gospodarczej i wyeliminowania korupcji. Dopiero wówczas Unia będzie finansować budowę infrastruktury transportowej, systemów kanalizacyjnych, sieci energetycznych. UE zapowiada także, że będzie w większym stopniu uwzględniać interesy krajów afrykańskich w po-

lityce handlowej, np. ograniczając dotacje do eksportu żywności<sup>77</sup>.

Od początku lat 80. XX wieku wiele krajów afrykańskich przyjęło Programy Dostosowań Strukturalnych (SAP) finansowane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Jednak wzrost dochodu na jednego mieszkańca w krajach afrykańskich, które korzystały z pożyczek SAP był zerowy albo ujemny. Wzrost eksportu był niski, budżety nie zrównoważone. Spadek inflacji pojawił się po kilku latach albo wcale. Wiele z tych krajów nadal boryka się z zadłużeniem, ubóstwem i niedożywieniem.

Kraje afrykańskie dysponują surowcami naturalnymi, które nie są w pełni wykorzystywane. Własne środki są za małe, konieczne są inwestycje zagraniczne. Konieczne jest też opodatkowanie dochodów, które one przynoszą. Dochody z podatków o ile zostaną właściwie zagospodarowane mogą przynieść korzyści dla rozwoju społeczno-gospodarczego tych krajów. Inwestowanie w kapitał ludzki, który jest istotnym czynnikiem rozwoju, a także w infrastrukturę: telekomunikacja, energetyka, system nawodnień, drogi, budowa mostów, szpitali i szkół. Bez pomocy zagranicznej Afryka nie będzie w stanie włączyć się w światowy system gospodarczy. Pożyczki z Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego obwarowane są wieloma zobowiązaniami m.in. wprowadzeniem reform strukturalnych, otwarciem rynku, likwidacją subsydiowania rolnictwa oraz zmniejszeniem korupcji. W praktyce realizacja tych wymagań często nie jest możliwa. Poprawa wyżywienia w tych krajach wiąże się z inwestycjami w rolnictwie ze środków budżetowych. Rolnicy na ogół mają za mało środków na ten cel.

Dla Chin, które poszukują surowców dla rozwijającej się gospodarki, nie są ważne reformy strukturalne, prawa człowieka i korupcja. Chiny rozwijały wpływy w Afryce znacznie wcześniej. Rywalizowały wtedy o wpływy z ZSRR. W ostatnich kilku latach Chiny poszukują nowych źródeł energii i nowych rynków zbytu dla swoich tanich towarów. Afryka jest takim rynkiem. Wartość handlu między Chinami a krajami afrykańskimi wzrosła do 70 mld USD rocznie. Większym partnerem handlowym jest tylko USA.

Świat jest coraz bardziej uzależniony od ropy naftowej. Wzrost gospodarczy Chin związany jest z ogromnym zapotrzebowaniem na energię i surowce kopalne. Dlatego Chińczycy poszukują surowców w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Chiny konkurują z Indiami o środkowoazjatyckie złoża ropy i gazu. Tajwan, Wietnam, Malezja, Indonezja spierają się o złoża ropy zalegające

---

<sup>77</sup> J. Bielecki, *Plan Marshalla dla Afryki*. Rzeczpospolita nr 241, 14 października 2005 roku.

pod dnem Morza Południowochińskiego. Chiny uczestniczą w wydobywaniu ropy naftowej m.in. w Nigerii. W Gabonie prowadzą poszukiwania złóż naftowych, tworzą infrastrukturę kolejową i drogową w celu eksploatacji lasów i złóż manganu. W Demokratycznej Republice Konga Chińczycy uczestniczą w wydobywaniu miedzi i kobaltu.

Chińczycy stosują zasadę polityki zagranicznej Deng Xiao Pinga – „*My nie wtrącamy się w wewnętrzne sprawy krajów obcych i wy nie wtrącajcie się w nasze sprawy*”. Większość rządów w Afryce jest skorumpowanych, ale ten fakt nie stanowi dla Chin problemu. W Angoli Chińczycy zakupili 25 proc. produkcji naftowej, udzielając kredytów w wysokości ok. 10 mld USD, aby odbudować kraj po 28 latach wojny domowej. Jednocześnie wraz z kredytami i inwestycjami Chiny dostarczają swoje produkty po niskich cenach na afrykański rynek, które zagrażają miejscowej wytwórczości.

Coraz większe jest zaangażowanie Chin na kontynencie afrykańskim. W latach 60. i 70. ubiegłego wieku Chińczycy zaznaczyli swoją obecność, budując linię kolejową z Zambii przez Tanzanię do Dar es Salam z pominięciem RPA. Od lat 90. stały się jednym z głównych uczestników w gospodarce Afryki. Obecnie obroty handlowe z Afryką wynoszą 70 mld dolarów rocznie i zajęły drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych Ameryki – 100 mld. Dla Chin Afryka jest źródłem surowców. Inwestują one w pokłady ropy w Sudanie i Angoli, eksploatują miedź, uran – w Kongo i w Namibii. Z RPA Chiny wywożą złoto i rudy żelaza. W połowie lat 90. ubiegłego wieku firmy amerykańskie i europejskie wycofały się z Sudanu ze względu na terroryzm. Ich miejsce zajęli Chińczycy.

Zastanawiające jest czy obecność Chin w Afryce przyczyni się do wzrostu poziomu życia ludności z tego obszaru. Większość inwestycji chińskich nie tworzy nowych miejsc pracy dla miejscowej ludności, gdyż realizują je Chińczycy. Afrykanie natomiast narzekają na zalew tanich towarów z Chin. Na przykład w Angoli prawie 70% inwestycji chińskich jest wykonywanych przez Chińczyków. Z drugiej strony Afrykanie nie są przystosowani do wydajnej pracy. Inwestycje mają wpływ na rozwój Afryki, a przede wszystkim na rozwój infrastruktury, co może stanowić impuls do rozwoju społeczno-gospodarczego krajów afrykańskich.

Szczególne znaczenie dla włączenia krajów nieobjętych globalizacją ma napływ inwestycji zagranicznych z krajów rozwiniętych gospodarczo. Kraje, które miały dostęp do inwestycji osiągnęły wiele korzyści. Zwiększył się ich dostęp do kapitału, rynku, nowych technologii i organizacji produkcji, poprawił się poziom życia ludności i poziom jej wyżywienia (np. kraje azjatyckie: Chiny, Indie, Tajlandia).

Wielu krajom udało się jednak włączyć w proces globalizacji. Osiągnęły one korzyści przejawiające się m.in. wzrostem dochodów ludności i poprawą ich żywienia.

Od kilkunastu lat PKB Chin wzrasta o 9% rocznie, w 2007 r. o 11,8%, a wartość eksportu o 10%. Produkcja rolnicza potroiła się. Liczba niedożywionych zmniejszyła się w latach 90. o 76 mln<sup>78</sup>. Równocześnie wprowadzono nowe technologie, głównie wysoko wydajne odmiany „zielonej rewolucji”. Zwiększono też nakłady krajowe na badania naukowe nad ryżem i innymi roślinami. W ramach uspołecznionego rolnictwa zezwolono rolnikom na sprzedaż swoich zbiorów na wolnym rynku, gdy wypełnią zobowiązania wobec państwa (obligatoryjne kwoty dostaw), co wpłynęło na wzrost wydajności w rolnictwie. Od roku 2009 Chiny wprowadzają reformę rolną i uwłaszczenie dotychczasowych użytkowników ziemi. Będą mogli sprzedawać lub wydzierżawiać ziemię. Zwiększy się siła nabywcza rolników i możliwość przejścia do miast. Będzie to także impuls dla dalszego wzrostu gospodarczego kraju.

Także Wietnam wciągnięty w proces globalizacji w latach 90. rozwijał się w tempie 7,6% średniorocznie, a tempo wzrostu produkcji rolniczej (5% rocznie) prześcignęło popyt na lokalnym rynku. Ubóstwo zmniejszyło się znacząco, a liczba niedożywionych zmniejszyła się o 3 miliony<sup>79</sup>. Wietnam stał się wiodącym eksporterem kawy i ryżu. Podstawą integracji tego kraju na globalnym rynku był program reform gospodarczych. Głównym elementem była dekoloktywizacja. Większość ziemi otrzymały rodziny rolnicze. Podatki rolnicze także zostały obniżone. Ograniczenie barier w handlu światowym (obniżenie cel) sprzyjało wejściu Wietnamu na globalny rynek ze swoimi towarami rolniczymi. Jednak na początku XXI wieku kryzys ogarnął rynek kawy, co wpłynęło negatywnie na sektor rolniczy w Wietnamie, mimo starań rządu do zmniejszania strat na tym rynku. Przeludnienie w rolnictwie zmniejszyło się na skutek zatrudnienia zbędnych w rozbudowującej się wiejskiej infrastrukturze. To pozwoliło zmniejszyć koszty produkcji rolniczej i zwiększyć konkurencyjność rolników oraz innych producentów żywności na krajowym rynku<sup>80</sup>.

Odmienne od Wietnamu i Chin Afryka Subsaharyjska nie osiągnęła korzyści z rosnących możliwości handlu na globalnych rynkach. Jej udział w globalnym eksporcie zmniejszył z 3,1% w połowie lat 50. do 1,2% w latach 90.

Oprócz reform gospodarczych i dostępu do globalnego rynku to napływ

<sup>78</sup> FAO, *The State of Food Insecurity in the World 2001*, Rome.

<sup>79</sup> FAO, *The State of Food Insecurity in the World 2004*, Rome.

<sup>80</sup> FAO, *World Agriculture towards 2015/2030 – An FAO perspective*, Rome 2004.

bezpośrednich inwestycji transnarodowych przyczynił się do rozwoju przede wszystkim krajów azjatyckich. W krajach azjatyckich ich wartość była 20 razy większa w porównaniu z Afryką Subsaharyjską.

Globalizacja w handlu żywnością związana jest z supermarketyzacją. W Ameryce Łacińskiej i Azji wzrosły inwestycje transnarodowych korporacji w przemyśle żywnościowym oraz w sprzedaży żywności przez supermarkety. Dominacja supermarketów umożliwia konsumentom większy wybór żywności, niższe ceny, wyższą jakość i bezpieczeństwo żywności dostępnej dla miejskich konsumentów. Globalizacja stworzyła także większe możliwości dla niektórych farmerów w krajach rozwijających się. Na przykład Kenia eksportuje świeże owoce, warzywa i cięte kwiaty do sprzedaży w europejskich supermarketach za ponad 800 mln dolarów rocznie. Dochody gospodarstw o małej skali produkujących na eksport były znacznie wyższe od tych nieeksportujących. Z badań FAO wynika, że gdyby gospodarstwa dotychczas nieprodukcujące na eksport miały możliwość uczestniczyć w eksporcie, to wskaźnik ubóstwa zmniejszyłby się o 25%. W ciągu lat 90. ubiegłego wieku zmniejszył się udział drobnych producentów w eksporcie produktów ogrodniczych np. z Kenii z 70 do 18% przy końcu lat 90. Ich miejsce zajęły duże farmy komercyjne będące własnością lub dzierżawione przez importerów w krajach rozwiniętych<sup>81</sup>.

Obecnie supermarkety w krajach rozwijających się zawierają kontrakty z ograniczoną liczbą dostawców, którzy dostarczają większe partie towaru i potrafią dostosować się do wymogów odnośnie jakości i bezpieczeństwa żywności. Muszą posiadać środki na inwestycje w zakresie nawodnień, budowy szklarni, transportu, chłodnictwa i techniki pakowania. Mali producenci, którzy utrzymali się jako dostawcy do supermarketów omijają te przeszkody, organizując się w grupy producenckie<sup>82</sup>.

Globalizacja konsumpcji stanowi jeden z wymiarów globalizacji. Jej przejawem jest zbliżanie (upodobnianie) wzorców konsumpcji i stylu życia w skali światowej oraz ukształtowanie się globalnej polityki konsumpcji dotyczącej przede wszystkim ochrony konsumentów. Polityka ta w dziedzinie żywności i żywienia dotyczy racjonalizacji spożycia żywności, bezpieczeństwa żywności, rozwoju produkcji żywności ekologicznej, utrzymania bioróżnorodności wobec rozwoju produkcji żywności modyfikowanej genetycznie.

Coraz swobodniejszy handel produktami rolniczymi, urbanizacja i mi-

---

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Tamże.

gracje, a przede wszystkim wzrost dochodów ludności wpłynęły na wyraźne zmiany we wzorcach konsumpcji. Na ogół te czynniki sprzyjają upodobnieniu wzorców konsumpcji w różnych krajach i regionach na świecie. Ich oddziaływanie jest bezpośrednie lub pośrednie w powiązaniu ze wzrostem dochodów w biedniejszych krajach świata. Rosnące dochody oddziałują wyrównująco na wzorce konsumpcji, jak i sprzyjają poprawie wyżywienia biedniejszych konsumentów pod względem ilościowym. Niektóre analizy wskazują, że zbliżenie wzorców konsumpcji jest czynnikiem utraty kulturowych odrębności, co wyraża się w rozprzestrzenianiu podobnej żywności na ponadnarodowym rynku (McDonalizacja). Sprzyja temu rozwój transnarodowych korporacji w przemyśle spożywczym i w handlu detalicznym (supermarketyzacja).

Szybkie upodabnianie wzorców konsumpcji zwłaszcza do modelu Stanów Zjednoczonych, może być źródłem nieoczekiwanych konsekwencji. Typowa dieta USA jest związana z szybkim wzrostem potrzeb w zakresie zbóż paszowych, co może napotkać na ograniczenia w możliwościach produkcyjnych rolnictwa. Zgodność spożycia żywności ze wzorcami konsumpcji USA jest określana bardziej amerykańskością niż globalizacją wzorców konsumpcji.<sup>83</sup>

Są czynniki, które ograniczają upodabnianie się wzorców konsumpcji, m.in. czynniki kulturowe i religijne, jak również głęboko zakorzeniona tradycja w spożyciu żywności i jej przygotowywaniu, np. w ogóle niekonsumowanie wieprzowiny w Afryce Północnej, czy wołowiny w Indiach.

W krajach rozwijających się, które objęte są globalizacją, w całkowitym pobraniu energii wzrósł udział energii pochodzącej z olejów, mięsa, cukru i pszenicy. Konsumenci, których dochody wzrosły mogą nabywać także produkty droższe o większej wartości odżywczej. Gospodarstwa domowe wraz ze wzrostem ich dochodów w coraz większym stopniu korzystają z posiłków poza domem, upodabiając swój sposób żywienia do krajów rozwiniętych.

Tendencje w kierunku upodobnienia i przyjęcia wzorców konsumpcji z innych krajów wspomaga koncentracja w przemyśle przetwórczym i handlu detalicznym. Ameryka Łacińska i Azja są to regiony, gdzie te tendencje są najbardziej widoczne. Tam też gwałtownie wzrastają inwestycje transnarodowych korporacji zajmujących się żywnością oraz wzrasta udział sprzedawanej żywności przez supermarkety. W dekadzie lat 90. bezpośrednie inwestycje w przemyśle spożywczym wzrosły z 743 mln USD do 2,1 mld USD w Azji i z 222 mln USD do 3,3 mld USD w Ameryce Łacińskiej, wyprzedzając da-

---

<sup>83</sup> FAO, World Agriculture: Towards 2015/2030 – An FAO perspective, FAO, Rome 2004.



leko inwestycje w rolnictwie<sup>84</sup>. W tym samym okresie sprzedaż żywności przez supermarkety podwoiła się w Ameryce Łacińskiej oraz we Wschodniej i Południowo-Wschodniej Azji.

Transnarodowe korporacje żywnościowe odgrywają dużą rolę w rozwoju supermarketów. Szybki wzrost i rosnąca koncentracja supermarketów jest najbardziej widocznym efektem transformacji i koncentracji światowego systemu żywnościowego w jeden łańcuch żywności od rolniczej produkcji przez przetwórstwo, sprzedaż detaliczną i konsumpcję. Te zmiany mają głębokie implikacje dla bezpieczeństwa żywnościowego, a w szczególności dla jakości żywności na obu końcach łańcucha, zarówno dla farmerów, którzy muszą przyjąć standardy (jakość i bezpieczeństwo żywności) i żądania zmieniającego się rynku, jak i dla miejskich konsumentów, którzy zależą coraz bardziej od rosnącego przetwórstwa żywności i jej sprzedaży w supermarketach oraz od posiłków serwowanych w restauracjach fast food.

Przez ostatnie dekady niewielka liczba zintegrowanych transnarodowych korporacji uzyskała kontrolę nad światowym handlem, przetwórstwem i sprzedażą żywności. 30 największych łańcuchów supermarketów obejmuje 1/3 światowej sprzedaży żywności. W Południowej Ameryce i we Wschodniej Azji ich udział w detalicznej sprzedaży żywności zwiększył się z 20 do 50% w ostatniej dekadzie lat 90. XX wieku.

Globalizacja, której wyrazem jest supermarketyzacja łańcucha żywnościowego zwiększyła możliwości wyboru przez konsumentów żywności o wyższej jakości i bezpiecznej dla zdrowia. Niewielka liczba ogromnych zakładów przetwórczych oraz supermarketów skupujących surowce rolne ma decydujący głos w ustalaniu standardów i rozkładu dostaw.

Integracja dostaw dla supermarketów stworzyła możliwości dla niektórych farmerów w rozwijających się krajach. Na przykład w Kenii eksport świeżych owoców i warzyw, ciętych kwiatów dla europejskich supermarketów osiąga wartość ponad 300 mln USD. Gdy skala kenijskiego eksportu wzrosła, udział małych niezintegrowanych plantatorów skurczył się. Na początku XX wieku małe podmioty produkowały 70% warzyw i owoców wywożonych z Kenii, a przy końcu tylko 18%.

Dla małych gospodarstw globalizacja oznacza wycofanie się z rynku, gdyż nie mają środków na inwestycje niezbędne do utrzymania standardów jakości (nawadnianie, szklarnie, samochody dostawcze, urządzenia chłodnicze i technologie pakowania).

---

<sup>84</sup> FAO, Globalization, urbanization and changing food system in developing countries [in:] The State of Food Insecurity in the World 2004, Rome 2005.

Rosnące dochody i zmniejszenie liczby głodujących i niedożywionych jest związane z szybkim rozwojem miast na świecie. Do miasta w poszukiwaniu pracy i jedzenia przybywają najubożsi ze wsi. Jednak nie wszyscy mogą mieć zaspokojone podstawowe potrzeby i uzyskać pracę. Mimo że proporcje ludzi głodujących w miastach są niższe niż na wsi, to wśród mieszkańców miast zwiększyła się liczba ubogich i głodujących.

Ponad 40% wszystkich mieszkańców miast w rozwijających się krajach żyje w slumsach, 960 mln ludzi nie ma dostępu do urządzeń sanitarnych i czystej wody, nie ma przestrzeni do mieszkania. Brak jest też dostępu do odpowiedniej żywności, chociaż aż 60% albo więcej wydatków w ubogich rodzinach przeznaczają się na żywność. W Indiach 36% miejskich dzieci jest niewyrośniętych z powodu złego odżywiania<sup>85</sup>.

Mimo tych niepowodzeń to jednak urbanizacja oraz globalizacja systemu żywnościowego zmniejszyły odsetek liczby głodujących i niedożywionych w krajach rozwijających się. Część ludności mającej pracę poprawiła swój poziom wyżywienia.

Wzrost dochodów ludności zwiększył popyt na żywność przetworzoną oraz na posiłki poza domem. Szybko rozwija się rynek fastfoodów, restauracji fastfood i łańcuch supermarketów, zwłaszcza w Chinach i Ameryce Łacińskiej. Rozszerzyła się przede wszystkim sieć restauracji Mc Donald's na całym świecie. Ubożsi konsumenci nabywają te posiłki na ulicach.

Rosnące upodabnianie wzorców konsumpcji typowych dla Stanów Zjednoczonych Ameryki jest związane z szybkim wzrostem zapotrzebowania na świecie na te same produkty w sposób specyficzny przygotowane do spożycia, zawierające dużo tłuszczów (hamburger i jego odmiany) oraz węglowodanów pochodzących z wysoko przetworzonej pszenicy pozbawionej m.in. błonnika i wielu soli mineralnych.

Na skutek rozpowszechniania się żywności fast food i innej żywności wysoko przetworzonej kraje zamożniejsze i uboższe dotyka ten sam problem – rosnąca zachorowalność na cukrzycę, choroby układu krążenia i otyłość, gdyż ludność konsumuje więcej tłuszczów, cukru, mięsa a mniej produktów zawierających błonnik, sole mineralne i witaminy zawarte w nieprzetworzonej żywności.

Od 2004 r., a nawet wcześniej, Mc Donald's i inne bary fast food są krytykowane za wprowadzanie szkodliwych dla zdrowia wzorców konsumpcji żywności, dlatego wprowadziły one bogatą ofertę dań sporządzanych z wa-

---

<sup>85</sup> Tamże.

rzyw, owoców i przetworów mlecznych, utrzymując poprzednie menu w niezmienionym składzie.

Swobodniejszy handel artykułami rolnymi, oddziaływanie transnarodowych korporacji na światowy sektor żywnościowy, jak również urbanizacja i migracje miały wpływ na zmiany wzorców konsumpcji żywności. W ogólności te czynniki sprzyjają upodobnieniu wzorców konsumpcji w różnych krajach i regionach. Zwiększanie się dochodów ludności ma wyrównawczy wpływ na wzorce konsumpcji żywności i przesuwanie biedniejszych konsumentów w kierunku spożycia żywności wysoko przetworzonej. Natomiast w krajach i regionach świata, korzystających w niewielkim stopniu lub w ogóle z osiągnięć globalizacji utrzymuje się duży deficyt żywności i duża liczba ludności głodującej i niedożywionej (np. Afryka Subsaharyjska).

J. E. Stiglitz w pracy „Wizja sprawiedliwej globalizacji” wytyka błędy globalizacji<sup>86</sup>. Są to:

- rażąca nierówność w traktowaniu krajów – kraje bogate mają inne standardy współpracy wobec siebie, a zupełnie inne – znacznie bardziej surowe – wobec krajów rozwijających się;
- niesprawiedliwa przewaga – kraje bogate oferują krajom rozwijającym się otwarcie rynków, ale kraje rozwijające się nie mają dostatecznej wiedzy, kapitału i infrastruktury, żeby wygrać w tej konkurencji i wprowadzić swoje produkty na rynki krajów bogatych;
- zakłamanie – kraje bogate podejmują decyzje jednostronnie, propagując jednocześnie demokrację, mówią o rozwoju i jednocześnie blokują transfer technologii i patentów, udzielają wsparcia finansowego na rozwój, jednocześnie stawiają warunki wykorzystania tych środków przez kraje ubogie, uwzględniając własne interesy, a nie beneficjentów.

---

<sup>86</sup> J. E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

## PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Świat jest ogromnie zróżnicowany pod względem poziomu wyżywienia. Z jednej strony są kraje o wysokim poziomie spożycia żywności, a z drugiej – kraje głodujące, chociaż przeciętny poziom energii ze spożywanej żywności na 1 mieszkańca świata jest wyższy od zapotrzebowania. Najniższy poziom wyżywienia jest w Afryce Subsaharyjskiej. W pierwszej dekadzie XXI wieku jeszcze wzrosła tam liczba osób niedożywionych i głodujących, a przeciętny poziom wyżywienia pozostał na tym samym, niskim poziomie. Znacznie poprawił się poziom wyżywienia w Azji Wschodniej, szczególnie w Chinach. Wyraźna jest współzależność między niskim poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego i niedożywieniem. Znaczne niedożywienie hamuje wzrost gospodarczy, gdyż osłabia fizyczne i umysłowe zdolności ludzi do wydajniejszej pracy, dlatego poprawę wyżywienia należy traktować jako inwestycję produkcyjną.

W dziedzinie bezpieczeństwa żywnościowego, a w szczególności w działaniach na rzecz wyeliminowania głodu i osiągnięcia bardziej trwałych środków egzystencji, zwiększa się znaczenie zasady „polegać na sobie” (*self reliance*). Zasadę tę przyjęły społeczeństwa krajów, które włączyły się w proces globalizacji i dzięki temu podniosły poziom życia ludności. Wdrożenie tej zasady jest trudne, a często w ogóle niemożliwe w krajach o niskim poziomie rozwoju gospodarczego, gdy znaczna część ludności nie posiada nawet podstawowego wykształcenia i jest nękana przez choroby m.in. AIDS, malarię i gruźlicę.

Na przestrzeni dziesięcioleci znaczący postęp nastąpił w myśleniu o prawach człowieka łącznie z prawem do wystarczającej i bezpiecznej żywności. Działania rządów powinny zapewnić ochronę i respektowanie tego prawa. Coraz częściej podkreśla się rolę jednostki, rodziny i społeczności w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych, natomiast rząd i międzynarodowe organizacje powinny podejmować działania tylko wtedy, gdy zapewnienie dostępu do bezpiecznej żywności leży poza lokalnymi możliwościami.

Do najważniejszych przyczyn niedożywienia ludności w wielu krajach rozwijających się należą: niski poziom produkcji rolniczej wynikający z małej wydajności niewielkich gospodarstw rolnych, które dominują w strukturze obszarowej; niekorzystne warunki glebowo-klimatyczne, za małe w stosunku do potrzeb zasoby wody, ograniczony dostęp ubogiej ludności wiejskiej do

środków produkcji, a przede wszystkim do ziemi lepszej jakości i środków plonotwórczych, niedostateczna umiejętność uprawy ziemi, co wiąże się z brakiem wykształcenia (choćby podstawowego); klęski żywiołowe, międzynarodowe konflikty zbrojne i wojny plemienne; brak powiązań gospodarstw rolnych z rynkiem oraz brak jest miejsc pracy poza rolnictwem na wsi i w mieście, niska siła nabywcza ludności wiejskiej i miejskiej, rozszerzanie się wśród ludności chorób zakaźnych i będących skutkiem niedożywienia; zmniejszanie się pomocy zewnętrznej przy jednoczesnym ograniczaniu środków własnych (publicznych) na inwestycje w rolnictwie krajów rozwijających się z powodu zbyt wolnego obrotu kapitału.

Z analizy wynika, że są dwie drogi zwiększenia nieprzerwanego dostępu do żywności wystarczającej dla wszystkich ludzi, dla zdrowego i aktywnego życia:

- rozwój rolnictwa i innych produkcyjnych sektorów oraz infrastruktury technicznej i społecznej, a więc przez wzrost gospodarczy krajów oraz ułatwienie dostępu do edukacji i ochrony zdrowia,
- zewnętrzna pomoc związana z rozwojem społeczno-gospodarczym krajów oraz pomoc żywnościowa dla ubogich i cierpiących głód.

Jako warunki poprawy fizycznego i ekonomicznego dostępu do żywności można wskazać:

- wzrost produkcji rolniczej na skutek zwiększenia intensywności gospodarowania (większe zużycie chemicznych środków ochrony roślin i nawozów mineralnych, kwalifikowanego materiału siewnego, wydajniejszych gatunków roślin i zwierząt, lepsze wyposażenie gospodarstw w maszyny), zakładanie ogrodów przydomowych oraz rozpowszechnianie upraw dostosowanych do warunków glebowo-klimatycznych krajów cierpiących głód;
- upowszechnianie odpowiednich technologii:
  - technologii pracochłonnych zwiększających popyt na pracę,
  - technologii dla ziem marginalnych (ziemie te są na ogół we władaniu najuboższych),
  - biotechnologii (uprawa roślin odpornych na szkodniki i choroby oraz suszę);
- rozwijanie rybołówstwa – w niektórych regionach są jeszcze niewykorzystane zasoby ryb w oceanach, też można rozwijać akwakulturę;
- ułatwienie dostępu do ziemi (reformy rolne) i innych środków produkcji, np. przez ułatwienie uzyskania dostępności kredytów;
- organizowanie rolniczych instytucji ułatwiających uzyskanie kredytów i wprowadzanie nowych technologii;

- poprawianie wiejskiej infrastruktury komunalnej (drogi, środki komunikowania się, transport i przechowalnictwo);
- ulepszanie dostępu do wody pitnej przez opracowanie i wprowadzanie w życie zasad bardziej sprawiedliwego podziału wody między krajami, ponieważ nie ma możliwości powiększenia światowych zasobów wody, konieczna jest ich ochrona, poprawa systemu nawadniającego i oszczędne gospodarowanie wodą;
- większy kontakt gospodarstw rolnych z rynkiem;
- zwiększenie elastyczności gospodarstw rolnych w dostosowaniu się do wymagań rynku (ilość, rodzaj produkcji, przestrzeganie norm sanitarnych i zawartości zanieczyszczeń biologicznych i chemicznych);
- podnoszenie jakości zdrowotnej żywności, tj. ograniczanie skażeń biologicznych i chemicznych wywołujących choroby; w tym celu należy:
  - edukować rolników w zakresie stosowania nawozów i środków ochrony roślin,
  - edukować producentów żywności w zakresie norm zawartości kontaminantów i konieczności ich respektowania, przy pomocy FAO wprowadzać specjalne programy kontroli zawartości zanieczyszczeń w żywności przeznaczonej na eksport, co umożliwi dopływ dewiz do krajów rozwijających się,
  - tupowszechnianie i stosowanie prawa żywnościowego oraz prawa ochraniającego ziemię i zasoby wodne przed szkodliwym wpływem działalności człowieka;
- wzrost siły nabywczej ludności przez powiększanie liczby miejsc pracy poza rolnictwem, kształcenie w zawodach pozarolniczych, upowszechnianie robót publicznych i rozwijanie infrastruktury technicznej i społecznej (w szkolnictwie i ochronie zdrowia), udzielanie niewielkich pożyczek na zapoczątkowanie małego biznesu;
- zwiększanie dostępu do szkół, opieki zdrowotnej przez rozwój infrastruktury w tych dziedzinach oraz przeznaczenia w budżetach krajów rozwijających się większych środków na te cele, zamiast na zbrojenia;
- opracowanie nowej strategii rozwoju wsi i rolnictwa, opartej na stosowaniu zasady „pomóż sam sobie”, polegającej na współpracy rządu i społeczności lokalnych w unowocześnianiu rolnictwa oraz podejmowaniu inwestycji w kapitał ludzki (kształcenie i ochronę zdrowia);
- poprawianie dostępu do żywności przez jej subsydiowanie w szczególnych warunkach (np. gwałtownego wzrostu cen);
- sprawniejsze organizowanie pomocy żywnościowej w sytuacjach krytycznych; ważna jest szybkość jej udzielania oraz sprawiedliwe rozdzielnictwo.

Konieczne jest zwiększenie inwestycji w rolnictwo – odnosi się to nie tylko do środków trwałych, lecz także do środków na badania naukowe, na nowe technologie oraz inwestycje w człowieka, jego kształcenie i utrzymanie w dobrym zdrowiu, a warunkiem tego jest racjonalne odżywianie. Potrzebne jest lepsze wyposażenie siły roboczej w kapitał trwały (ziemia, urządzenia nawadniające, maszyny, inwentarz żywy i plantacje trwałe), zwłaszcza w Afryce Subsaharyjskiej, w Azji Wschodniej, Południowo-Wschodniej i Południowej.

Niezbędne jest większe zainteresowanie rządów krajów rozwijających się problemami rolnictwa, co wyraża się zwiększeniem udziału środków na rozwój rolnictwa w budżetach tych krajów. Większość krajów rozwijających się ma ogromne potrzeby w zakresie inwestycji, a brakuje im własnych środków, konieczna jest więc pomoc zewnętrzna na inwestowanie w rolnictwo i inne sektory. Kraje rozwijające się, zwłaszcza o niskich dochodach i deficycie żywności, nie uporają się same ze wszystkimi społecznymi i gospodarczymi problemami. Potrzebna jest pomoc krajów rozwiniętych w dziedzinie ekonomicznej, organizacyjnej, technologicznej i edukacyjnej, zwłaszcza wszechstronna pomoc specjalistów w tych dziedzinach.

Wskazane jest, ażeby kraje rozwinięte zmniejszyły protekcjonizm wobec własnego rolnictwa, co poprawi warunki wymiany i dostęp do rynków światowych krajów rozwijających się. Jednocześnie gospodarstwa rolne w tych krajach muszą odznaczać się większą elastycznością w dostosowaniu do wymagań rynku (ilość, rodzaj produkcji, przestrzeganie norm sanitarnych oraz zawartości zanieczyszczeń biologicznych i chemicznych).

Pomoc krajów rozwiniętych i międzynarodowych organizacji jest niezbędna do opracowania strategii rozwoju społeczno-gospodarczego krajów rozwijających się i do podejmowania przez nie działań w zwalczaniu niedożywienia w myśl zasady: pomagajmy potrzebującym w taki sposób, żeby nauczyli się pomagać sobie sami. Jest to nowe podejście do pomocy dla krajów rozwijających się. W przypadku klęsk żywiołowych i klęsk spowodowanych przez człowieka, a przede wszystkim w razie konfliktów wewnętrznych konieczna jest pomoc żywnościowa i taką pomoc kraje rozwinięte i organizacje międzynarodowe muszą świadczyć. Kraje i regiony, które szczególnie cierpią z powodu głodu muszą otrzymywać jednocześnie pomoc żywnościową i pomoc rozwojową. FAO zastosowała nowe podejście do pomocy żywnościowej – Światowy Program Żywnościowy ma wspierać jednocześnie rolnictwo, edukację i ochronę zdrowia.

Wobec kryzysu finansowego na świecie powstają wątpliwości, czy nadal będzie świadczona pomoc dla krajów o niskich dochodach i deficycie żywności, czy nie ulegnie dalszemu ograniczaniu lub będzie świadczona na niekorzystnych warunkach (pomoc wiązana).

## Literatura

1. Alene A. D., Manyong V. M., Tollens E. F., Abele S., *Targeting agricultural research based on potential impacts on poverty reduction: strategic program priorities by agro-ecological zone in Nigeria*, Food Policy No. 3, 2007.
2. Amid J., *The dilemma of cheap food and self-sufficiency: The case of wheat in Iran*, Food Policy No. 4, 2007.
3. Baffes J., Gautman M., *Assessing the sustainability of rice production growth in Bangladesh*, Food Policy No. 5, 2001.
4. Ballenger N., Mabbs-Zenu C., *Treating food security and food aid and issues at the GATT*, Food Policy No. 4, 1992.
5. Barrett C., B., Reardon T., Webb P., *Nonfarm income diversification and household livelihood strategies in rural Africa: concepts and policy implications*. Food Policy No. 4., 2001.
6. Barrett Ch., *Smallholder market participation: Concepts and evidence from eastern and south Africa*, Food Policy No. 4, 2008.
7. Barrios S., Ouattara B., Strobl E., *The impact of climatic change on agricultural production: Is it different for Africa?* Food Policy No. 3, 2008.
8. Beckerman W., *Ubóstwo myślenia o nędzy*. Rzeczpospolita, 7-8 września 2002, nr 209.
9. Bielecki J., 2005: *Plan Marshalla dla Afryki*. Rzeczpospolita 14 października 2005 roku, nr 241.
10. Borlaug N., Dowswell C. R., *Fertilizer to nourish infertile soil that feeds a fertile population that crowds a fragile world*, 61 st International Fertilizer Association Annual Conference, 1993.
11. Christensen Ch., *The new policy environment for food aid: the challenge of Sub-Saharan Africa*,. Food Policy No. 3, 2002.
12. Czerny M., *Globalizacja a rozwój*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005.
13. Diven P. J., *The domestic determinants of US food aid policy*, Food Policy No. 5, 2001.
14. FAO, *A World Agriculture: Towards 2015/2030 – An FAO perspective*, FAO, Rome 2004.
15. FAO, *Approaches to World Food Security*, Economic and Social Development. Paper No. 32, Rome 1983.



16. FAO, *Conflicts, Agriculture and Food Security* [in:] *The State of Food and Agriculture*, Rome 2000.
17. FAO, *Food Balance Sheets*, Rome 1996.
18. FAO, *Food Balance Sheets*, Rome 2001.
19. FAO, *Food, agriculture and food security: developments since the World Food Conference and prospects for the future world food security. Technical background document No. 1*, Rome 1996.
20. FAO, *FAO food price index*, [in:] *World Food Situation*. [www.fao.org/worldfoodsituation](http://www.fao.org/worldfoodsituation)
21. FAO, *Food Outlook*, November 2008.
22. FAO, *Food Security and Agriculture*, [in:] *The State of Food and Agriculture*, Rome 1996.
23. FAO, *Food Security and Food Assistance. Document No. 13*, [in:] *World Food Summit, Technical Background Documents. Vol. 3*, Rome 1996.
24. FAO, *Food Security Assessment*, Rome 1996.
25. FAO, *Food Security: Some Macroeconomic Dimensions*, [in:] *The State of Food and Agriculture*, Rome 1996.
26. FAO, *Globalization, urbanization and changing food system in developing countries in: The State of Food Insecurity in the World 2004*, Rome 2005.
27. FAO, *High food prices – supporting the poor and relaunching agriculture* [www.fao.org/newsroom/2008](http://www.fao.org/newsroom/2008).
28. FAO, *Improving Nutrition through Home Gardening. A training package for preparing field workers in Africa*, Rome 2001.
29. FAO, *Mobilizing the Political Will and Resources to Banish World Hunger; The World Food Summit: five years later*, Rome 2002.
30. FAO, *Raise farm production to end food crisis* [www.fao.org/newsroom/news/17.09.2008](http://www.fao.org/newsroom/news/17.09.2008).
31. FAO, *Rome Declaration on World Food Security and World Food Summit Plan of Action*, Rome 1996.
32. FAO, *The State of Food and Agriculture*, Rome 1998.
33. FAO, *The State of Food and Agriculture*, Rome 2000.
34. FAO, *The State of Food and Agriculture*, Rome 2002.
35. FAO, *The State of Food and Agriculture*, Rome, 2006.
36. FAO, *The State of Food and Agriculture*, Rome, 2008.
37. FAO, *The State of Food Insecurity in the World*, Rome 2001.
38. FAO, *The State of Food Insecurity in the World*, Rome 2002.
39. FAO, *The State of Food Insecurity in the World*, Rome 2004.
40. FAO, *The State of Food Insecurity in the World*, Rome 2005.

41. FAO, *The State of Food Insecurity in the World*, Rome 2006.
42. FAO, *The State of Food Insecurity in the World*, Rome 2008.
43. FAO, *FAO initiative helps small farmers increase food production* [www.fao.org/newsroom/2008](http://www.fao.org/newsroom/2008).
44. FAO/WHO, *Improving Household Food Security*. Paper No. 1, International Conference on Nutrition, Rome 1992.
45. FAO/WHO, *Assessing, analysing and monitoring nutrition situations*. Paper No. 7, Conference on Nutrition, Rome 1992.
46. FAO/WHO, *Improving Household Food Security*. Paper No. 1, International Conference on Nutrition, Rome 1992.
47. FAO, *World Agriculture towards 2015/2030 – An FAO perspective*, Rome 2004.
48. Galbraith J. K., *Istota masowego ubóstwa*, PWE, Warszawa 1987.
49. Galbraith J. K., *On the continuing influence of affluence*, [in:] Human Development Report UNDP, New York, Oxford University Press, 1998.
50. Gilland B., *World Population and Food Supply. Can Food Production Keep Pace with Population Growth in the Next Half Century?* Food Policy No. 1, 2002.
51. *Global and Regional Emergency Issues Twenty-Fifth Conference for Africa*. Nairobi, Kenya, 16-20 June 2008.
52. Gulbicka B., *Bezpieczeństwo żywności w Polsce*, Studia i Monografie nr 143, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2008.
53. Gulbicka B., *Bezpieczeństwo żywnościowe krajów rozwijających się*, Studia i Monografie nr 116, IERiGŻ, Warszawa 2003.
54. Glubicka B., Kwasek M., *Wpływ globalizacji na wyżywienie ludności w Polsce*, IERiGŻ-PIB Program Wieloletni , zeszyt nr 75, Warszawa 2007.
55. Glubicka B., Kwasek M., *Wyżywienie ludności na świecie*, [w:] Wpływ procesu globalizacji na rozwój rolnictwa na świecie, IERiGŻ-PIB Program Wieloletni , zeszyt nr 17, Warszawa 2005.
56. Haddad L., Kracht U., *What is the relevance of human rights analysis for food and nutrition policy analysis? A roundtable for furthering the dialogue*. Food Policy No. 4, 2002.
57. Islam M., S., *From pond to plate: Towards a twin-driven commodity chain in Bangladesh shrimp aquaculture*, Food Policy No. 3, 2008.
58. *Jak pomoc zagraniczna szkodzi biednym krajom*, [www.mises.pl](http://www.mises.pl).
59. Janvry A., Sadoulet E., *Rural poverty in Latin America. Determinants and exit paths*. Food Policy No. 4., 2000.
60. Jehl D., *Ludzkość może pogrzyść się w globalnej wojnie o wodę*, New York Times, Wprost, 15 września 2002.

61. Joung Jin H., *Changes in South Korean consumers' preferences for meat*, Food Policy No. 1, 2008.
62. Johns T., Eyzaguirre B., *Biofortification, biodiversity and diet: A search for complementary applications against poverty and malnutrition*, Food Policy No. 1, 2007.
63. Kennedy E., Haddad L., *Food Security and Nutrition 1971-1991. Lessons learned and future priorities*, Food Policy No. 1, 1992.
64. Koraszewski A., *Biednemu bieda?* Rzeczypospolita nr 109 (6186), 11-12 maja 2002.
65. Kowalski A., *Rolnictwo polskie i gospodarka żywnościowa wobec procesów globalizacji*, [w:] *Rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich Polski w Unii Europejskiej* (red. S. Zięba i A. Kowalski), AlmaMer, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.
66. Kozłowski T., *Pomoc na rzecz rozwoju dla krajów rozwijających się i udział Polski w światowym systemie pomocowym*, [w:] *Północ-Południe, konflikt czy współpraca?* Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2001.
67. Luning P. A., Marcelis W. J., Jongen W. M. F., *Zarządzanie jakością żywności – ujęcie technologiczno-menedżerskie*, Wyd. Naukowo-Techniczne, Warszawa 2005.
68. Małysz J., *Bezpieczeństwo żywnościowe*, [w:] *Gospodarka rynkowa a wyżywienie*. Praca zbiorowa pod red. naukową E. Gorzelaka, SGPiS, Warszawa, 1990.
69. Małysz J., *Bezpieczeństwo żywnościowe – strategiczna potrzeba ludzkości*, PWN, Warszawa 1991.
70. Maxwell D. G., *Measuring food insecurity and security of coping strategies*, Food Policy No. 3, 1996.
71. news, [bbc.uk](http://bbc.uk).
72. Oleszko A., *Prawo rolne a prawo do wyżywienia*, [w:] *Encyklopedia agrobiznesu*, Fundacja Innowacja, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 1998.
73. Omano S. W., Mose L. O., *Fertilizer trade under market liberalization preliminary evidence from Kenya*. Food Policy No. 1, 2001.
74. Otsuka K., *Role agricultural research in poverty reduction: lessons from the Asian experience*. Food Policy No. 4, 2000.
75. Otsuki T., Wilson J. S., Sewadesh M., *Saving two in a billion; quantifying the trade effect of European food, safety standards on African exports*. Food Policy No. 5, 2001.
76. Paarlberg R. L., *The real threat to GM crops in poor countries: consumer and policy resistance to GM foods in rich countries*. Food Policy No. 3, 2002.

77. Paarlberg R. L., *The weak link between world food markets and world food security*. Food Policy No. 3, 2000.
78. Pingali P., *Westernization of Asian diets and the transformation of food systems: Implications for research and policy*, Food Policy No. 3, 2007.
79. Piotrowska M., *Państwa OECD zmniejszyły pomoc udzieloną krajom rozwijającym się*, www.afryka24.pl.
80. *Raport o ropie w Zachodniej Amazonii*, www.saveamaricasforeste.org.
81. Reece J. D., Haribabu E., *Genes to feed the world: The weakest link?* Food Policy No. 4, 2007.
82. Sachs J., *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
83. Shriar A. J., *Food security and land use deforestation in northern Guatemala*, Food Policy No. 4, 2002.
84. Srinivasan T. N., *Poverty and undernutrition in South Asia*, Food Policy No. 3, 2000; D. Dawe, *The changing structure of the world rice market, 1950-2000*, Food Policy No. 4, 2002.
85. Stevens R., Winter-Nelson A., *Consumer acceptance of provitamin A-biofortified maize in Maputo, Mozambique*, Food Policy No. 4, 2008.
86. Stiglitz J. E., *Waga sprawiedliwej globalizacji, propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
87. Timmer C. P., *The macro dimensions of food security; economic growth equitable distribution and food price stability*. Food Policy No. 3., 2002.
88. Tripp R., Rohrbach D., *Policies for African seed enterprise development*. Food Policy No. 2, 2001.
89. Udry C., Koddinott J., Alderman H., Haddad L., *Gender differentials in farm productivity implications for household efficiency and agricultural policy*. Food Policy No. 5, 1995.
90. UNDP, *Capacity Development: Empowering People and Institutions Annual Report*, 2008.
91. UNDP, *Human Development Report 2007/2008*, UNDP New York 2008.
92. UNDP, *Raport o rozwoju społecznym 2005. Międzynarodowa współpraca na rozdrożu*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju 2005 (streszczenie).
93. World Bank, *Globalization, growth and poverty*. A World Bank Policy Report, Washington 2001.
94. World Bank, UNICEF, UNESCO, *Ending Malnutrition by 2020: An Agenda for Change in the Millennium*. Final Report of the ACC/SCN Commission on the Nutrition Challenges of the Twenty First Century, 2000.
95. www.afryka24.pl.

96. [www.audyt.com/Bank Światowy](http://www.audyt.com/Bank%20Światowy).
97. [www. biomasa.org](http://www.biomasa.org).
98. [www.europarl.europa.eu/news](http://www.europarl.europa.eu/news).
99. [www.fao.org/newsroom/2008](http://www.fao.org/newsroom/2008).
100. WHO, *Yellow Fever Fact Sheet* [www.who-int](http://www.who-int).



**EGZEMPLARZ BEZPŁATNY**

*Nakład: 500 egz.*

*Druk i oprawa: EXPOL Włocławek*